Cena egz. 20 groszy

Dziś w numerze: *Czy jutro wojna?*

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy **2650** (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 223 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 28 września 1937 r. | Rok XXXI.

List z Warszawy.

Tydzień niepokoju

Ubiegłej niedzieli mieliśmy piękne, czyste, rozsłonecznione niebo i ciepło, Warszawa oddychała rytmem stołecznego miasta. Ruch był ogromny, wielu przyjezdnych, kilka uroczystości i pochodów, ulice zapełnione publicznością, lokale również, tramwaje od nadmiaru ruchu i obciążenia mocno w motorach przegrzane.

Ale trzeba pamiętać, że dziś w Polsce pogoda jest bardzo niepewna, zmienna i sprawia też ogromne niespodzianki. P. premier cieszyłby się bardzo, gdyby niebo polskie w czasie tzw. złotej jesieni nie zachodziło chmurami, żeby było zawsze pogodnie dla starganych nerwów polskich, które on, jako lekarz z powołania podjął się leczyć.

Tymczasem okres jego rządów zaliczyć należy do najbardziej niespokojnych. Na niebie politycznym raz po raz zjawiają się ciężkie, gradowe chmury i biją pioruny. Weźmy tydzień ubiegły, jaki mieliśmy w Warszawie. Niepokojące i masowe zajścia antysemickie. W kraju naprężenie, co też było przedmiotem troski dwukrotnych narad pp. wojewodów z szefem rządu. Nieoczekiwanie wybuchł strajk wielu pracowników miejskich w Warszawie i to na terenie kilku większych przedsiębiorstw miejskich z perspektywą dalszego pogarszania się sytuacji strajkowej. W ub. sobotę mieliśmy duży zorganizowany napad na redakcję „ABC“ w Alejach Ujazdowskich. A w niedzielę... w niedzielę w tychże Alejach wybuchła bomba, raniąc dwadzieścia osób.

Oto plon jednego tygodnia z odcinka stołecznego.

Jak sobie rząd radził z zajściami antysemickimi? Wydał nakaz, aby nie zamieszczać wiadomości o przebiegu zajść. Natychmiast zaczęła działać plotka, wyolbrzymiając wypadki.

Pan Regnis z żydowskiego „Naszego Przeglądu“ przez „kwiatek“ tak maluje stan przeżyć żydów warszawskich: „Chciało się po prostu wypożyczyć dla opisu nieszczęść i klęsk wieszczów polskich, powtarzać ustępy z „Dziadów“, cytować wyjątki ze wstępu do Pana Tadeusza. Odwaga załamywała ręce. Tak zwany szary obywatel zazdrościł desce na płocie (aluzja do zielonych płotów — red.), która korzysta w chwili obecnej z miarodajniejszej opieki“.

Znamy tę jeremiaszową aluzję żydowską i historię też, i tchórzostwo, pokryte wielkim strachem. Nie wchodząc w detale stwierdzamy, że życia nie utracił ani jeden żyd w ciągu ub. tygodnia, natomiast przez żydów został zabity robotnik polski. Jest wierutną nieprawdą, że władza była bezczynna, gdyż policja była krańcowo przemęczona z racji ciągłego pogotowia. Na ulicach pełno policjantów i ci z Golędzinowa byli również. Warszawa była oblepiona odezwami wojewody, grożącymi sprawcom konsekwencjami, nie wyłączając odpowiedzialności rodziców wobec nieletnich. Ulica wyglądała tak, jakby w obliczu jakiegoś strajku generalnego.

Tymczasem strajk pracowników miejskich ma przebieg bardzo spokojny. Robotnicy żądają podwyżki śmiesznie niskich zarobków i za sobą mają opinię

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Sukces wielkiej rewii kolejarzy w Toruniu.

Minister Ulrych zapowiada sprawiedliwe awanse

oraz stopniową poprawę uposażeń.

Po 7 latach chudych nadejść mają lata „tłuste“.

Pochwała kolejarzy węzła bydgoskiego za sprawne transporty armii w czasie manewrów.



Minister Ulrich wygłasza przemówienie.

Toruń, 27. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym obchodzony był w Toruniu uroczyście „Dzień Kolejarza Polskiego“ i 10-lecie pracy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, połączony ze zjazdem kolejarzy z całej Polski. Na powitanie gości miasto przybrało odświętny wygląd. Gmachy publiczne i domy prywatne udekorowano bogato flagami o barwach narodowych. Uroczystości wypadły niezwykle imponująco i były wspaniałym przeglądem pracy zorganizowanego kolejarstwa polskiego w dziele przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i kulturalno-oświatowej. Na placu przed gmachem dyrekcji kolejowej odprawiona została msza św. polowa, celebrowana przez **ks. biskupa morskiego dr. Okoniewskiego** w asyście licznego duchowieństwa.

Na obszernym placu ustawiły się w czworobok oddziały KPW oraz poczty sztandarowe okręgów i oddziałów KPW z całej Polski.

Na krótko przed rozpoczęciem nabożeństwa przybył **minister komunikacji Ulrych** w towarzystwie wojewody pomorskiego **Władysława Raczkiewicza** i dowódcy O. K. VIII **gen. Thommée.** Po przejściu przed frontem zgrupowanych na placu oddziałów KPW przy dźwiękach hymnu narodowego minister zajął miejsce przed ołtarzem polowym obok wojewody Raczkiewicza i gen. Thommée oraz **wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego.** W nabożeństwie wzięli ponadto udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów i instytucyj oraz tłumy publiczności. Ołtarz polowy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej był pięknie udekorowany zielenią, flagami o barwach narodowych oraz stylizowanymi orłami.

W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił do kolejarzy ks. biskup Okoniewski, który wskazał na wielkie wartości, jakie wprowadzają do życia państwowego kolejarze.

Podczas nabożeństwa pieśni religijne wykonały połączone chóry KPW.

Po nabożeństwie przemówił do zebranych prezes zarządu głównego KPW **poseł Starzak.** Na wstępie mówca wskazał, że dzień kolejarzy odbywa się na ziemi szczególnie przez naród umiłowanej, bo **„od Pomorza tchnie tradycja Polski wielkiej i silnej“** z tych wieków, gdy mogła się mierzyć z największymi mocarstwami Europy. Stojąc dziś twardą stopą na tej drogiej nam kresowej ziemi — powiedział poseł Starzak — chcemy dać wyraz naszej niezłomnej woli zachowania na wieki tego, co polskim było, polskim jest i będzie. Chcemy powiedzieć całemu światu, że wszelkie zakusy obce na naszą własność siłą odeprzemy!



Defilada podczas „Dnia Kolejarza Polskiego“ w Toruniu.

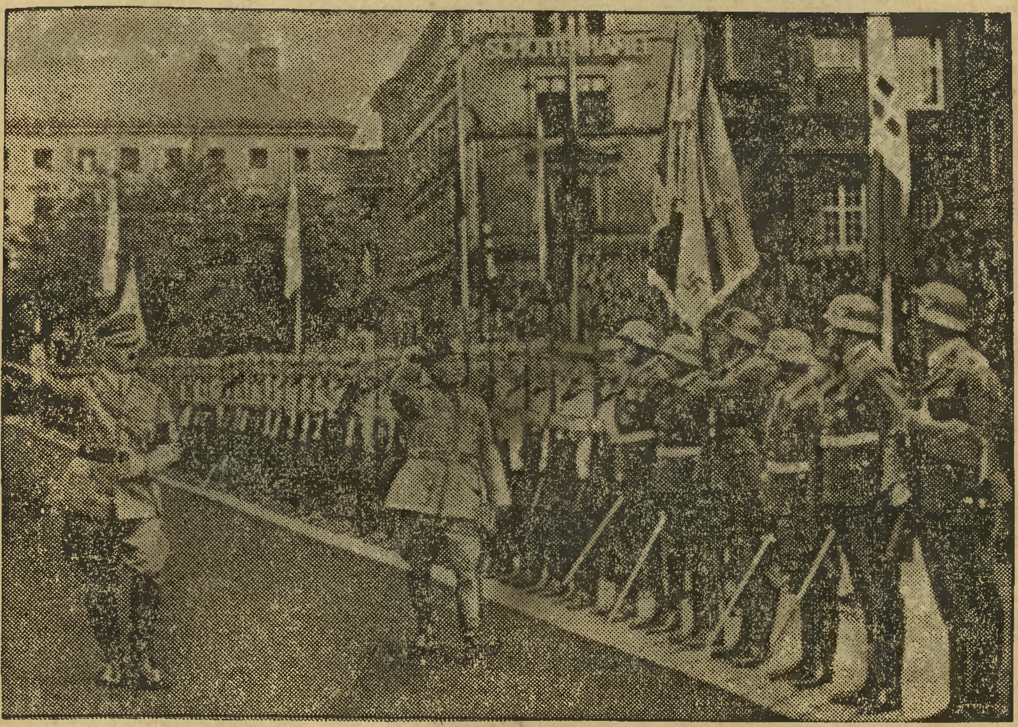
Z kolei wygłosił przemówienie **minister komunikacji Ulrych,** który 10 lat temu, jako ówczesny kierownik Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego brał udział w pracach wstępnych KPW. Pan minister wspomniał, że na kolei pracuje około 200.000 ludzi. Kolejnictwo polskie wykonywa codziennie olbrzymią pracę: obecnie w dobie wzmożonych przewozów naładunek dzienny sięga 16.703 wagonów, a więc zbliża się powoli do roku największego nasilenia przewozów, tj. do r. 1929.

Ilość przewiezionych pasażerów od stycznia do końca czerwca br. w porównaniu z przewozami osób w tym samym okresie czasu roku ubiegłego zwiększyła się o — 19 milionów osób, tj. o 24%. Życie gospodarcze Polski spoczywa w głównej mierze na transporcie kolejowym, transport samochodowy i konny stanowi stosunkowo nieznaczny procent. Lecz nie tylko życie gospodarcze kraju spoczywa na transporcie kolejowym.

Oddziały wojska polskiego, które kilka dni temu wśród entuzjazmu i radosnego uniesienia całego kraju, a w szczególności Ziemi Pomorskiej i Wielkopolskiej, defilowały w sąsiedniej Bydgoszczy przed naczelnym wodzem, zostały przez drugą armię, armię kolejarzy polskich sprawnie i ochoczo transportami kolejowymi przewiezione do swoich miejsc przeznaczenia.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Mussolini w Niemczech.



Wódz Włoch faszystowskich Mussolini po przybyciu do Niemiec przechodzi wraz z kanclerzem Hitlerem przed frontem kompanii honorowej, ustawionej przed dworcem w Monachium.

List z Warszawy.

(Ciąg dalszy).

publiczną. Komisaryczny prezydent miasta i przewodniczący miejskiego Ozonu stanął na nieustępliwym stanowisku: najpierw wszyscy muszą iść do pracy, a później będziemy rozmawiać. Tymczasem rozkazem nic się nie zrobi i strajk najniepotrzebniej w świecie został zaostrzony. Jak się to skończy, trudno przewidzieć.

Na odcinku młodzieżowym, jeszcze przed przyjazdem akademików ruch nie byle jaki. Gruchnęła wiadomość, że Zw. Młodej Polski, na którego czele stoi szef Ozonu płk. Koc, na wyższych uczelniach siłą przesadza żydów, separując młodzież polską od tego szkodliwego elementu. Wiadomo przy tym, że pan Koc wiele postawił na młodzież radykalną, skupioną około „Falangi". Dodało to energii temu odłamowi do wystąpień. Od razu jednak zwekslowano na bezdroże. Ub. soboty 40 uzbrojonych osobników napadło na redakcję „ABC" (organ jednego z odłamów młodzieży radykalnej). Pobili oni naczelnego redaktora p. Zaleskiego i zbiegli. Trzech z pośród nich ujęto. W parę godzin po napadzie redakcja otrzymała na papierze urzędowym Zw. Młodej Polski odpis listu, z którego wynika, że napadu dokonali członkowie drużyny ochronnej ZMP. Zamiast podpisu zakończono list ten nast.: z rozkazu — szef drużyn ochronnych okręgu stołecznego N. 1".

I wreszcie w niedzielę wybuchła bomba, raniąc 20 osób. Dnia tego odbywał się pochód młodzieży socjalistycznej.

Ze zrozumiałych względów nie możemy dać szczegółowych relacji z tego zamachu, którego świadkiem naocznym był Wasz korespondent. Wyręczy nas dziennikarzy komunikat urzędowy.

Pochód socjalistyczny został uzgodniony z władzami i właśnie przechodził on głównymi ulicami Warszawy. Przedtem była delegacja socjalistyczna u pana premiera. W rozmowie pan premier zapewniał, że się dobrze czuje i pokpiwał z prasy, która pisze o jego rzekomym przemęczeniu i bliskim odejściu.

Nie przypuszczały jednak władze bezpieczeństwa, że pochód niedzielny młodzieży socjalistycznej, przy znacznym udziale żydów pod czerwonymi sztandarami może sprowokować społeczeństwo polskie i młodzież. I stało się.

Władze mają głos, one są powołane do wskazania sprawców. Obyśmy tylko nie czekali tak długo i daremnie na wyniki śledztwa, choćby przybliżone, jak to się dzieje po zamachu na płk. Koca.

Ten jeden tydzień maluje dokładnie sytuację w kraju. Jakich więc rad udziela w takiej sytuacji premierowi prasa sancyjna? „Myśl Polska" dzwoni na alarm wobec grożących Polsce wewnętrznych niebezpieczeństw i pisze: „Łatwo jest usypiać czujność narodową, łatać dziury obiecankami, robić karierę na schlebianiu, łatwo wykręcać się od wielkich decyzji przy pomocy komunałów i truizmów".

„My lubimy sielanki. Pisze się u nas pamiętniki pięknych dni. Mówi się: Polska to my. O naszym olimpijskim spokoju wobec najgroźniejszych i palących problemów i o naszym pełnym nieopanowaniu się w wypadku pękania oddawna dojrzałych wrzodów, mówią wszyscy cudzoziemcy, obserwujący życie polityczne Polski. Lecz my nie tylko „lubimy sielanki", my dążymy do coraz większych sielanek, coraz większego podziwiania naszych zasług, coraz większej legendy wokoło nas".

Rozlega się więc zewsząd wołanie o czyn, o wielkie decyzje. Czy długo będzie trzeba na nie czekać? **Rys.**

Płk. Koc wyjaśni swój stosunek do młodzieży

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) W kołach politycznych krążą pogłoski, że szef OZN. płk Koc na skutek nalegań z strony pewnych grup legionowych i peowiackich w najbliższych dniach przedstawi swe poglądy i stanowisko w zasadniczych sprawach polityki polskiej ze szczególnym uwzględnieniem swego stosunku do spraw młodzieży.

(Czy zajmie stanowisko wobec ostatnich występów ZMP.? — Red.)

Wielka rewia kolejarzy w Toruniu...

(Ciąg dalszy).

Obok wysiłku żołnierza idzie wysiłek kolejarza!

Dzisiaj kraj, cały z wiarą, otuchą i miłością patrzy w szeregi polskiej siły zbrojnej, widząc w niej ostoję swojej niepodległości i swojej potęgi.

Pytanie: jakie troski, jakie nastroje i idee ożywiają wielką armię kolejarzy, musi gorąco i żywo obchodzić cały kraj. We wszystkich dziedzinach życia kolejowego rozpoczęte zostało dzieło poprawy. Moi bezpośredni poprzednicy przeżyli **7 lat chudych — lat kryzysu** — zaznacza minister Ulrych. — Daj Boże, aby rok obecny, rok znacznej poprawy, rok, w którym **osiągamy nadwyżkę budżetową,** rozpoczął okres biblijnych **„7 lat tłustych".**

Ostatnie lata dały się mocno we znaki tysiącznej masie pracowników kolejowych. **Gnębiły was redukcje, świętówki, obniżki!** Cały kraj ponosił ofiary na rzecz dobrze zrozumianego interesu wspólnego — interesu skarbu państwa. Miejmy ufność, że te lata są poza nami! W miejsce redukcji personelu — mamy coraz liczniejsze przyjęcia nowych pracowników. **Świętówki — ta prawdziwa klęska robotnika — dla olbrzymiej większości pracowników przestały istnieć.** Zamiast obniżek zarobków rozpoczęliśmy w niektórych służbach akcję **stopniowej poprawy.** Stwierdzam z całą lojalnością i z całą świadomością, że troski ogółu kolejarzy są mi dobrze znane, wiem, że w latach ostatnich świat pracowników kolejowych popadł w znaczne zubożenie i zadłużenie. Znam również wielkie braki w dziedzinie stabilizacji i awansów. W tych dziedzinach w roku obecnym mamy pewną poprawę, a sądzę, że w roku przyszłym poprawa ta będzie znacznie większa. Kładę olbrzymi nacisk na sprawę sprawiedliwego awansu.

W uznaniu słuszności przedstawionych postulatów pracowniczych ogłoszę w „Dzienniku Urzędowym" nowy system awansów, który poza korzystnym zaszeregowaniem wielu stanowisk do wyższych niż obecnie grup uposażenia wprowadza listę starszeństwa, jako jeden z głównych czynników, decydujących o awansie i wyznaczeniu na wyższe stanowiska.

W drugiej części swego rewelacyjnego przemówienia minister ubolewał nad niepotrzebnym rozproszkowaniem związków zawodowych.

17 związków to stanowczo za wiele!

Po przemówieniu p. ministra odbyło się wręczenie odznak zasługi KPW — złotych, srebrnych i brązowych najbardziej zasłużonym na polu pracy kapewiackiej. Następnie p. minister wręczył osobiście list pochwalny ministerstwa komunikacji kolejarzowi Franciszkowi Kankowskiemu z Redy, który na odcinku swej pracy wybitnie się wyróżnił. Po wręczeniu odznak min. Ulrych, wojewoda pomorski Raczkiewicz, gen. Thommée oraz ks. biskup Okoniewski przeszli do trybun, ustawionych przed gmachem dyrekcji kolejowej. P. minister zajął miejsce na trybunie honorowej wraz z wojewodą pomorskim Raczkiewiczem i gen. Thommée. Drugą trybunę zajęli: ks. biskup Okoniewski, wiceminister Piasecki, dyr. Okr. Kol. Państw. inż. Dobrzycki i inni.

Wkrótce rozpoczęła się defilada oddziałów KPW oraz zawodników, biorących udział w głównych zawodach sportowych. Defilada wypadła nad wyraz imponująco. Świetna postawa kolejarzy wzbudziła ogólne uznanie. Szczególnie barwnie wyglądały oddziały zawodników z poszczególnych okręgów. Na czele każdej z drużyn niesiono transparenty z nazwami poszczególnych okrzgów. Defiladę zamykała kolumna rowerowa KPW.

Po defiladzie p. min. Ulrych wraz z towarzyszącymi mu osobami wziął udział w śniadaniu, wydanym przez zarząd główny i okręgu pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

W defiladzie brało udział ponad dwa tysiące kolejarzy. Na czoło wysuwa się młodzież orkiestry KPW w efektownych mundurkach srebrem wyszywanych, wybijając takt na werblach. A zaraz za orkiestrą poczty sztandarowe w ilości co najmniej setki, a tam dalej Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Radom, Warszawa, Wilno, Toruń, Bydgoszcz.

Przegląd oddziałów KPW szczególną dumą napawał serca prezesa dyrekcji toruńskiej **p. inż. Dobrzyckiego** i prezesa pomorskiego KPW **inż. Girtlera.**

Chór kolejarzy bydgoskich „Hasło" pod batutą prof. Wittstocka śpiewał podczas uroczystej akademii.

Min. Ulrych pojechał do Wejherowa.

Gdynia 27. 9. (Pat.) Pociągiem nocnym przybył z Torunia do Gdyni minister komunikacji płk Ulrych. Wraz z nim przybył wojewoda pomorski. Udają się do Wejherowa, gdzie odbędzie się konferencja w sprawie mającej się tam odbyć w dniu 17 października uroczystości wręczenia przez społeczeństwo wojsku sztandaru i broni.

Nasza flota napowietrzna powiększyła się o 126 samolotów.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Na lotnisku mokotowskim odbyła się z okazji rozpoczynającego się „Tygodnia LOPP." uroczystość przekazania 126 samolotów szkołom lotniczym. Samoloty te ufundował w ostatnim roku LOPP. Największą część, bo 51, dostarczył obwód śląski.

Minister oświaty u Prymasa Polski.

Warszawa, 27. 9. (PAT) Dnia 26 bm. przybył do Poznania w drodze do Paryża i zatrzymał się na zamku minister WR. i OP. dr Wojciech Świętosławski. W godzinach porannych p. minister odwiedził J. Em. ks. kardynała Hlonda i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Co raz mniej nadziei na odnalezienie gen. Millera lub Skoblina.

Paryż, 27. 9. (PAT) W ostatnich godzinach wyszedł na jaw fakt, do którego zdaje się władze policyjne, prowadzące dochodzenia w sprawie zniknięcia gen. Millera, przywiązują duże znaczenie, choć prawdopodobnie zredukowany zostanie w najbliższych godzinach do małych rozmiarów. Oto w lokalu związku byłych wojskowych rosyjskich przy ul. Colisie stwierdzono niespodzianie, że na wieszaku znajduje się niezauważone dotychczas palto nieprzemakalne zaginionego gen. Millera. W kieszeni palta znaleziono **portfel generała z dwoma biletami kolejowymi, zakupionymi przez niego dla córki i synowej, i 200 franków.**

Wykrycie tego palta wzbudziło podejrzenie, czy nie zostało ono oddane do związku i umieszczone niepostrzeżenie na wieszaku już po zniknięciu gen. Millera. Córka gen. Czekanowa oświadczyła jednak dziś — co się wydaje najbardziej prawdopodobnym — że generał, udając się na swoje tajemnicze spotkanie, widocznie palto i portfel zostawił wobec ciepłej pogody w biurze i że po prostu, pomimo 4-dniowego śledztwa i przeszukiwań, dotychczas na to palto nie zwrócono uwagi.

Dziś przybył do Paryża z Białogrodu syn gen. Millera. Władze śledcze zakończyły swe poszukiwania zarówno na terenie klubu Galipolczyków w Paryżu, gdzie badano nawet dokładnie ogrody, aby sprawdzić, czy nie zakopywano w nim ostatnio żadnych większych skrzyń, oraz na terenie przedmieścia Ozoir, gdzie mieszkał gen. Skoblin w sąsiedztwie grupy około 200 b. żołnierzy rosyjskich.

Ustalono, że gen. Skoblin wyjechał zasadniczo ze swego domu w Ozoir już przed miesiącem, natomiast w swym mieszkaniu paryskim w hotelu przy ul. Wiktora Hugo zjawił się wraz z żoną dopiero przed trzema dniami. Gdzie był w międzyczasie, dotychczas nie wiadomo.

W każdym razie śledztwo **nie dało dotychczas żadnych danych,** pozwalających mieć nadzieję zarówno na odnalezienie gen. Millera, jak i coraz bardziej obciążonego gen. Skoblina.

Zagadka jeszcze nie rozwiązana.



Francuski sędzia śledczy przed domem w Paryżu, z którego zginął białogwardyjski generał Müller, napróżno szuka śladów. Zagadka tajemniczego porwania przywódcy emigrantów rosyjskich jeszcze nie została rozwiązana.

Przerwa w śledztwie.

Paryż, 27. 9. (PAT) W śledztwie, dotyczącym sprawy zniknięcia generałów Millera i Skoblina, zaznaczyła się dziś **pewna przerwa,** gdyż władze zajęte są tłumaczeniem papierów, znalezionych podczas rewizyj, Papiery te, pisane w języku rosyjskim, dotyczą sprawy gen. Kutiepowa. Nie wnoszą one żadnego światła do śledztwa, są to bowiem rękopisy lub wycinki z dzienników, omawiające prowadzone wówczas przez policję francuską śledztwo.

Skoblinowa dobrze „zarobiła".

Paryż, 27. 9. (PAT) Jak się okazuje, pani Plewickaja-Skoblinowa w chwili zatrzymania jej przez policję i późniejszego aresztowania, miała przy sobie poważniejszą sumę pieniędzy. W tym samym czasie, w którym jej mąż **pożyczył od swego podkomendnego, a obecnie sprzedawcy gazet kwotę 200 fr., p. Skoblinowa była w posiadaniu 7.500 fr., 50 funtów szterlingów i 50 dolarów.** Na zapytanie skąd te pieniądze posiada, miała oświadczyć, jak twierdzi jeden z dzienników paryskich, że jeden z jej przyjaciół, lekarz, przebywający obecnie w Palestynie, przesyłał jej w razie potrzeby znaczniejsze kwoty pieniężne.

Na marginesie.

Motoryzacja ruszyła z miejsca. Samochodów przybywa z dnia na dzień. A więc: byczo jest! Możemy spać spokojnie.

A właśnie, że nie możemy spać spokojnie. To, że samochodów trochę przybyło, to jeszcze nie wszystko. Przede wszystkim tych samochodów musi przybyć jeszcze dużo, dużo więcej, abyśmy wreszcie osiągnęli ilość pojazdów motorowych, odpowiadającą naszym potrzebom i znaczeniu. A poza tym motoryzacja to prócz samochodów również i inne zagadnienia. To przecież i drogi i benzyna i w ogóle cała polityka gospodarcza.

Zatrzymajmy się dziś przy sprawie benzyny. Dowodem rozwoju motoryzacji jest spożycie benzyny. Jak głosi oficjalna statystyka w ciągu miesiąca lipca bieżącego roku zapotrzebowanie rynku krajowego na benzynę wzrosło w porównaniu do lipca ubiegłego roku o 46 proc. W roku zeszłym rynek krajowy wchłonął w lipcu 5744 ton, w roku bieżącym — 8392 tony. Wzrost konsumcji zanotowano jednak nie tylko w stosunku do lipca ubiegłego roku, ale również w stosunku do miesiąca czerwca b. roku; w lipcu br. skonsumował rynek krajowy o 15 proc. więcej benzyny, aniżeli w czerwcu.

Spożycie benzyny wzrasta więc z miesiąca na miesiąc i niewątpliwie nadal wzrastać będzie w miarę rozwoju motoryzacji.

W związku z tym nasuwają się dwie kwestie. Pierwsza to sprawa ceny benzyny. Benzyna jest u nas ciągle jeszcze droga, jest — poza Austrią — najdroższa w Europie, jak to zestrzą wynika z tego zestawienia. Litr benzyny w poszczególnych krajach kosztuje w groszach:

Austria	*64*
Polska	*60*
Włochy	*56*
Czechosłowacja	*54*
Szwajcaria	*54*
Niemcy	*48*
Francja	*48*
Rumunia	*36*
Dania, Szwecja	*36*
Norwegia	*34*
St. Zjednoczone	*20*

Ta statystyka dużo mówi. Powie jeszcze więcej, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że Czechosłowacja importuje benzynę z Polski, a mimo to ma benzynę tańszą niż u nas!

Polski przemysł naftowy jest tylko z imienia polskim, a w rzeczywistości jest całkowicie opanowany przez obcy kapitał. Ten kapitał obcy dyktuje nielogiczne z punktu widzenia gospodarczego ceny, ten sam kapitał reguluje produkcję benzyny. I tu powstaje druga kwestia: czy przy dalszym motoryzowaniu kraju i wzroście zapotrzebowania benzyny tej benzyny w Polsce nie zabraknie? Czy zagraniczne koncerny będą dbały o należyty rozwój przemysłu naftowego w Polsce, aby zapewnić zasoby paliwa dla celów obrony narodowej? Czy myśli się już o produkcji benzyny syntetycznej, nad czym już dawno pracują Niemcy, Włosi i Anglicy?

Sprawa benzyny nie jest sprawą błahą. Benzyna to nie tylko kwestia gospodarcza, ale i przede wszystkim — sprawa obrony państwa.

—x—

Fatalna organizacja obchodu LOPP.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Mieliśmy w Warszawie wielką uroczystość LOPP. Była to jedyna w swoim rodzaju propaganda myśli i czynu patriotycznego. Mrowie ludzi zajęło pole mokotowskie. Straciliśmy jednak wiele, bardzo wiele. Organizacja była fatalna. W czasie uroczystości popsuły się megafony i głośniki nie działały. Ludziska nic nie widzieli i nic nie słyszeli. Czy coś podobnego mogłoby się zdarzyć nie tylko u naszych sąsiadów, ale np. podczas wielkich dni na Ziemiach Zachodnich? Warszawa niech i nadal słynie ze swego niedołęstwa, partactwa.

Gdy poruszone zostały najczulsze struny dumy narodowej i nuty patriotyzmu, a równocześnie w okresie wielkiego napływu przyjezdnych i gdy ludzie wychodzili z kościołów, pozwolono na pochód socjalistycznej młodzieży głównymi ulicami miasta, przy znacznym udziale żydów. Komu to było potrzebne, boć przecież w takich wypadkach nie trudno o prowokację. I stało się nieszczęście. (r)

Czy jutro wojna?

II.

W poprzednim artykule[1]) wysunęliśmy tezę, że trzy państwa, których akcja nabiera wszelkich cech niebezpiecznych dla pokoju europejskiego — mogą mieć interes w wojnie — ale pod warunkiem, że **same nie wezmą udziału w wielkim konflikcie zbrojnym.**

Mimo to, że są nastawione na najdalej idący militaryzm, że całe wychowanie społeczeństwa idzie w kierunku wojenno-zaborczym?

Tak jest, mimo to. Istnieje wprawdzie włoskie przysłowie, że „zamknięte w szafie karabiny same zaczynają strzelać" — ale dzisiaj te karabiny zaczynają coraz bardziej odgrywać rolę złota w skarbcu banku dewizowego. Od czasu do czasu zaznacza się, że broni jest dość i można się nią doskonale posługiwać. Ale na ogół wypuszcza się weksle polityczne, mające pokrycie **w tyłu a tylu samolotach, okrętach wojennych i zmotoryzowanych dywizjach.** Weksle mają swój kurs jak akcje — czasem większy, czasem mniejszy — ale idą w świat i Europa musi się z ich siłą nabywczą, czy atrakcyjną poważnie liczyć. Lecz, jak każdy rutynowany dyrektor banku nie będzie się angażował w nieopatrzne rzucenie złota na rynek pieniężny — tak samo i dyktator, wywijający przy każdej okazji szabliskiem, grubo się zawaha, zanim zaryzykuje **grę „va banque".** to jest wojnę. (Jest to może zbyt optymistyczny punkt widzenia, niemniej jednak bardzo interesujący. — Red.) Tym bardziej, że uzurpatorzy są skazani na prowadzenie polityki istotnych lub pozornych, ale koniecznie **ciągłych** sukcesów. A na wojnie szczęście jest zmienne — i pierwsze niepowodzenie może w ciągu kilku tygodni przewrócić cały, przez długie lata starannie wznoszony ustrój samowładczy. Napoleon Wielki wygrał 60 bitew. Przegrał jedną — ale to wystarczyło, aby go opuściła Francja. Napoleon Mały — montował przez dwadzieścia lat drugie cesarstwo, które rozpadło się w proch w trzy dni po Sedanie.

Mówi się o olbrzymiej potędze Niemiec. Nie potrzeba nawet przekraczać granicy, aby wierzyć w nadzwyczajną organizację naszych sąsiadów, dyscyplinę i bezgraniczną cierpliwość społeczeństwa niemieckiego.

— Hitleryzm — wołał niedawno Goebbels — to ambasada nieugiętego hartu ducha niemieckiego, to ambasada woli zwycięstwa!

Pięknie. Ale ambasada — to zawsze tylko fasada. Można zmasować i 200.000 ludzi, urządzić wspaniały pochód i mówić o „duchu zwycięstwa, który ożywia Niemcy". Ale lepiej tego ducha z lasów norymberskich nie wywoływać. Co bowiem kryją w sobie dżungle kominów fabrycznych — to naprawdę tajemnica. Niedawno emigracyjna prasa niemiecka przeprowadzała statystykę, udowadniającą, że co czwarty ochotnik S. A. lub innych bojówek hitlerowskich — to dawny socjalista lub komunista. Opozycja niemiecka jeszcze cztery lata temu ogarniała niemal większość społeczeństwa. Dzisiaj oficjalnie nie istnieje. „Niemcy są jak jeden granitowy blok". Czy aby tak bardzo? Błędem byłoby nie doceniać siły przeciwnika — ale kto wie, czy nie gorszym błędem byłoby **tę siłę przeceniać.** Fatalną pomyłkę przecenienia siły niemieckiej popełnił rząd Sarrauta w marcu 1936 roku, gdy Hitler zajmował Nadrenię. Dzisiaj wiadomo już, że była to ze strony brunatnego kanclerza niezwykle zuchwała gra: **licytacja bez odkrywania kart.** Stosując metody pokera można niekiedy dużo zarobić. Ale do pewnego czasu. Partnerzy mogą postawić kwestię na ostrzu miecza — a wówczas sytuacja stanie się bardzo drażliwa.

Położenie gospodarcze, polityczne, a nawet militarne Trzeciej Rzeszy nie jest, wbrew temu co uporczywie twierdzi świetnie zorganizowana propaganda, bynajmniej świetne. Przede wszystkim Niemcy są ciągle jeszcze odosobnione w Europie. **Rapallo,** do którego przywiązywano takie olbrzymie nadzieje w Berlinie — rozbiła dyplomacja francuska. Wbicie klina **między Polskę i Francję,** mimo olbrzymich wysiłków — nie powiodło się. **Japonia?** Bardzo skomplikowane zagadnienia, w tej chwili raczej niekorzystne dla Niemiec, a przede wszystkim ogromnie odległe. **Włochy?** Mussolini będzie wygrywał kartę „przyjaźni" niemieckiej tak długo, dopóki nie dojdzie do całkowitego porozumienia z Anglią. Ale rzeczą nad wyraz wątpliwą jest, aby Włochy wystąpiły zbrojnie po stronie Niemiec. Nie staną, chociażby z tego powodu, że na targach o neutralność zarobią o wiele więcej, aniżeli na wojnie. **Zresztą** — i tu dotykamy możliwości rozpętania wojny przez Italię — **Mussolini jest w tym samym położeniu co Hitler,** jeżeli chodzi o kwestie wewnętrznopolityczne. Natomiast pod względem geopolitycznym byłoby ze strony Il Duce szczytowym nonsensem umacniać hegemonię Niemiec, grożącą Włochom powtórzeniem doświadczeń piętnastu wieków historii. Narażać się na ogromne prawdopodobieństwo katastrofy w walce z Francją i Anglią (a z całą pewnością również i z Jugosławią) — ażeby w razie zwycięstwa, uzależnić się od bezkonkurencyjnej hegemonii niemieckiej — byłoby równoznacznym z prowadzeniem polityki samobójczej. Tego zaś Mussolini nie zrobi — mimo wszystkich mów i uroczystości w Wenecji, czy Berlinie.

Perspektywa odosobnienia Niemiec w razie wojny europejskiej — jest bardzo poważnym argumentem, który długi czas jeszcze będzie chłodził rozpalone głowy szowinistów gdańskich, wrocławskich i wszystkich innych. Bluffując przy stole rozgrywek dyplomatycznych osiągnięto już maximum tego, co można było osiągnąć. Zapowiada się wprawdzie jeszcze ciągle sukcesy w Gdańsku i gdzie indziej. Nie wierzymy. Europa zaczyna się coraz lepiej orientować w grze berlińskiej.

Niebezpieczeństwo zbrojnego wystąpienia Rosji? **Ogromnie problematyczne.** Sowiety przechodzą poważne wstrząśnienia wewnętrzne. Jeżeli trzeba rozstrzeliwać marszałka w czynnej służbie i około 1.500 wyższych oficerów za „zdradę stanu" — to ryzykowanie w tych warunkach wojny ościennej, byłoby wprost szaleństwem. Poza tym trzeci dyktator, Stalin, zna historię i wie, że w ciągu ostatnich stu lat — każda wojna, w której głównym aktorem była Rosja, kończyła się dla państwa i ustroju albo bardzo silnym wstrząsem — **albo katastrofą.** Wreszcie, z moskiewskiego punktu widzenia, wojna zaczepna byłaby najgorszym interesem. Nowe tereny? Olbrzymie państwo o nieograniczonych możliwościach kolonizacji wewnętrznej, przy ośmiu mieszkańcach na km² nie jest zmuszone do zdobywania ziemi za wszelką cenę. Przeciwnie, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że Rosja jest krajem 62 narodów, z których wiele okazuje silne dążności decentralizacyjne — to wysiłki Kremlu powinny iść raczej w kierunku utrzymania jedności administracyjnej imperium, a nie ryzykowania ponownego, a tym razem już całkowitego rozpadnięcia się Rosji. Ze wszystkich trzech państw totalnych sytuacja wewnętrzna mocarstwa Stalina — jest pod względem politycznym, militarnym i gospodarczym — **najgorsza.** Opozycje najrozmaitszego rodzaju podnoszą głowę. Po dwudziestu latach nowego ustroju, trzeba stosować najstraszniejszy terror, jako metodę rządzenia. Położenie Sowietów jest w tej chwili niezwykle ciężkie i dlatego Stalin woli wygrywać resztki swoich atutów komunistycznych, w formie propagandy, o wiele tańszej i o wiele bezpieczniejszej, aniżeli grube ryzyko wojny zaczepnej.

Wreszcie czynnikiem najbardziej przekonywującym — **jest wzrastająca siła państw zachodnich i środkowo-europejskich.** Występuje ona w zupełnie innej postaci, aniżeli w krajach totalnych, lecz zaznacza się coraz to wyraźniej. Pomiędzy armiami Anglii, Francji i Belgii z przed lat 10, a tą potęgą militarną, która dzisiaj wyrosła na Zachodzie — jest przepaść. Belgia, która w 1914 roku nie miała właściwie armii — może dzisiaj wystawić w przeciągu dwóch dni blisko milion świetnie wyekwipowanego żołnierza. Francja, która na początku wojny europejskiej wysyłała przeciwko Niemcom piechotę w czerwonych spodniach i ze starymi karabinami — posiada w 1937 nalepiej zmotoryzowaną armię na świecie. Anglia, panująca nad morzami, będzie panowała również i w powietrzu. Olbrzymie bazy lotnicze budują na Malcie, w Aleksandrii, w Gibraltarze. Lekcja abisyńska, bardzo dotkliwa i przykra, nie poszła na marne. A za Oceanem znajduje się olbrzymi rezerwuar gospodarczy Kanady i Stanów Zjednoczonych. Rozmaite nadzieje na „rozkład" demokracji zachodniej — całkowicie zawodzą. Wielkie zmiany społeczne — całkiem zresztą naturalne — dokonują się w całkowitym spokoju. Przesunięcia socjalne nie tylko nie osłabiły odporności militarnej tych krajów — ale wzmocniły ją niesłychanie. Jeszcze dwa lata temu prowadzono we wszystkich dziennikach lewicowych nadzwyczaj ostrą kampanię przeciwko armii, „duchowi wojskowemu" itd. Dzisiaj tego rodzaju akcja byłaby już nie do pomyślenia. Najlepszy dowód zmiany nastrojów: prasowe echa manewrów, na których wraz z przedstawicielami sztabów zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw — bawił angielski minister wojny.

Briand twierdził, że należy zmienić starą rzymską maksymę „Si vis pacem — para bellum". Trzeba, mówił, jeżeli się chce pokoju — przygotowywać pokój. Piękna zasada — ale niestety, przedwczesna. Warunki współżycia narodów w Europie ułożyły się w taki sposób, że chcąc zachować pokój, trzeba mówić spokojnie, **trzymając w ręku tęgi kij.** Stosowanie tego rodzaju metody — okaże się najlepszym sposobem na tych, którzy grożą rozpaleniem nowej pożogi i nowych nieszczęść.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

[1]) Patrz numer z soboty, dnia 25 bm.

Na wszystko jest sposób!



Chyba w ten sposób będą listonosze polscy rozwozić pocztę w Gdańsku...

—::—

W uznaniu dla Karola Huberta Rostworowskiego.

Kraków. (KAP) **Na posiedzeniu rady dekanalnej Akcji Katolickiej w Krakowie, dnia 23 bm., powzięto jednomyślną uchwałę, by wystosować do znakomitego pisarza Karola Huberta Rostworowskiego pismo z wyrazami uznania i podzięki za mężne stanowisko zajęte wobec prezesa Polskiej Akademii Literatury p. Wacława Sieroszewskiego.** (Godne to naśladownictwa! Która organizacja następna?)

Z kraju.

Wiec OZN w Katowicach zakazany. Z inicjatywy Związku Młodej Polski zwołano w Katowicach wiec poświęcony sprawie żydowskiej i niemieckiej w Polsce. Wiec nie doszedł do skutku, albowiem władze w ostatniej chwili wydały zakaz urządzenia tego zgromadzenia. Ponieważ uczestnicy wiecu nie byli na czas poinformowani o zakazie, przed salą Powstańców zebrało się około 800 ludzi. Policja rozproszyła zebranych, którzy udali się następnie na plac Wolności, ulicę 3 Maja, gdzie również ich rozproszono.

Zakończenie zbiórki na łódź podwodną. Ogólny stan zbiórki na FOM na dzień 1. 9. br. wynosił 5.723.699,50 zł. Suma ta łącznie z zebraną przez wojsko kwotą na budowę łodzi podwodnej przekracza 8.400.000 zł. Koszt budującej się łodzi podwodnej ze zbiórki społecznej wynosić będzie 8.200.000 złotych, bez kosztów uzbrojenia, które pokryte będą przez kierownictwo Marynarki Wojennej z normalnego budżetu państwowego. Zbiórka na łódź podwodną została zamknięta nadwyżką.

W Pińsku projektowana jest budowa 25-metrowej wieży o kształtach podobnych do znanej wieży „Eiffla“ w Paryżu. Wieża ta będzie przeznaczona dla propagandy Ligi Morskiej i Kolonialnej. W górnych piętrach zainstalowany będzie silnik wiatrowy. Na każdym piętrze zbudowane będą platformy dla widzów. Cała budowla ma być wykonana z drzewa.

W Sandomierzu koncern węglowy „Fulmen“ nabył tereny, na których zamierza zorganizować skład węgla dla zaopatrywania nowo powstających zakładów przemysłowych. Węgiel transportowany będzie do Sandomierza drogą wodną. Koncern „Fulmen“ zajmuje się sprzedażą węgla z kopalń należących do zakładów Hohenlohego oraz do Czernickiego Towarzystwa Węglowego.

W Mławie odbyła się rozprawa przeciwko 37 sprawcom zajść strajkowych, jakie w dniu 2 lipca br. rozegrały się w Ciechanowie, a w rezultacie których zostały wytłuczone szyby w gmachu starostwa powiatowego. Sąd skazał 10 oskarżonych na karę więzienia po 2 i pół lat, pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie od pół do 1 roku.

Dom turystyczny powstanie w Augustowie. Na wniosek wiceministra Bobkowskiego postanowiono wybudować dom turystyczny na tzw. Białej Górze nad jeziorem Necko w najpiękniejszym punkcie. Dom, który zostanie zbudowany sumptem Ligi Popierania Turystyki, obliczony jest na 300 łóżek. W ten sposób powstanie w Augustowskim piękny ośrodek turystyczny.

Za wymyślanie od „polskich świń“ — trzy miesiące więzienia. Mieszkanka Dąbrowy Górniczej, Aniela Wyszyńska, podczas zawodów sportowych chciała przepchać się przez tłum, aby dostać się na lepsze miejsce. Gdy natrafiła na opór, zaczęła wymyślać od „polskich świń“. Pociągnięta do odpowiedzialności, stanęła przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał ją na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Uniwersytet Jagielloński zwyciężył Jędrzejewiczów.

Prasa sanacyjna milczy uparcie o przywróceniu czterech „zredukowanych“ przez Jędrzejewicza profesorów na katedry uniwersyteckie. „Goniec Warszawski“ widzi w tym słusznym pociągnięciu obecnego ministra oświaty **klęskę braci Jędrzejewiczów** i opowiada, jakich sposobów używał Uniwersytet Jagielloński w walce o przywrócenie usuniętych profesorów.

„Oto twardo stanął senat uniwersytetu i jego wydziały. Mając prawo do wysuwania trzech kandydatów na wolne placówki naukowe, wydziały i senat prezentowały raz po raz ministrowi WR i OP tylko jedno nazwisko, tylko jednego kandydata — właśnie proskrybowanego przez min. Jędrzejewicza“.

W tej sprawie, jak w wielu innych, stara wszechnica krakowska świeci chlubnym przykładem.

Prawda malarska jest zdradą państwa.

„Zbrodnia“ ukraińskich malarzy.

W Odessie została otwarta wystawa obrazów, przedstawiających życie Sowieckiej Ukrainy i Mołdawii. Malarze, stosując się do oficjalnego hasła: twórczość realistyczna, nie zrozumieli, iż hasło to jest wysoce konwencjonalnym i względnym. „Prawda“ oburza się przeciwko **„oszczerstwom na rzeczywistość sowiecką“.** Ma po temu powody. Obraz „Mołdawia“ przedstawia trzy zalęknione, obdarte kobiety, smutno wlekące się po drodze. Podpis brzmi: „Kołchoźniczki udaja się na jarmark“. Inny obraz: wpółzdechła krowa i obok niej wymęczona biedą i smutkiem kobieta. Jest to „Kołchoźniczka — dójka“. Wieś prowincji kijowskiej na obrazach malarzy — realistów składa się z kilku marnych krzywych chałup. Takież same chałupy, rozwalone płoty i ciemne, martwe budynki na obrazach mają dać wyobrażenie o centrach przemysłowych w Zagłębiu Donieckim i Krzywym-rogu, oraz o tamtejszych osiedlach robotniczych. Organ C. K. partii dopatruje się w tym wszystkim **„bezczelnego wybryku ukraińskich burżuazyjnych nacjonalistów“,** jak również „trockistowsko-bucharinowskich szkodników“, którzy z rozmysłem **skierowali pędzel malarzy na wrogą drogę“.**

B. kierownik szkoły w Grudziądzu

Stanisław Wieczyński

pod zarzutem publicznego bluźnienia Bogu.

Grudziądz. Przed wydziałem karnym tut. sądu okręgowego toczyć się będzie **we wtorek 28 bm.** proces karny przeciwko b. kierownikowi szkoły w Grudziądzu **Stanisławowi Wieczyńskiemu,** od niedawna nauczycielowi szkoły w Wołominie pod Warszawą. Akt oskarżenia, będący wynikiem długotrwałego śledztwa zarzuca Wieczyńskiemu **zbrodnię publicznego bluźnierstwa przeciw Bogu,** za którą obowiązujący kodeks karny przewiduje do 5-ciu lat więzienia. W procesie Wieczyńskiego zeznawać będą w charakterze świadków liczni nauczyciele i kierownicy szkół. Rozprawie przewodniczyć będzie przypuszczalnie p. wiceprezes s. o. dr Jodłowski, a fotel oskarżyciela publicznego zajmie znany z szeregu głośnych procesów p. prok. Chudziński. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9-ej.

B. minister Czechowicz wstąpi do frontu Morges.

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, b. minister skarbu Gabryel Czechowicz, razem z Polską Partią Radykalną przyłączy się do nowotworzącego się obozu centrowego.

Nowa ustawa podatkowa oszczędzać będzie ojców rodzin.

Z inicjatywy szeregu organizacyj gospodarczych i społecznych, władze centralne zastanawiają się obecnie nad tezami ustawy projektowanej w najbliższej przyszłości, w sprawie rozrodczości.

Tezy przewidują wprowadzenie szczególnej opieki nad matką i dzieckiem, wprowadzenie podatku od kawalerów. Prócz tego wysuwany jest postulat w kierunku zwiększenia ulg w podatku dochodowym dla ojców rodzin. Projekt tej ciekawej ustawy ma być opracowany do końca br.

—::—

Na Wileńszczyźnie zanotowano cztery wypadki śmierci dzieci skutkiem otrucia się owocami wilczej jagody, lulka i bielunia. Ostatnio zmarło po spożyciu owoców jednej z tych trujących roślin 3-letnie dziecko Wieczyńskich we wsi Mickiewicze, pod Wilejką.

Ze świata.

— **„Polskie“ miasto w Minnesocie.** W Stanach Zjednoczonych miasto Winona liczy 21.000 mieszkańców, przeważnie polskich Kaszubów. Burmistrzem jest Polak Mąze-Miszewski, pocztmistrzem Polak Leon Brąk, skarbnikiem powiatowym Jan Bambenek, radcą prawnym miasta Edward Libera, poza tym na innych urzędach i w radzie miejskiej zasiada kilkunastu Polaków. W Winonie pracował przed laty i zmarł śp. redaktor Derdowski.

— **„Dajcie Palestynę Niemcom“.** Organ faszystów angielskich „The Blackshirt“ zamieszcza artykuł, w którym autor wywodzi: „Niemcy są krajem najbardziej odpowiednim do zarządzania Palestyną. Jest to kraj o wypróbowanych zdolnościach administracyjnych. Utraciły one swe kolonie i wciąż jeszcze żywią nadzieję odzyskania posiadłości kolonialnych“.

— **Polska szkoła w Dyneburgu.** Na Łotwie dokonano ostatnio połączenia dwóch polskich szkół powszechnych w Dyneburgu. Obecnie połączona ta szkoła liczy przeszło 400 uczniów. W szkole tej zatrudnionych jest 13-tu nauczycieli.

— **Katastrofy na morzu.** W ciągu miesiąca lipca br. utonęło 12 statków o tonażu 38.879 n. r. ton. Nadto w lipcu zanotowano 405 różnych wypadków uszkodzeń statków. Liczba katastrof morskich z roku na rok wzrasta.

— **Produkcja Abisynii.** Wydano we Włoszech rozporządzenie, na podstawie którego wszelkie towary włoskie Afryki wschodniej mają być importowane do Włoch bez cła, z wyjątkiem tylko kawy, na którą nałożono takie samo cło, jak na kawę z innych kolonij włoskich.

CZYSTKA W PRASIE SOWIECKIEJ.

„Prawda“ w artykule wstępnym zwraca uwagę na niski poziom prasy sowieckiej, zwłaszcza prowincjonalnej. Każdy dziennik sowiecki — pisze „Prawda“ — jest organem miejscowego komitetu partii komunistycznej i redaktor zostaje **wyznaczony przez ten** komitet. Lecz pozostali współpracownicy dobierani są bez kontroli politycznej, wobec czego wiele dzienników opanowanych zostało przez wrogie elementy. Jako przykład podaje „Prawda“ wielki dziennik prowincjonalny „Mołot“, w którym cały zespół pracowników składa się z b. białogwardzistów, przedwojennych dziennikarzy prawicowych, wygnanych z partii komunistów itd. „Prawda“ domaga się przeprowadzenia natychmiastowej gruntownej „czystki“ w prasie sowieckiej.

E. Phillips-Openheym.

Milioner bez PIENIĘDZY

Powieść.

13)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bliss potrząsnął głową i lekko popchnął młodego lorda ku drzwiom.

— Spotkamy się jeszcze. Odszukam pana, gdy będę potrzebował pomocy. Do widzenia, proszę pozdrowić siostrę.

— A to nudziarz — mruczała pani Mott, gdy Bliss wrócił do pokoju.

— Jajecznica wystygła, ale zaraz ją odgrzeję i dodam słoniny. Niech pan wypije jeszcze jedną filiżankę kawy. Potem wypakujemy z wozu ogórki i cebulę i pokażę panu, jak je trzeba sortować. Do grubszej pracy przyjęłabym nawet jednego z kręcących się tutaj włóczykijów, a pan pomagałby mi tylko w sklepie. Dobrze? Teraz, gdy mnie mąż opuścił, odczuwam brak pomocy i opieki mężczyzny. Ten pijak ulegał kobietom i pierwsza lepsza mogła go owinąć dokoła palca. Dobrze, że sobie poszed. A jeśli mnie się kto spodoba... znowu dzwonek...

Tym razem jednak nie potrzebowała wstawać. Słychać było ciężkie kroki, a w drzwiach ukazał się wstrętny drab z zapijaczoną gębą. Zaspanymi oczami patrzył na żonę.

— Co to za jeden? — spytał groźnie, wskazując na Blissa.

Mrs. Mott podniosła się, gotowa do walki.

— Gdzie się włóczyłeś cały czas? zapytała.

— Urządziłem sobie święto — odparł, poprawiając krawat. — A niech mi się kto waży powiedzieć, czy nie miałem prawa odpocząć kilka dni.

— Odpocząć? Ty pijaku, ty włóczęgo! Uważaj, byś znowu nie odpoczywał i to przez dłuższy czas. Sklep i dom należą do mnie, a ty mi nie jesteś potrzebny.

Mott drapał się po głowie i spoglądał na Blissa.

— Jajeczniczka ze słoninką na śniadanie — mruczał pod nosem. Gorąca kawka! Patrzcie go, jaki hrabia! A koński ochłap nie wystarczy dla tego trutnia?

— Stul pysk, pijaku — krzyknęła sklepikarka — bo jak cię trącę, to się gnatów nie doliczysz.

— Sama stul jadaczkę. Ja tu jestem panem i tutaj moje prawo. A co do tego gacha, to zaraz mu coś powiem do słuchu.

Teraz dopiero pani Mott pokazała co umie. Pod potokiem słów soczystych i pod gradem szturchańców nadobnej połowicy, pan domu zamilkł.

Bliss tymczasem wyniósł się cichutko na podwórze. Zdaleka dolatywały go krzyki z placu boju. Gdy wreszcie ukazała się zagniewana niewiasta z twarzą, opromienioną zwycięstwem, Blissa już nie znalazła.

Z zawiniątkiem pod pachą, posilony dobrym śniadaniem i z drobną ilością gotówki, udał się do pobliskiego biura pracy.

Ze sceny do klubu.

— Wynoś mi się stąd durniu! Czy nie słyszysz co do ciebie mówię? Bliss, trzymając w rękach grubą linę, przypadł do ściany, przepuszczając miss Maisie Wilson, która rzuciła na niego jadowite spojrzenie, zanim weszła na scenę, gdzie przyjęto ją niezbyt entuzjastycznie.

Gdy powróciła za kulisy humor jej popsuł się do reszty. Podeszła do jakiegoś wyfraczonego jegomościa i zamieniła z nim kilka słów, wskazując na Blissa. Gdy kurtyna spadła, ów jegomość zbliżył się i zapytał:

— Jak długo tutaj pracujecie?

— Zostałem przyjęty onegdaj tytułem próby za połowę gaży.

— Idźcie do kasy po waszą należność, a na przyszły tydzień nie przychodźcie już więcej.

Chwiejnym krokiem opuścił stanowisko. Minęły już trzy tygodnie od czasu jak odszedł od pani Mott. Na nowej posadzie spodziewał się pozostać dłużej, a tymczasem wydalono go po dwudziestu czterech godzinach. Dlaczego? Dla kaprysu jakiejś podrzędnej szansonetki! Nie żałował, że porzucił pracę u handlarki jarzyn, przeciwnie powrót jej czcigodnego małżonka powitał z ulgą i powróciwszy do swego pokoiku u pani Heath, rozpoczął na nowo poszukiwanie pracy.

Szczęście jednak nie uśmiechnęło się do niego. Od czasu do czasu zarobił dorywczo kilka szylingów, ale to nie wystarczało nawet na zapłacenie komornego. Wreszcie wczoraj wyczytał na bramie teatru Frivolity ogłoszenie: „Potrzebni robotnicy“ i został przyjęty wraz z kilku innymi bezrobotnymi.

I zaraz pierwszego dnia taki pech!

Idąc z ciężkim sercem za kulisy, spotkał kilka chórzystek.

— Ah, Erni! — zawołała jedna. — Ależ to przecież Erni Bliss. Spojrzał na nią złowrogim wzrokim.

— Niech mnie pani nie zdradzi — szepnął.

— Co pan tu robi?

— Pracuję od kwadransa jako robotnik, ale zostałem już zwolniony.

Pana Maisie Wilson poskarżyła się na mnie, że nie usunąłem się jej z drogi.

Dziewczyna była zdumiona.

— Nic nie rozumiem — rzekła. — Mówiono mi, że pan jest taki bogaty! — Rzeczywiście byłem bogaty, ale teraz... Wskazał ręką na gołą szyję i na połatane spodnie.

— No, no... ci pańscy przyjaciele niezbyt ładnie z panem wyszli. Przepraszam pana, wołają mnie. Mam znajomego, nazywa się James Francourt i ma biuro przy ulicy Gérard 17. Napiszę do niego dziś jeszcze i poproszę, by panu wyszukał jakieś odpowiednie zajęcie.

(Ciąg dalszy).

„Wnijdź, Wodzu Naczelny, w nasze niskie, lecz gościnne progi!"

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz na poświęceniu nowego mostu we Włocławku.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Włocławek, 26 września.

Stolica Kujaw przeżywała ub. soboty chwile niezwykłej emocji, chwile radości i szczęścia, — **przyjmowała bowiem w swych murach po raz pierwszy wodza naczelnego marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza,** który przyjechał uświetnić swą obecnością akt poświęcenia i otwarcia nowego stalowego mostu jego imienia oraz przyjąć ofiarowane sobie obywatelstwo honorowe miasta Włocławka.

Sam Włocławek przybrał szatę już nie odświętną, lecz — powiedzmy — niezwykłą. Podobną dekorację miasta można było widzieć chyba w Bydgoszczy,



Brama rzemiosła chrześcijańskiego. Na chodnikach widoczne tłumy publiczności.

podczas pamiętnych chwil przyjmowania woska, wracającego z manewrów.

Przede wszystkim dworzec efektownie udekorowany zielenią, flagami i emblematami narodowymi. Na całej trasie przyjazdu Dostojnego gościa dziesięć artystycznie wykonanych bram triumfalnych i las masztów z flagami państwowymi. Na każdej bramie triumfalnej **olbrzymich rozmiarów napisy powitalne,** krótkie, szczere, chwytające za serce... całość efektowna, wprost cudowna. Uzupełnić należy, iż wszystkie gmachy, domy ozdobione zostały flagami państwowymi, w okach zaś nieomal wszędzie widniały portrety naczelnego wodza siły zbrojnej marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

Przyjazd wodza naczelnego.

Na tle tych dekoracyj **nieprzeliczone tłumy mieszkańców grodu Kujaw i odległych nawet okolic cierpliwie czekały przyjazdu Marszałka.**

Na krótko przed Jego przyjazdem przybył delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Wiktor Thommée z Torunia, który dokonał przeglądu kompanii honorowej wojska ze sztandarem oraz orkiestry pułkowej.

Punktualnie o godz. 10 min. 51 na dworzec wolno zajeżdża pociąg, wiozący Pana Marszałka, jego świtę, dostojnych gości w osobach pp. ministra komunikacji płk. Juliusza Ulrycha, prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemińskiego, wiceministra Piaseckiego, wiceministra Korsaka, wojewodę warszawskiego Nakoniecznikow-Klukowskiego, oraz wielu innych.

Na peronie czekali przedstawiciele miasta i powiatu z pp. inż. Gajzlerem, starostą powiatowym i prezydentem miasta Mystkowskim na czele.

Z ostatniego wagonu wysiada p. marszałek. Z jednoczesnym gromkim okrzykiem: „Niech żyje" rozlegają się dźwięki orkiestry, grającej hymn narodowy. P. marszałek przechodzi przed frontem kompanii honorowej, po czym wita się z oczekującymi przedstawicielami społeczeństwa kujawskiego. P. prezydent miasta Włocławka wygłasza krótkie przemówienie, w którym podkreśla wielką radość i kończy słowami: **„Wnijdź Wodzu Naczelny w nasze niskie, lecz gościnne progi".**

Tuż przy wyjściu miła niespodzianka: gromadka dzieci z przedszkola w Kruszynie ubrana po kujawsku, na czele zaś dwoje dzieci cieniutkimi głosikami witają Naczelnego Wodza i wręczają Mu wiązanki kwiatów. P. marszałek z miłym uśmiechem całuje dzieci i obdarowuje je łakociami.

W chwilę po tym p. marszałek wraz z otoczeniem siada do otwartego samochodu, który wolno kieruje się wytyczoną trasą. Towarzyszą mu spontaniczne okrzyki z efektownymi wyrzutami czapek i kapeluszy w górę. Dzieci i młodzież najbardziej się **entuzjazmują.**

Tymczasem wolno posuwające się auto zatrzymuje się przed kościółkiem św. Witalisa. Pan marszałek wraz ze świtą wysiada, wita się z oczekującym nań J. E. ks. biskupem Radońskim, po czym kieruje się do katedry, gdzie **uroczyste nabożeństwo odprawił ks. rektor kanonik Kaczorowski.** Pienia religijne podczas nabożeństwa odśpiewał chór katedralny pod dyr. ks. Olszewskiego. Po skończonej Mszy św. J. E. ks. biskup Radoński oprowadził p. marszałka po katedrze, udzielając objaśnień, co do zabytków sztuki.

Nowy most na Wiśle.

Następnie p. marszałek w towarzystwie ks. biskupa Radońskiego i dostojnego otoczenia udał się na **nowy most.**

Naczelny wódz z uwagą przyjrzał się konstrukcji mostu i widocznie przegląd ten wypadł dobrze, bowiem na twarzy jego ukazał się charakterystyczny uśmiech zadowolenia, którego nie stara się ukrywać.

Jako pierwszy przemówił p. inż. Litwiniszyn, który złożył krótkie sprawozdanie z kosztów budowy mostu i jego konstrukcji, stwierdzając na zakończenie, że jest on dziełem pracy polskiego inżyniera i polskiego robotnika.

Następnie przemawiał p. minister komunikacji płk. Ulrych, wspominając o

bohaterskiej obronie starego mostu w roku 1920

i znaczeniu obecnego mostu, z którego posiadania możemy się chlubić i być naprawdę dumni. Dalsze przemówienia wygłosił p. prezydent Mystkowski i ks. biskup Radoński, — a akt erekcyjny odczytał wojewoda warszawski p. dr Nakoniecznikow-Klukowski.

Bezpośrednio po tym p. min. Ulrych udekorował zasłużonych przy budowie mostu inżynierów i robotników krzyżami zasługi.

Obywatelstwo honorowe.

Poświęcenia mostu dokonał J. E. ks. biskup Radoński, a w chwilę po tym p. marszałek przeciął wstęgę. Formalnościom otwarcia stało się zadość. Dostojni goście przeszli teraz przez cały most, przeglądając go i podziwiając jego nowoczesną i potężną konstrukcję. Po drugiej stronie mostu czekały samochody, które przewiozły p. marszałka i jego otoczenie do pałacu biskupiego, gdzie J. E. ks. biskup Radoński krótko podejmował lampką wina. Stąd p. marszałek udał się do gmachu zarządu miejskiego. W sali rady miejskiej oczekiwali przedstawiciele władz miejskich z radą miejską w komplecie. W podniosłym nastroju odbyła się uroczystość **wręczenia p. marszałkowi dyplomu obywatelstwa miasta Włocławka.** Przemówienie wygłosił prezydent miasta p. Mystkowski, który odczytał uchwałę rady miejskiej z dnia 14 bm. i wręczył p. marszałkowi pięknie wykonany dyplom obywatelstwa honorowego oraz książkę o inwestycjach urbanistycznych we Włocławku. Kończąc swoje przemówienie p. prezydent Mystkowski wzniósł okrzyk na cześć marszałka Polski, naczelnego wodza armii i obywatela honorowego miasta Włocławka, który zebrani w sali podchwycili z zapałem i entuzjazmem.

W odpowiedzi na to p. marszałek odpowiedział:

„Dziękuje serdecznie, panie prezydencie za wręczony mi dyplom obywatela honorowego. Uważam go nie tylko jako klucze bram miasta. Są to dla mnie także **klucze do serc obywateli miasta i dlatego akt ten sprawia mi wielką radość.** Wiem, że Włocławek daje mi dzisiaj to, co ma najlepszego, bo wpisuje mnie w poczet swoich obywateli. Kocham swoje rodzinne miasto i wiem, co to jest przywiązanie do miasta. Z rodzinnego miasta wynosi się przeżycia niezatarte na całe życie. Mogą to być przeżycia złe, i dobre, — dające człowiekowi otuchę i bodźca do dalszej pracy. Włocławek, gród starożytny i świetnej przeszłości, daje ludziom siłę. Gdy walczyliśmy o niepodległość, wiele młodzieży zgłosiło się stąd pod polskie sztandary. Obserwując jakiekolwiek zjawisko staram się zawsze dociec do sedna rzeczy. Tak samo i teraz staram się dociec, co znaczy ta chwila uroczysta. W przeszłości najodleglejszej w walce w zamęcie bojowym, gdy często były chwile bardzo trudne woje zwoływali się swoimi nawoływaniami, by dać znać, że są, że współtowarzysze mogą na nich liczyć.

Niech mi wolno będzie ten akt nadania obywatelstwa honorowego uważać jako takie nawoływanie bojowe do mnie: **„My jesteśmy, my śpieszymy!".** Bo przypadł mi w udziale obowiązek zaszczytny, ale niekiedy gorzki, wytwarzanie nowego typu życia. I gdy spełniam ten obowiązek, wy mówicie do mnie: Jesteśmy, chcemy ci pomóc!

W ten sposób pojmuję dzisiejszy akt i dziękuję zań serdecznie.

Zebrani odpowiedzieli z kolei gromkim okrzykiem: „Wódz zjednoczonej Polski niech żyje!", — po czym p. prezydent miasta Mystkowski zameldował p. marszałkowi, że **społeczeństwo włocławskie zebrało dotychczas kwotę 43.525 zł, którą przeznacza na zakupienie broni maszynowej dla armii.** P. marszałek w serdecznych słowach podziękował, stwierdzając poza stroną materialną jej wielkie znaczenie moralne.

Po tej oficjalnej części uroczystości p. marszałek prowadził z przedstawicielami społeczeństwa włocławskiego rozmowy na temat różnych dziedzin życia miasta i okolicy.

Wyjazd naczelnego wodza, który nastąpił o godzinie 14, był również wspaniały jak przyjazd. Na dworcu tłumy publiczności, pragnące jeszcze w ostatniej chwili zobaczyć Obywatela Honorowego miasta Włocławka, wznosiły grzmiące okrzyki szczerze, serdecznie i długo.

Stolica Kujaw, dziedzictwo króla Łokietka, prastary Włocławek godnie przyjął naczelnego wodza, marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

R. Kob.



Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjmuje raport na dworcu kolejowym.

Napad członków Związku Młodej Polski na redakcję „ABC".

Warszawa, 27. 9. Korespondent warszawski „Słowa" wileńskiego tak przedstawia przebieg napadu na redakcję „ABC":

„Wczoraj (w sobotę — red. „Dz. Bydg.") o godz. 6 po poł. do lokalu redakcji „ABC" przy Alejach Jerozolimskich wtargnęła grupa, złożona **z trzydziestu członków Związku Młodej Polski, z rewolwerami i kijami w ręku,** i wszczęła bójkę z pracownikami redakcji. Część napastników skierowała się do ekspedycji, gdzie rozpoczęła niszczyć przygotowany nakład gazety. **Po kilkuminutowej walce, w czasie której padło kilka strzałów rewolwerowych, napastnicy zostali wyparci z lokalu.** Trzech z nich zdołano zatrzymać i odstawić do komisariatu policyjnego.

W kilka godzin po napadzie do redakcji „ABC" przyniesiono **list oficjalny od Związku Młodej Polski,** na papierze firmowym tej organizacji. W liście tym władze Związku informują redakcję, że **napad został zorganizowany jako odpowiedź na stanowisko zajmowane przez „ABC" wobec Związku Młodej Polski.** Zajście powyższe wywarło bardzo przykre wrażenie".

(Związek Młodej Polski, któremu patronuje szef OZN. p. płk. Koc, miał podobno uzdrawiać stosunki przez odpowiednie wychowywanie młodych Polaków. Jeżeli do stosowanych przez ZMP. metod wychowawczych należą napady bandyckie, minister spraw wewnętrznych będzie miał z popierającym go ZMP. więcej kłopotu, niż miał z opozycją. Obozowi prorządowemu młodzież się nie udaje. — Redakcja.)

Okazały początek „Tygodnia LOPP".

Warszawa, 27. 9. (PAT) Inauguracja 14-go „Tygodnia LOPP." wypadła w całym kraju nadzwyczaj okazale. Wszystkie większe miasta przybrano flagami o barwach narodowych i LOPP. W niedzielę rano odbyły się uroczyste nabożeństwa, na które prócz przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych, podążyły w karnych szeregach liczne zastępy członków LOPP. zorganizowanych w koła. Po modłach ulicami miast przeszły olbrzymie pochody z propagandowymi transparentami. Barwne te korowody witane były z żywym zainteresowaniem przez zgromadzoną na ulicach publiczność. Nad miastami krążyły liczne samoloty, z których zrzucano ulotki propagandowe. Całość dopełniły zorganizowane w wielu punktach kraju pokazy lotnicze oraz zawody marszowe drużyn LOPP. w maskach gazowych, konkursy baloników L. O. P. P., zabawy ludowe itp.

List z Poznania.

Radosna poprawa koniunktury.

Budowa 1.200 nowych domów. — Wspaniała pływalnia miejska na ukończeniu. — 7 nowych szkół rzemieślniczych.

Koniunktura się poprawia! Zwrot na lepsze w życiu gospodarczym Poznania staje się objawem uderzającym każdego obserwatora. Poprawa koniunktury wpływa przede wszystkim na wzmożenie ruchu budowlanego. W tej chwili **buduje się ponad 1.200 nowych domów przeważnie typu willowego.** Mieszczuchy z centrum Poznania nie mają wprost pojęcia, co się dzieje na peryferiach miasta; powstają tu całe nowe ulice i osiedla. Przechadzka po okolicach Ostroroga, Osiedla Grunwaldzkiego, po Łazarzu, Jeżycach, Sołaczu i Dębcu budzi w mieszkańcach centrum niekłamane zdumienie! **Cudze chwalicie, swego nie znacie!** Czy wiecie, Poznaniacy, że **wielka pływalnia miejska na Sołaczu jest już na ukończeniu? Będzie to niewątpliwie jedna z najładniejszych pływalni w Polsce.** Część prac — jeden basen — ukończono już w ub. roku. Basen przedstawia się wspaniale. Jest to co prawda basen płytki, bo przeznaczony do nauki pływania. Można jednak podwyższać poziom wody tak, że umożliwia pływanie. Wodę czerpie się **ze specjalnie zbudowanego zbiornika o wymiarach około 300 metrów długości i 12 metrów szerokości, a spiętrzającego wodę rzeczki Bogdanki.** Pływalnia otoczona jest dużą plażą, dla której piasek sprowadza się kolejką aż spod szosy obornickiej. Obecnie buduje się **przepisowy basen pływacki,** który będzie służył do odbywania treningów i imprez pływackich. Całość przedstawiać się będzie niezwykle efektownie. Doprawdy, **mogą inne miasta zazdrościć nam takiej pływalni.** Opisowi jej poświęcimy wkrótce specjalny ilustrowany reportaż.

W związku z niewątpliwą poprawą koniunktury **Wielkopolska Izba Rzemieślnicza projektuje budowę w Poznaniu siedmiu szkół rzemieślniczych.** Siedem szkół fachowych dla poszczególnych gałęzi rzemiosła ma uzupełnić braki wiedzy zawodowej młodego pokolenia rzemieślniczego, którego poziom pracy — według relacji dyrektora Izby Rzem. p. Kurowskiego — tak się obniżył, iż **większość przedsiębiorców rzemieślniczych gwałtownie odczuwa brak dobrze wykwalifikowanych czeladników. W niektórych działach, jak np. w ślusarstwie samochodowym i precyzyjnym istnieje tak silne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników rzemieślniczych, że nawet sprowadza się siły zagraniczne!**

Potrzebę utworzenia nowych szkół rzemieślniczych uzasadnia ponadto jeszcze fakt, że **w Wielkopolsce cały szereg rzemiosł jest nadmiernie rozbudowanych (np. szewstwo i krawiectwo), podczas gdy inne są mało reprezentowane.** Przez rozbudowę szkół rzemieślniczych będzie można np. rzemieślników branży krawieckiej przekształcić na czapników i częściowo rękawiczników, dalej rozwinąć odpowiednio bieliźniarstwo i przyswoić krawiectwu sztukę konfekcyjną we wszystkich działach. W szewstwie będzie można przesunąć produkcję obuwia męskiego na damskie, przeszkolić szewców na cholewkarzy, formiarzy itd. W dziale metalowym, wobec silnego zapotrzebowania pracowników branży ślusarsko-samochodowej i precyzyjnej, trzeba przeszkolić w tym kierunku wszystkich ślusarzy, a nadmierną już ilość czeladników kowalskich wyszkolić na maszynistów.

Zdaniem kierowników Izby Rzemieślniczej, **przekształcenie nadmiernie rozrosłych rzemiosł pozwoli również na skoordynowanie współpracy rzemiosła z kupiectwem wielkopolskim, które z braku odpowiednich warsztatów rokrocznie sprowadza z innych województw (przeważnie z hurtowni żydowskich) i z zagranicy za miliony złotych konfekcję, obuwie, wyroby galanteryjne** itp.

Pierwszym etapem w akcji wyszkolenia kadr młodych rzemieślników ma być utworzenie w Poznaniu siedmiu szkół dla poszczególnych grup rzemieślniczych. W ślad za tym powstawałaby akcja **tworzenia podobnych szkół na prowincji.**

Mają więc powstać szkoły dla następujących grup rzemieślniczych:

1) **budowlanej** (dla mularzy, cieśli, malarzy i brukarzy);

2) **drzewnej** (dla stolarzy, koszykarzy, wytwórców instrumentów muzycznych);

3) **włókienniczej** (dla krawców, bieliźniarzy, czapników, kuśnierzy i tapicerów);

4) **metalowej** (obejmująca szczególnie ślusarstwo samochodowe i precyzyjne oraz zegarmistrzostwo, jubilerstwo, złotnictwo, grawerstwo, blacharstwo, brązownictwo i kowalstwo);

5) **spożywczej** (wyrób wędlin i rzeźnictwo);

6) **skórzanej** (szewstwo, siodlarstwo, rymarstwo, rękawicznictwo, cholewkarstwo, białoskórnictwo, garbarstwo i introligatorstwo);

7) **usług osobistych** (fotografowanie, fryzjerstwo).

Warunkiem przyjęcia do wymienionych szkół będzie posiadanie świadectwa czeladniczego wzgl. karty rzemieślniczej. Szkoły te nie będą natomiast przyjmowały kandydatów, którzy nie będą mogli wykazać się tymi dokumentami, gdyż zadaniem szkół nie będzie szkolenie terminatorów, lecz **przeszkolenie tych czeladników wzgl. rzemieślników samodzielnych, którzy naukę rzemiosła mają już ukończoną.**

Jeśli gmach Izby Rzemieślniczej nowych szkół nie pomieści, wybudowany zostanie w pobliżu osobny gmach. Starania o uzyskanie odpowiednich kredytów już wszczęto.

J. Bar.

Mussolini na manewrach

Niebiescy zwyciężyli czerwonych.

Berlin, 7. 9. (PAT) W niedzielę Mussolini i kanclerz Hitler przybyli na teren wielkich manewrów niemieckich w Meklenburgii. Na dworcu w Lalendorff zgromadził się na powitanie cały sztab najwyższych dowódców armii niemieckiej oraz członkowie włoskiej misji wojskowej. Mussoliniemu na terenie manewrów towarzyszą minister spraw zagranicznych hr. Ciano, ambasador włoski w Berlinie Attolico i szereg innych wyższych urzędników włoskich.

Wśród licznych gości niemieckich znajdują się m. in. minister spraw zagr. Neurath i ambasador von Ribbentrop. Na terenie manewrów **kontynuowane są bowiem rozmowy polityczne włosko-niemieckie.**

Berlin, 27. 9. (PAT) Mussolini i kanclerz Hitler spędzili dziś kilka godzin na terenie manewrów meklenburskich, obserwując ożywioną i zaciętą walkę „niebieskich" i „czerwonych". Manewry osiągnęły punkt kulminacyjny i odbywają się z użyciem wszystkich środków bojowych. W wielkiej ilości uczestniczyły w walce samoloty i broń pancerna. W okolicach Swinoujścia odbywały się ostatnie walki morskie. W końcowym etapie manewrów „siły czerwone" dokonały gwałtownej kontrofensywy przeciw „niebieskim", którzy przerwali linię frontu.

Mussolini zaprosił Hitlera.

Paryż, 27. 9. PAT) „Excelsior" zamieszcza depeszę z Monachium, jak twierdzi ze źródeł miarodajnych, że Mussolini zaprosił Hitlera do przybycia w możliwie krótkim czasie do Włoch. Kanclerz **przyjął to zaproszenie, lecz data i szczegóły podróży nie zostały jeszcze ustalone.**

W poniedziałek Mussolini przybywa do Berlina.

Berlin, 27. 9. (PAT) Mussolini powitany będzie w Berlinie w poniedziałek o godz. 17,30. Pociągi nadzwyczajne, wiozące Mussoliniego i kanclerza oraz ich świty, przybędą na dworzec podmiejski Heerstrasse.

Mussolini dostał order Hitler został kapralem honorowym.

Berlin, 27. 9. W wymianie wzajemnych życzliwości Hitler wręczył Musoliniemu wspaniałą oznakę orderu orła niemieckiego, a Mussolini zamianował Hitlera honorowym kapralem milicji faszystowskiej.



Mussolini składa wieniec na grobie poległych w pierwszej rewolcie hitlerowskiej w Monachium.

Japończycy charakteryzują sytuacją wojskową w Chinach.

Tien-Tsin, 26. 9. (PAT) Japońskie koła wojskowe podkreślają znaczenie z punktu widzenia strategicznego zajęcia miast Paoting i Tsang-Czeu, jak również przyszłych działań japońskich w Chinach północnych **w kierunk urzeki Żółtej.** Te same koła tłumaczą opuszczenie niemal bez oporu Pao-Ting porażka wojsk chińskich w rejonie Czu-Czeu i bardzo dużymi stratami, co złamało ducha Chińczyków.

Wojskowe władze japońskie spodziewają się jednak poważnego oporu wojsk chińskich w Czeng-Ting w odległości 80 km na południo-zachód od Pao-Ting, gdzie lotnicy japońscy zaobserwowali pewną działalność wojsk chińskich, wzmacniających w pospiesznym tempie swe pozycje w celu obrony linii kolejowej Tai-Puan w prowincji Szan-Si oraz linii Pekin-Hankou w prowincji Ho-Nan.

Ponadto japońskie koła wojskowe sądzą, że ofensywa japońska w Szantungu w kierunku na Tsang-Czeu napotka **na silny opór pod Tung-Uan-Sien,** a następnie pod Te-Czeu w odległości 100 km na południe od Tsang-Czeu na linii kolejowej Tien-Tsin — Pu-Keu, na granicy Hopei i Szantungu.

Komunikat dowództwa wojsk japońskich.

Tokio, (PAT) Front Szansi: Wojska japońskie przeszły wielki mur wzdłuż drogi Linkui—Taitczou, ścigając oddziały chińskie i wkraczając do środka prowincji Szansi. Agencja Domei donosi, że na południe od Tatung, w prowincji Szansi, zauważono **koncentrację komunistycznych wojsk chińskich w liczbie 80.000 ludzi,** podzielonych na siedem dywizyj. Wojska te okopały się w przesmyku Jenmenkuan (160 km) na południe od m. Tajuan, stolicy Szansi) i zamierzają stawić **zacięty opór Japończykom.** Japończycy ztjęli m. Czangczuczuang (50 km na południe od Tatung). Straże przednie wojsk japońskich znajdują się o 50 km od wysuniętych pozycyj komunistycznej armii chińskiej.

Front pekiński: korpus japoński, posuwający się wzdłuż kolei Pekin—Hankau, zajął dziś stację Sinlesien (80 km na południo-zachód od Paoting), zdobywając pociąg pancerny, dwie lokomotywy i 100 wagonów ze sprzętem wojskowym. Oddziały japońskie, posuwające się na południe wzdłuż kolei Tientsin—Pukon, zajęły m. Czichti (8 km na południe od Czanczou).

Sztab japoński **gromadzi wojska, przygotowując się do decydującego natarcia na tym froncie.**

Lotnictwo japońskie **bombardowało dziś dwa razy Kanton.** Zrzucono bomby zapalające na obiekty wojskowe i ostrzeliwano z karabinów maszynowych zgrupowania wojsk chińskich. Tor kolei Kanton—Hankau został przez bomby **uszkodzony.**

Nowy wódz chiński.

Nankin, 27. 9. (PAT) Marszałek Feng Ju Hsiang został mianowany **naczelnym wodzem wojsk chińskich w północnych Chinach.**

———::———

Skauci kanadyjscy na Śląsku. Delegaci harcerstwa kanadyjskiego zwiedzili ośrodek harcerski na Buczu, szkołę lotniczą w Aleksandrowicach i zabytkowy kościółek drewniany w Pszczynie. W Katowicach złożyli wizytę prezydentowi miasta dr. Kocurowi.



Mussolini i Hitler w przejeździe przez bogato udekorowane ulice Monachium.

Wybuch bomby w centrum Warszawy.

Kilkadziesiąt uczestników pochodu socjalistycznego rannych.

Warszawa, 27. 9. Wczorajszej niedzieli odbywał się w stolicy **zjazd młodzieży socjalistycznej,** po części sprowadzonej do Warszawy przy pomocy pociągów popularnych. O godz. 13 uczestnicy zlotu uformowali pochód z czerwonymi sztandarami i ruszyli z przed gmachu Związku Zaw. Kolejarzy do miejsca straceń na stoku Cytadeli. Około godz. 14, kiedy pochód przechodził przez Aleje Jerozolimskie, między ul. Bracką i Nowym Światem, **rzucono na pochód bardzo silną petardę.** Rozległ się silny huk detonacji i wśród kłębów dymu odezwały się krzyki i jęki rannych. Jak się okazało, od wybuchu rannych zostało kilkadziesiąt osób. Zaalarmowane natychmiast pogotowie ratunkowe wysłało kilka karetek z lekarzami i sanitariuszami, którzy opatrzyli 20 osób. Wielu spośród rannych udało się w opiekę prywatnych lekarzy. 5 osób ciężko rannych umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Policja, która natychmiast zjawiła się na miejscu zamachu, zaaresztowała dwie osoby, podejrzane o dokonanie zamachu.

To nie uspokaja.

Warszawa, 27. 9. (tel. wł.) W kołach młodzieży narodowej, nawet tej, która skupia się w Związku Młodej Polski, stanowiącym część składową Ozonu, panuje poważne rozgoryczenie, wywołane nierównomiernym traktowaniem młodzieży narodowej i socjalistycznej. Podczas kiedy Związkowi Młodej Polski nie pozwolono w Katowicach na manifestację, protestującą przeciw prześladowaniu Polaków w Niemczech i przeciw żydom, w Warszawie mógł się bez przeszkód ze strony władz odbyć zlot młodzieży socjalistycznej, który nawet korzystał z pociągów popularnych.

Nawet sanacyjno-konserwatywnej prasie się ta dwojaka miara, z jaką się traktuje młodzież narodową i socjalistyczną, nie podoba.

„Przegląd Katolicki"

po raz pierwszy skonfiskowany.

Warszawa, 27. 9. (tel. wł.) Po raz pierwszy od czasu istnienia uległ konfiskacie „Przegląd Katolicki", wydawany przez oo. palotynów za artykuł p. Adama Romera, omawiający wewnętrzne stosunki polityczne Polski.

Ksantypa, żona Sokratesa, nie była złośnicą ani tyranem.

Chodzi o dobre imię kobiety. Zła plotka, potem — ślepa legenda rzuciły na nią klątwę i to klątwę tak potężną, że... stała się sławną. Przetrwała wszelkie przemiany ludzkości i ciąży na tej niewinnej kobiecie do dziś, utwierdzona swą 2.300-letnią historią.

Mowa o Ksantypie. Imię to znane jest każdemu. Jest niemal już rzeczownikiem pospolitym oznaczającym złą, niechlujną żonę, heroda-babę i sekutnicę. Takich żon było prawdopodobnie więcej w długiej historii małżeństw, ale nieszczęśliwym trafem los wybrał sobie — i to właśnie, jak najniesprawiedliwiej — małżonkę wielkiego filozofa ateńskiego, Sokratesa, za wzór, symbol, wreszcie nawet synonim — podłej, nikczemnej żony.

Była to — jak wykazały najnowsze, pozbawione uprzedzeń, badania historyczne — osoba cierpliwa, dobra i wyrozumiała i tylko bardzo w małżeństwie z Sokratesem nieszczęśliwa.

Przybyła do Aten jako młodziutka i śliczna córka dość zamożnego chłopa, niezależna materialnie, dzięki dochodom z majątku, który ojciec jej w spadku pozostawił. Była nie tylko łagodną, ale miała pewnego rodzaju rozum, nic też dziwnego, że o pannę obdarzoną tyloma zaletami starali się najznakomitsi młodzieńcy stolicy Grecji. Podobno nawet Alcybiades był między nimi. Wszystkie oferty małżeńskie młoda Ksantypa odrzuciła, nie wiedząc, jak ciężki los wystawi ją na próbę.

Starania „panów z towarzystwa" wprowadziły młodą pannę ze wsi w najlepsze sfery ateńskie.

Jak wielu innych — Sokrates wówczas starał się usilnie o względy pięknej Aspazji. Ona jednak bynajmniej nie odwzajemniała się uczuciem. Zbyt kochała piękno, by młody filozof olśnić ją mógł samą wspaniałomyślnością swego umysłu. Sokrates był brzydki. Krępy, niedbale ubrany, miał wyłupiaste oczy, grube wargi i przykrótki nos. W porównaniu z wytwornym Alcybiadesem, czy pięknym Krytonem wypadał szczególnie ujemnie.

Aspazja nie chciała jednak szorstką odmową odtrącić od siebie i swego towarzystwa człowieka, o tak wspaniałym umyśle. Z iście kobiecą chytrością potrafiła skierować jego uczucia na inne tory. Zapoznała go z uroczą i młodą Ksantypą, polecając jednocześnie swojej „świcie" głośno przy Sokratesie wychwalać jej zalety. Rybka schwyciła haczyk. Filozof widząc, jak mało ma szans u Aspazji, począł się starać o Ksantypę i został przyjęty!

Sokrates nie był bynajmniej ideałem małżonka. Był kapryśny, roztrzepany, wiecznie zamyślony, rozmiłowany w długich dysputach i włóczęgach ze swymi przyjaciółmi, nie dbał o żonę, ani o utrzymanie dzieci. Jego zdolności, oddane w piękną, bezinteresowną służbę społeczeństwu, nie przysparzały mu dochodów. On, pracujący ciągle nad wychowaniem obywatelskim i udoskonaleniem swych rodaków, nie dbał ani o wychowanie, ani o wykształcenie własnych dzieci. Jest to nawet piękny rys charakteru człowieka, który się w całości oddał sprawie społecznej, ale jest to jednocześnie — tragedia małżeńska.

Ksantypa znosiła biedę i upokorzenia z cierpliwością. By się utrzymać, sprzedać musiała swój majątek. Była posłuszna kaprysom męża.

Nie wpadajmy zresztą w drugą ostateczność i nie czyńmy z Ksantypy anioła w ludzkiej postaci. Być może, że przygnieciona nędzą, zaniedbywana przez męża, powiedziała mu jedno i drugie cierpkie słowo, ale — która kobieta byłaby lepsza?

Sokrates, człowiek niecierpliwy i gwałtowny, nie znosił — jest to zrozumiałe — szarej atmosfery domowej, codziennych przyziemnych trosk i cichych narzekań żony. Uciekał od nich do swych przyjaciół i uczni, gdzie znajdował radość, uznanie i szacunek. Być może, że wspominając przy biesiadnym stole żonine tak nieciekawe troski i utyskiwania, rzucił tu i owdzie jakieś gorzkie i zjadliwe słowo o swej małżonce. Może nie wiedział wcale, jaką czyni jej tym niesprawiedliwość i jaką krzywdę.

Gdy Sokratesa wtrącono do więzienia i gdy zapadł już był na karę śmierci wyrok, przybiegła doń z synkiem na ręku i nieprzytomna z rozpaczy przez łzy zapytała:

— Czy to prawda, Sokratesie, że już nigdy nie będziesz ze swymi przyjaciółmi prowadził mądrych rozmów?

— Krytonie, każ wyprowadzić tę kobietę!

Ksantypa stała się dla Sokratesa, będącego już myślami w zaświatach, zatopionego w pięknych rozmowach o nieśmiertelności, przykrym przypomnieniem o realnym świecie, o smutku śmierci i odejścia.

Ale jego przyjaciele pojęli tę niechęć w zupełnie innym znaczeniu. Z niesprawiedliwych skarg Sokratesa stworzyli obraz sekutnicy, złośnicy i kobiecego tyrana. Tak zostało.

Minęło od tego czasu 2.300 lat, a imię Ksantypy ciągle jeszcze krąży wśród ludzi — jako obelga! Nie wiedzą nawet, kto to była Ksantypa, nie wiedzą może nic o Sokratesie, a Ksantypę cytują. Nie ma widać większej sławy, niż zła sława.

Gdyby nie gorzkie słówka Sokratesa, gdyby właśnie nie jego niesprawiedliwość, nikt — prócz może paru historyków — nie wiedziałby o jakiejś tam nieważnej żonie Sokratesa, która — jak to ustalono — w chwili swej śmierci mówiła do syna:

— Twój ojciec był najlepszym człowiekiem, jakiego znałam.

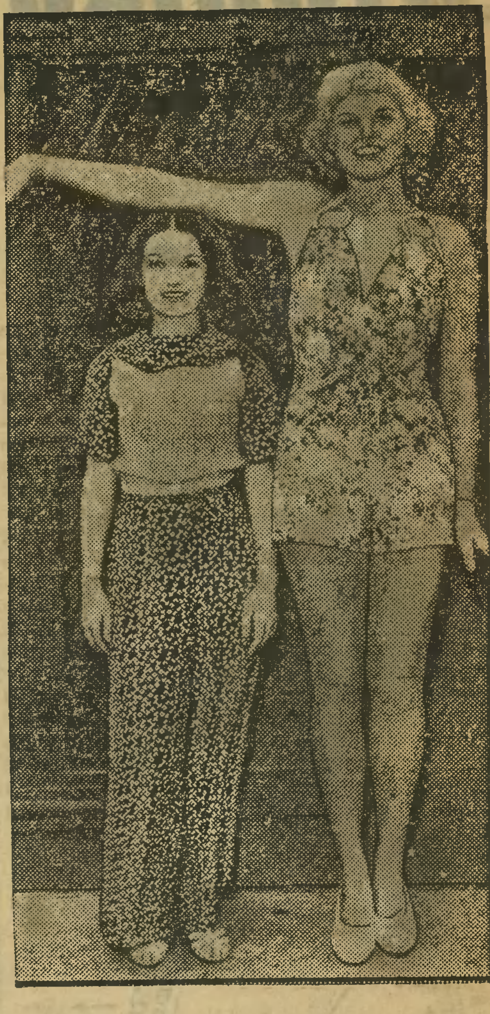
Ksantypa zniknęłaby w pomroce historii. A tak — jest stokroć bardziej sławna od współczesnej jej, wspaniałej, mądrej i pięknej, sławionej przez poetów, Aspazji.

Czy więc warto naprawiać jej opinię?

Wilde powiedział:

— Niedobrze jest, kiedy się źle mówi o kobiecie. Ale znacznie jest gorzej, gdy się o niej w ogóle nie mówi...

Najwyższa statystka Hollywoodu.



Hollywood ma swoją nową sensację. Jest nią nowozaangażowana statystka Pretty Bunnic Waters, która jest najwyższą kobietą Hollywood. Obok „wielkiej" statystki stoi jej koleżanka o normalnym wzroście.

Anglia produkuje wełnę z mleka.

Popularne przed kilkoma miesiącami zagadnienie produkcji wełny z mleka znajdzie w sezonie włókienniczym 1937/38 całkowitą realizację w angielskich kołach przemysłowych. Oto grupa potentatów włókienniczych z Manchester nabyła we Włoszech prawo eksploatacji na Anglię i Kanadę. Utworzone konsorcjum przystąpi jeszcze w okresie listopada do masowej produkcji wełny z mleka. Tak zwana lanitzalowa wełna posiadać będzie szczególne zastosowanie w produkcji sukna i wyrobów wełnianych drugorzędnego gatunku.

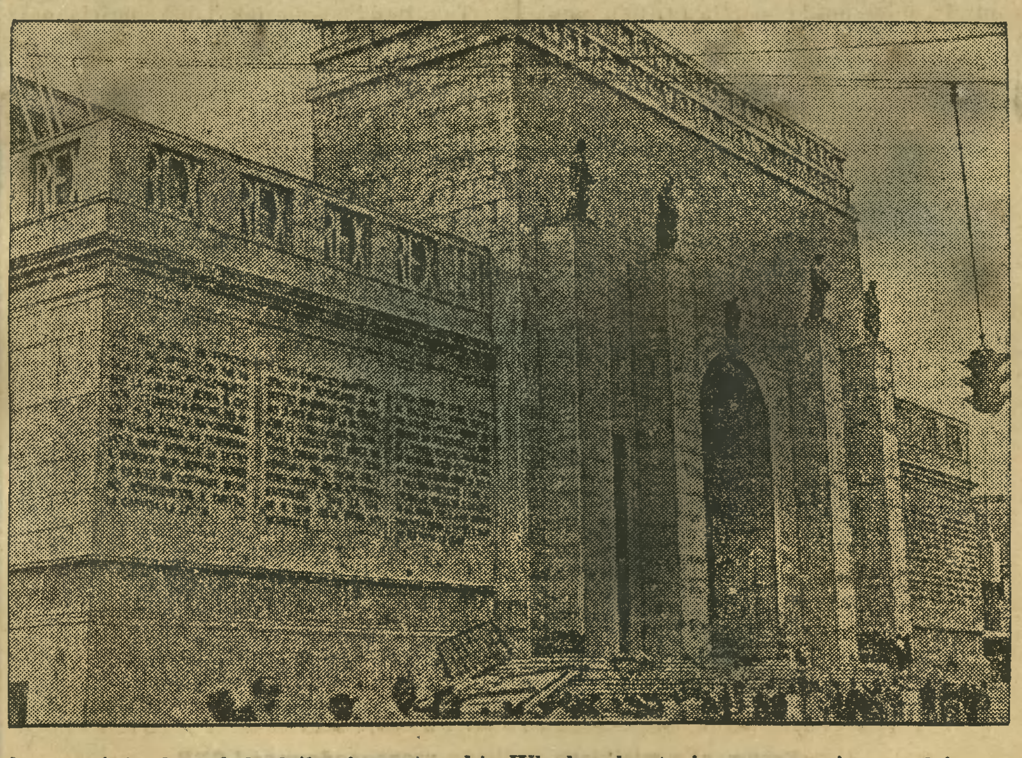
Kraina miłości.

Niemal każde dziecko francuskie śpiewa popularną piosenkę: „Sur le Pont d'Avignon tout le monde y passe..." Piosenka ta jest symbolem niezwykłego czaru i sentymentu, jaki roztacza urocza okolica Francji, znana pod nazwą Prowancji. Rokrocznie według ustalonych zwyczajów Prowancja obchodzi zakończenie lata wielkimi festynami ludowymi, w których uczestniczą liczne rzesze publiczności z całej Francji. Tegoroczne obchody odbyły się w niedzielę dnia 19 września w obecności wybitnych dostojników państwowych. Między innymi, na okazałej arenie w Arles odbyły się tradycyjne igrzyska z udziałem 12 toreadorów. Igrzyska te są odzwierciedleniem prastarych nakazów trubadurów prowansalskich, które nakładały na każdego mieszkańca obowiązek wykazania sprawności na polu walki, na arenie stadionu oraz w miłości. Słusznie też każde dziecko francuskie może śpiewać, że Prowancja jest uroczą krainą miłości i szczęścia.

Pożeracz żelaza

Osobliwym rekordzistą jest pomocnik ślusarski Leopold Famisch, który w tych dniach stanął przed sądem okręgowym w Wiedniu. Akt oskarżenia zarzucał mu, że podczas pobytu w więzieniu w Wiedniu usiłował trzykrotnie dokonać samobójstwa przez spożycie odłamków żelaza, łyżek i części widelca. W braku tych przedmiotów Famisch wydobył z ławy więziennej cztery gwoździe, które po przełamaniu na drobne cząstki skonsumował wraz z normalną porcją chleba razowego. Sędzia po wysłuchaniu usprawiedliwienia oskarżonego stwierdził, że czynności jego nastąpiły na tle pomieszania zmysłów. Wobec tego też polecił przekazanie oskarżonego do zakładu psychiatrycznego w Linzu.

Włochy święcą 2000-lecie cesarza Augusta.



23 września br. obchodziły faszystowskie Włochy dwutysięczną rocznicę urodzin cesarza Augusta, twórcy pierwszego imperium rzymskiego. Mussolini otworzył przy tej okazji przy Via Nazionale w Rzymie monumentalne muzeum Augusta.

Stosunek T. G. Masaryka do religii.

Praga, we wrześniu.

Wśród wspomnień pośmiertnych o zmarłym prezydencie Republiki Czechosłowacji, Tomaszu G. Masaryku, interesujące są głosy prasy katolickiej w C. S. R., omawiające stosunek zmarłego do religii i Kościoła katolickiego. Organ katolickiej partii ludowej, praskie „Lidove Listy" (N. 211 15. 9. 37) w art. „Prezydent Masaryk a katolicy" pisze:

„Nie ma wątpliwości, że Masaryk w początkach swej publicznej działalności był przeciwnikiem katolików. Ale nie był ateistą. Według własnych słów nie był nim nigdy ani minuty w swym życiu. Był zdecydowanym wrogiem liberalizmu, któremu są obojętne sprawy religijne, rzeczy ostateczne człowieka. Masaryk miał dla spraw Królestwa Bożego poważne zainteresowanie a sprawę czeską poczytywał w swych ostatnich wypowiedzeniach za w gruncie rzeczy religijną. Nie był wobec spraw religijnych nigdy oziębły i pozostanie jego wielką zasługą, że na koniec dla nas katolików wybiła godzina. Jego nieustanne podniecanie zainteresowań religijnych, jego poczytywanie religii za treść życia, jego pogląd, że przyczyny samobójstw należy dopatrywać się w upadku wiary, pogłębiały w społeczeństwie czeskim, zwłaszcza wśród młodzieży myśl filozoficzną i skierowały uwagę na przeznaczenie i cel ludzkiego życia.

Masaryk jako prezydent lekko złagodził swoją bojową antykatolicką postawę, jednak stanowiska katolickiego nie zajął nigdy. Światopogląd Masaryka był dość oddalony od katolicyzmu i jest nawet wątpliwe, czy był w ogóle chrześcijański. Wiem z ust jego samego — powiada dr. Fuchs, autor artykułu — że na Ewangelię patrzał niejako na Objawienie, lecz jedynie uważał ją za dzieło literackie.

Gdyby Masaryk wytrwał w swym bojowym nastawieniu przeciw Kościołowi ze swych lat męskich, niewątpliwie wybuchłby u nas kulturkampf. Ale Masaryk świadomie tego nie chciał i w krytycznych chwilach zdecydowanie się temu przeciwstawił. Nie chciał też nigdy podjąć się roli założyciela nowego Kościoła, jak go do tego skłaniano".

Katolicki „Slovak" (Bratislawa, N. 211) omawiając to samo zagadnienie powiada:

„Przykro, że w pewnym momencie T. G. Masaryk odwrócił się od katolicyzmu i wystąpił z Kościoła. Mógł się stać bezwyznaniowcem, ale nie chciał robić wrażenia, że jest przeciw religii. „Skoro mój naród — mówił Masaryk w wywiadzie, udzielonym Em. Ludwigowi — wyznaje wiarę, jak to czynią wszystkie narody, nie chcę grać roli nadczłowieka i stanąć poza społeczeństwem. Pragnę, aby moje dzieci, gdy umrę, wyrastały w społeczeństwie religijnym. Kalwin jest mi zupełnie obcy, Luter zbyt często wydaje się wulgarniejszy, niż to przystoi reformatorowi. Podstawą protestantyzmu jest właściwie nieprzerwana reformacja. Luter poszedł utartym śladem wielu rewolucjonistów: założył przeciw papieżowi i Kościołowi nowy kościół i stał się papieżem sam. I jego wzorem namnożyło się różnych „papieży". To nie jest dobrze. Dzisiejszy protestant często nie jest już chrześcijaninem, ale liberałem. Przełomowość czasu polega na tym, że ludzie stają się przesadnie tolerancyjnymi i liberalnymi, w gruncie rzeczy zaś są indyferentystami".

—×—

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

REPRESJE PRZECIW „NACJONALISTOM TURKIESTAŃSKIM".

Z Taszkientu donoszą: Cały skład czołowego pisma Turkiestanu „Prawda Wostoka" został usunięty z pracy, redaktor zaś naczelny aresztowany za „burżuazyjny nacjonalizm". Na jego miejsce przysłano z Moskwy nowego redaktora, Aleksandrowskiego. Zreformowana „Prawda Wostoka" drukuje artykuły, które demaskują „przestępczą działalność" władz partyjnych w Samarkandzie, Kokandzie, w CIK komsomołu turkiestańskiego, w komisariatach ludowych itp. W związku z tym, należy się spodziewać dalszych represji przeciw „nacjonalistom turkiestańskim".

SZEWELEW NADAL SZUKA LEWONIEWSKIEGO.

Naczelnik ekspedycji ratunkowej, skierowanej na poszukiwania Lewoniewskiego, Szewelew donosi, że okres czasu, który pozostaje na poszukiwania jest bardzo krótki. Właściwie obecnie na biegunie nastaje okres nocy polarnej. Poszukiwania będą z początku prowadzone w niewielkim obszarze, położonym w promieniu 150 km na 88 st. 35 szerokości i 120 st. długości zachodniej. Według obliczeń technicznych, tam właśnie powinien znajdować się samolot Lewoniewskiego. Na wielu wyspach archipelagu Franciszka Józefa urządzono prowizoryczne stacje ratunkowe, na wypadek katastrofy z samolotami ekspedycji Szewelewa.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 września 1937 roku.

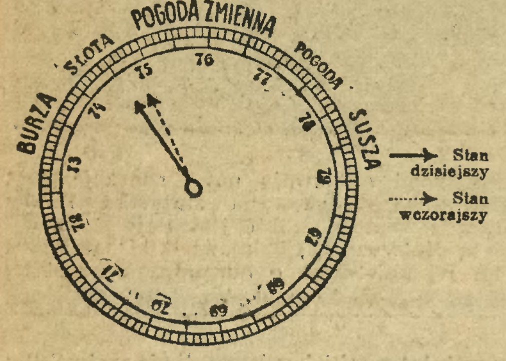
KALENDARZYK.

Dziś: Przenies. św. Stan., Kosmy.
Jutro: Wacława m.
Wschód słońca o godzinie 3,53.
Zachód słońca o godzinie 17,48.

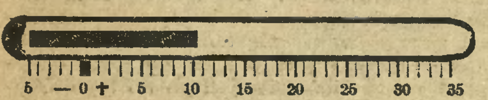
Stan pogody.

Słonecznie i ciepło.

Całą niemal Europę zalega powietrze kontynentalne, znajdujące się w równowadze stałej. Rozległy obszar wysokiego ciśnienia, który wskutek tego powstał nad kontynentem europejskim, warunkuje właściwy mu typ pogody. Silne ochłodzenie przyziemnych warstw powietrza w ciągu nocy powoduje rankiem mgły i chmury warstwowe, dniem natomiast panuje pogoda przeważnie bezchmurna i znaczny wzrost temperatury wskutek usłonecznienia. Wczoraj w godzinach popołudniowych na Polesiu, Wołyniu i Podolu było jeszcze pochmurno, natomiast na pozostałych obszarach Polski panowała pogoda słoneczna. Temperatura o godz. 14-ej w różnych miejscowościach wahała się w granicach od 15 do 20 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie i słonecznie. Przewidywany przebieg pogody: Ranek mglisty i miejscami chmurny, w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Po chłodnej nocy, dniem temperatura około 20 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 27. 9. — 3. 10.

1) Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.

2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek w dalszym ciągu święci sukcesy rekordowym powodzeniem ciesząca się komedia Vaszary'ego **„MAŁŻEŃSTWO"** w świetnej realizacji reżyserskiej i aktorskiej, w której prawdziwy triumf święci dyr Stoma i p. Dorée.

We wtorek **„JAN"**, pełna finezji i wdzięku komedia Bus-Fekete, koncertowo grana przez nasz zespół.

Najbliższą premierą będzie komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego p. t. **„KREWNIAKI"**, wystawieniem której uczci Teatr Miejski stuletnią rocznicę urodzin znakomitego polskiego pisarza. Wystawienie tej komedii otoczono wyjątkową pieczołowitością, a nad realizacją sceniczną czuwa osobiście dyr Stoma. Przedstawienie premierowe poprzedzi słowo wstępne prof. dra Jana Piechockiego.

Pracownicy Polskiego Monopolu Tytoniowego w Bydgoszczy organizują się w Ch. Z. Z.

W czwartek 23 bm. odbyło się zebranie organizacyjne pracowników Polskiego Monopolu Tytoniowego w lokalu **p. Ruxa**, ul. Poznańska.

Zebraniu przewodniczył członek zarządu okręgowego Ch. Z. Z. p. **Stawicki**, a sprawy organizacyjne referował sekr. okręg. p. **Nowakowski.**

W dyskusji zabierało szereg mówców głos, po czym jednogłośnie uchwalono przystąpić do Ch. Z. Z., które — jak mówcy na podstawie doświadczenia wywodzili — najskuteczniej broni sprawy robotniczej.

Po zapisaniu się na członków, przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli pp. **Boczek** — prezes, **Kaczmarek** — zast. prezesa, **Samorej** — sekretarz, **Budziakówna** — zast. sekretarza, **Budziak** — skarbnik i **Rutkowska i Latos** — ławnicy.

Komisję rewizyjną tworzą pp. **Gruszka, Modlibowska i Chmielecki.**

W wolnych głosach omówiono sprawy wewnątrzno-organizacyjne.

Wspaniały pochód propagandowy LOPP w Bydgoszczy.

Kilka tysięcy osób brało udział w pochodzie.



Koń w masce gazowej na ulicy Gdańskiej.

(ak) Wczorajsza piękna, słoneczna niedziela w Bydgoszczy stała zupełnie pod znakiem L. O. P. P. Jak wielką popularność zdobyła sobie w naszym grodzie idea obrony państwa przed atakami lotniczymi i gazowymi w czasie napadu nieprzyjaciela, o tym świadczył dobitnie wczorajszy obraz ulic Bydgoszczy. W licznych punktach miasta ustawiono maszty z sztandarami LOPP'u i sztandarami narodowymi, w oknach wystawowych wielu magazynów pomysłowe dekoracje, wskazujące na niebezpieczeństwo wojny i konieczność poparcia LOPP'u, panie kwestowały na rzecz tej tak bardzo pożytecznej organizacji, a w końcu zabarwił ulice miasta imponujący, olbrzymi pochód propagandowy, jakiego w takich rozmiarach już dawno w Bydgoszczy nie widziano.

Serce radowało się na widok wspaniałego korowodu, który w godzinach popołudniowych przeciągnął głównymi ulicami miasta. Czy to możliwe? Tysiące i tysiące osób w szeregach LOPP! Kilkanaście tysięcy, a właściwie już kilkadziesiąt tysięcy osób zrozumiało doniosłość tej idei i manifestowało na rzecz obrony ojczyzny. Czy przy udziale tych tysięcznych mas z wszystkich sfer społecznych, transparenty z napisami, nawołującymi wszystkich obywateli do wstąpienia w szeregi LOPP, nie przemawiały mocniej do sumienia tych, którzy jeszcze nie są w tej organizacji? I Ty musisz być członkiem LOPP! Wszyscy, cała Bydgoszcz w szeregach LOPP! Niestety, jest to jeszcze ideał, który przyświeca obecnemu zarządowi, ale stwierdzić należy, że to, czego dokonano w przeciągu ostatnego roku na terenie Bydgoszczy, jest imponujące.

Wspaniały korowód wyruszył z placu Piastowskiego z orkiestrą pocztowców na czele głównymi ulicami miasta na Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego. Za orkiestrą doskonale prezentujące się drużyny szkolne, koła komendantów poszczególnych rejonów LOPP i bardzo liczne koła najpoważniejszych fabryk bydgoskich. m. in. „Persilu", Buchholza, Blumwego, „Bacon-Exportu" - Gniezno, Ciszewskiego, „Kabla Polskiego", Pfefferkorna, „Prodmetalu", „Passamonu", „Leo", „Tornedo", Sulkiewicza i Robakowskiego, zakładów „Biblioteka Polska", „Holandii", Monopolu Tytoniowego i Tartaków Państwowych, Millnera i fabryki sieci „Filet". W błyszczących hełmach doskonale prezentowały się także drużyny Rzeźni Miejskiej, Elektrowni, Taboru i Gazowni Miejskiej. Poza tym brały udział w pięknym pochodzie jeszcze dwie orkiestry: tramwajarzy i Związku Inwalidów.

Na Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego okolicznościowe przemówienie wygłosił z balkonu do zebranego tłumu prezes obwodu miejskiego LOPP p. dr Typrowicz, który zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym wyruszono zuowu na plac Piastowski.

Tak liczebnością jak i barwnością oraz karnością wczorajszy pochód propagandowy LOPP wzbudził szczery podziw i żywe zainteresowanie.



Fragment z wielkiego pochodu propagandowego LOPP.

Pokłosie niedzielne

— Idą i idą. Skąd się tyle tego bierze? — martwił się wczoraj jeden z mniej czcigodnych obywateli miasta Bydgoszczy, gdy przez ulicę Gdańską przesuwał się długi, niemal niekończący się, pochód propagandowy LOPP. I byłby się biedny człowiek zamartwił na śmierć, gdyby nie jakiś życzliwy głos, który mu poradził, aby sam czym prędzej wstąpił do szeregu i swoją gotowość do obrony przeciwgazowej zamanifestował. A że tego głosu usłuchał, więc za jednym zamachem stał się obywatelem najbardziej czcigodnym, co niniejszym na wieczną rzeczy pamiątkę notujemy.

Po ulicach w ogóle snuły się tłumy. Słońce wywabiło lisy z nory. A że lisy po ulicach miasta same chodzić nie mogą, więc nosiły je piękne panie. Brzydcy panowie lisów nie nosili, ale nosili za to niepopłacone rachunki i zaprotestowane weksle, mające bardzo bliski związek z wyżej wymienionymi lisami. Złota jesień uśmiechnęła się z za chmur i było przyjemnie. Tak przyjemnie, że prawie można było zapomnieć o tym, czym kalendarz się zgoła niepotrzebnie chwalił. Mianowicie o pierwszym miesiąca, który wprawdzie jest niedaleko, ale właśnie dlatego wydaje się być nieosiągalnie dalekim.

Te perspektywy kalendarzowo-budżetowe kazały szukać w pierwszym rzędzie rozrywek o charakterze gratisowym.

— Możebyśmy poszli do kina? — proponowała zalotnie panna Marcjanna.

— Ee, co też pani mówi! — odpowiadał pan Gracjan, ściskając nerwowo portmonetkę, w której było ostatnie 17 groszy i guzik od spodni. — Taka ładna pogoda i iść do kina! To przecież byłby grzech! Lepiej chodźmy na spacer.

Panna Marcjanna wzdychała boleściwie i oddawała ramię panu Gracjanowi. W rezultacie w godzinach popołudniowych nie można się było nigdzie przecisnąć!

Ta ostatnia niedziela! — zawodziła gdzieniedzie panna do wszystkiego, zmywając „statki" po obiedzie.

Ta ostatnia niedziela! — to był motyw przewodni wszystkich aktualnych rozmyślań. Ta ostatnia niedziela — września!

(hak)

— **W mieście Pakości,** liczącym 4.000 mieszkańców, może się osiedlić dentysta, obecnie nie ma żadnego, egzystencja jest zapewniona. Odpowiednie mieszkanie jest wolne. Bliższych informacyj udzieli Zarząd Miejski w Pakości.

Czytelnicy nasi mają głos.

Na tablicach urzędowych trzeba pisać po polsku!

W przejeździe zatrzymałem się w Bydgoszczy i m. in. zwiedziłem most nad Wisłą w Fordonie. Stwierdziłem przy tej sposobności, że **tablice ostrzeżeniowe wzgl. informacje podane na tablicach zawierają tyle błędów językowych**, że poczuwam się do obowiązku Szan. Redakcji zwrócić uwagę na ten fakt i prosić o spowodowanie usunięcia tych zawstydzających nas braków. Zaznaczam, że tablice noszą podpisy wojewody czy starosty. Bardzo będę wdzięczny WPanom za wiadomość, czy moja interwencja odniosła skutek. Nas, tu na Śląsku, posądzają o brak znajomości języka polskiego. **Pragnę stwierdzić, że tego rodzaju urzędowe zarządzenie z tylu błędami nie mogłoby u nas publicznie wisieć.** Społeczeństwo by od razu zareagowało.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku
Ignacy Knapczyk, Rybnik.

W środę, 29 września przyjeżdża do Bydgoszczy Cyrk Staniewskich.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą środę, 29 września rozpoczyna w Bydgoszczy przedstawienia I-szy reprezentacyjny oddział Cyrku Staniewskich, który w bieżącym roku święcił triumfy przez 4 miesiące w Rumunii. Program cyrku jest pod każdym względem rewelacyjny, został bowiem specjalnie złożony w związku z pobytem cyrku Staniewskich w Rumunii. Posiada on rewelacyjną tresurę **bengalskich tygrysów,** prezentowanych przez najlepszego na świecie mistrza pogromcę Fr. Trubkę. Ponadto znajdziemy w nim popisy fenomenalnych ekwilibrystów **Brettini** na wysokim maszcie, doskonałych skandynawskich akrobatów skoczków **Waldos** na ruchomej odskoczni, Japończyków **Hinomoto** na stromych linach, Lidię **Diaz,** saltomortalistkę na drucie, doskonałe tresury koni. arcyparadnych klownów paryskich **Eugena** i **Jurego** oraz cały szereg fenomenalnych zupełnie nowych atrakcyj.

Ponieważ cyrk Staniewskich pozostanie w Bydgoszczy tylko przez 5 dni, ceny biletów zostały obniżone do minimum, co niewątpliwie sprawi, że cyrk będzie codziennie zapełniony tłumami publiczności. Miłą inowacją jest zupełnie nowy, powiększony nieprzemakalny namiot.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w środę, dnia 29 września o godz. 20.30 bez względu na pogodę. (19092

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie plenarne odbędzie się **w środę, dnia 29 września br., o godz. 7-ej wiecz.** w lokalu p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7. Referat wygłosi **p. radca Beyer.** Ze względu na zajmującą treść referatu i ważność spraw organizacyjnych, uprasza się o gremialnie przybycie członków. Sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

Z ruchu Ch. Z. Z.

We wtorek 28 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie zarządu, mężów zaufania, komisji rewizyjnej i wydziałów robotniczych **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5. Komplet konieczny.

Przewodniczący.

W srodę 29 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

50 nagród pieniężnych i innych w konkursie „Dziennika Bydgoskiego"

Kupon konkursu Dziennika Bydgoskiego

Imię, nazwisko: ....

Adres: ....

Rozwiązanie: ....

Kupon ten prosimy wypełnić po obliczeniu łącznej liczby gazet w obydwu stosach gazetowych, wyłożonych w jednym z okien wystawowych naszego wydawnictwa (ul. Poznańska 14 względnie ul. Dworcowa 5). Nie znaczy to, że należy podać liczbę gazet z obydwu okien, a podać jedynie ilość gazet, zawartych wprawdzie w obydwu stosach, wystawionych jednak **w jednym** z okien. Ilość gazet w obydwu oknach jest równa.

Odpowiedzi kierować należy do redakcji „Dziennika Bydgoskiego" w terminie do 15 października.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Płomienne serca".
Świt: „Tygrys bengalski".
Mątwy: Piątek i niedziela „Pieśń miłości" z Kiepurą.

— Podziękowanie nadesłał komendant garnizonu p. płk Mirza-Sulkiewicz następującej treści: „W imieniu garnizonu inowrocławskiego, składam tą drogą serdeczne żołnierskie podziękowanie, jak dla całego społeczeństwa inowrocławskiego i poszczególnych organizacji, tak i dla przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych, sądowych, szkolnictwa oraz duchowieństwa i prasy, za serdeczne powitanie pułków powracających z ćwiczeń letnich. Komendant Garnizonu: Leon Hózman-Mirza Sulkiewicz, pułkownik".

— Z kroniki policyjnej. Za kradzież kapusty doprowadzono do tut. komisariatu Piaskowskiego Mieczysława (Św. Krzyska nr 51). — Kupiec p. Knast Stefan doniósł o sprzeniewierzeniu 439 zł przez byłą ekspedientkę Helenę Sobierajską z Inowrocławia. — Piaseckiemu Józefowi (Św. Ducha nr 5) skradziono z zamkniętej stajni ½ ctn. śrutu, jeden worek sieczki i łańcuch od konia, ogólnej wartości 10 zł. — Majchrzak Stanisław z Jacewa doniósł o kradzieży roweru wartości 70 zł, dokonanej przy ul. Panny Marii, gdzie rower był pozostawiony bez nadzoru. — Na szkodę Borowiaka Jerzego (Solankowa 3) skradziono walizkę wraz z wyrobami cukierniczymi wartości 15,50 zł.

— Kręglarze na rzecz Obrony Powietrznej Państwa. Pragnąc uzyskać jak największy dochód w ramach XIV Tygodnia Propagandy LOPP., organizują Kręglarze od dnia 24 bm. do dnia 1 października br. wielki turniej kręglarski, który odbywa się na nowoczesnie wyremontowanym torze kręglarskim w ogrodzie Parku Miejskiego. W turnieju tym udział brać mogą również panie. Dla uczestników — zwycięzców turnieju przeznaczyło szereg firm bardzo wiele cennych nagród, a m. in. aparat fotograficzny, estetyczne albumy itp.

STRZELNO. (mk) W dn. 3 bm. — o czym donosiliśmy — dokonano włamania do filii „Młyna Kawki", gdzie skradziono 178,50 zł gotówki. Do tej samej kasy usiłowali powtórnie włamać się jacyś sprawcy, jednakże zostali spłoszeni. W toku energicznych dochodzeń ujęła policja niej. Malickiego Andrzeja i Katulskiego Wojciecha ze Strzelna, kilkakrotnie już karanych. Niebezpiecznych kasiarzy osadzono w więzieniu w Strzelnie.

MOGILNO. (mk) W pow. mogileńskim ujęci zostali dwaj groźni włamywacze. W Mokrem usiłował dokonać włamania na białym dniu do mieszkania rolnika Pucyły 25-letni Bernard Jan, pochodzący rzekomo z Złotkowa pow. konińskiego — poszukiwany za dokonanie szeregu włamań i kradzieży. Włamywacza ujął syn Pucyły. Pod zarzutem włamania do składu rzeźnickiego p. Buszy w Kołodziejewie ujęty został niej. Łechtański, pochodzący z pow. konińskiego. Bernard i Łechtański przekazani zostali sędziemu śledczemu w Mogilnie, który umieścił ich w miejscowym więzieniu.

— W Nowejwsi powstał pożar u Przygodowej Stanisł. Spłonął dom wart. 5.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

SZCZEPANOWO, pow. Mogilno. (mk) W ub. niedzielę z racji „święta druheń" odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. Uroczystość poprzedziły 3-dniowe rekolekcje. W dniu uroczystości przystąpiły druhny do Komunii św. w czasie mszy św., którą odprawił ks. dziekan Rólski. Wieczorem odbyła się akademia. Druhny udatnie wykonały kilka utworów śpiewanych i deklamacyj, wysłuchały referatu „K. S. M. Ż. radością życia" oraz przemówienia ks. Szwedy, stud. teol. ze Śląska. Na zakończenie odegrały druhny wzruszające przedstawienie p. t. „Ostatnie Zdrowaś".

WĄGROWIEC. (a) Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole ćwiczeń, odbyło się dnia 15 bm. w sali Państw. Liceum Pedag. Zebranie zagaił kier. szkoły p. mgr Brzeziński. Na przewodniczącego wybrano p. Grześkowiaka, na sekretarza p. por. Rutkowskiego. Po przeczytaniu nowego statutu wybrano delegatów klasowych w następującym składzie: 1 kl. p. dyr. Grześkowiak, p. Pelikanowa, 2 kl. p. Modrzejewska, p. Jóźwiakowa, 3 kl. p. Cegielska, p. Malczewska, 4 kl. p. Jakubowska, p. Napiecekowa, 5 kl. p. Wachowiakowa, p. Grochowiczowa, 6 kl. p. kpt. Wałajtys, p. Czapracki, 7 kl. p. Wojciechowska, p. Marmurowicz. Następnie p. kierownik szkoły podał do wiadomości wszystkie ważne sprawy, dotyczące szkoły. Po walnym zebraniu odbyło się zebranie delegatów klasowych. Zarząd wybrano w następującym składzie: Prezes - p. dyr. Grześkowiak, zast. p. kpt. Wałajtys, sekretarz - p. por. Rutkowski, zast. p. Cegielska, skarbnik - p. Grochowiczowa, zast. p. Czapracki. Członek zarządu p. Wachowiakowa. Komisja rewizyjna: p. Modrzejewska, przewodnicząca, p. Jakubowska i p. Wojciechowska, zast. p. Malczewska i p. Szczuraszek.

ŁABISZYN. (lm) Przed tut. sądem stanął urzędnik emer. Jurek Marian z Barcina oskarżony o to, że w roku 1935 na szkodę Antoniego Brewki z Barcina pobrał w kilku wypadkach kwotę 138 zł na załatwienie skargi sądowej względnie koszty komornika, a którą to kwotę sobie bezprawnie przywłaszczył. Za czyn ten skazany został na 6 miesięcy więzienia. Na mocy amnestii karę mu darowano.

WYRZYSK. Piękną uroczystość, poświęconą pamięci śp. Żwirki i Wigury, zorganizowało w piątą rocznicę ich zgonu, ub. niedzieli, Koło Miejskie L. O. P. P. w Wyrzysku z p. prezesem mec. Hoffmannem na czele. W godzinach przedpołudniowych w kościele parafialnym ks. prob. Skrzypiński odprawił za tragicznie zmarłych bohaterów przestworzy Mszę św., po czym wygłosił okolicznościowe, podniosłe, pełne patriotyzmu kazanie. Wieczorem w sali p. Kościerskiego odbyła się uroczysta akademia. Zaszczycili ją swą obecnością, przedstawiciele miejscowych władz i urzędów z p. starostą L. Muzyczką na czele, ks. prob. Skrzypiński, p. inspektor okręgowy oplg. Kiciński z Poznania i p. Chłapowska z Bagdadu. Słowo wstępne wygłosił p. mec. Hoffmann, prezes miejscowego LOPPu, po czym nastąpiły okolicznościowe deklamacje, chór Tow. Śpiewu „Halka" odśpiewał dwie pieśni, a p. insp. oplg. Kiciński gorąco przemówił do uczestników, zachęcając zwłaszcza młodzież do pójścia w ślady tych wielkich naszych lotników.

GNIEZNO. W Kłecku odbył się ostatnio zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu gnieźnieńskiego, w którym wzięły udział straże z Gniezna, Kłecka, Czerniejewa, Witkowa, Powidza, Mieleszyna, Popowa, Karniszewa i Świniar. Ogółem stawiło się 150 strażaków. Po wysłuchaniu nabożeństwa odbyła się defilada na rynku, po czym rozpoczęły się pod kierownictwem komendanta ćwiczeń p. Kabacińskiego z Gniezna zawody przed wspinalnią. Wyniki były następujące: w grupie II — 1 miejsce zajęła straż z Gniezna, w grupie III — 1 miejsce zajęła straż z Kłecka, 2 miejsce straż z Czerniejewa, 3) straż z Witkowa. W grupie IV 1 miejsce zajęła straż z Świniar, 2) straż z Mieleszyna, 3) straż z Karniszewa, 4) straż z Popowa i 5) straż z Powidza. Po ogłoszeniu wyników przez prezesa powiatowego p. Helińskiego odbyła się na zakończenie dnia zabawa taneczna przy licznym udziale gości.

— Wieś Witkówko, granicząca z terenem miasta Witkowa, a należąca dotąd do gromady Kołaczkowo stawiła do Zarządu Miejskiego Witkowa wniosek o przyłączenie do miasta. Korporacje miejskie wniosek ten rozpatrzyły przychylnie i przesłały władzy nadzorczej do zatwierdzenia.

— W zabudowaniach rolnika Wojciecha Mellera w Czerniejewie powstał pożar. Spaliła się stodoła, 2 szopy i narzędzia rolnicze. Poszkodowany oblicza straty na 4.000 zł.

— Wójt gminy Powidz p. Artur Czermiński oraz komendant P. P. P. p. Tomasz Purek wrócili z urlopu i objęli urzędowanie.

Na widok trupa w trumnie
runęła bez życia na ziemię.

Gniewkowo. Wydarzył się tu niezwykle rzadko notowany wypadek, który wywarł na wszystkich wstrząsające wrażenie. Oto na pogrzeb swej krewnej przybyli z pobliskiego Murzynna małżonkowie Chojnaccy z 13-letnią córeczką Ireną.

Kiedy mała Irka po przekroczeniu progu złożyła przed trumną wieniec i spójrzała na śmiertelne oblicze swej kuzynki, zachwiała się i w pewnej chwili runęła bez życia na ziemię.

Przywołany lekarz stwierdził śmierć dziewczynki, na którą widok trupa tak wielkie zrobił wrażenie, iż z przejęcia, strachu czy z przerażenia pękło jej serce.

OSIE. (t) Odpust ku czci Podwyższenia Krzyża św. obchodziła ub. niedzieli nasza parafia. Miejscowa obszerna świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich wiernych, cisnących się na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Burtschik z Jeżewa. Kazanie wygłosił ks. kapelan Michałowski ze Świecia. Tej samej niedzieli odbył się także odpust ku czci Podwyższenia Krzyża św. w Cekcynie.

NOWE, n. W. (t) Na szosie pod Trylem zderzył się rowerzysta-rolnik Oton Ulrich z jadącym na motocyklu urzędnikiem gospodarczym Helmutem Francem, wiozącym swą siostrę. Wszyscy odnieśli pewne obrażenia. Na miejsce przywołano p. dr. Neumanna z Nowego. Przyczyną zderzenia się był tuman kurzu, jaki zakrył szosę po przejeździe auta.

— Odznaczeni za długoletnią wierną służbę strażacką zostali ub. niedzieli, w ramach uroczystości miejscowej straży pożarnej (60-lecie istnienia i poświęcenia nowej motopompy), pp. Feliks Lauda i Franciszek Paluchowski z Nowego, Franciszek Jastrzębski, Bronisław Smarz, Leśniewicz i Rogowski z Warlubia, Gardzierewski i Gugała z Bzowa. Wręczenia odznak dokonał starosta powiatowy świecki p. mgr Cwinarowicz w czasie południowych uroczystości, jakie miały miejsce na rynku nowskim.

ŚWIECIE. (t) Na budowę muzeum ziemi pomorskiej w Toruniu złożyło społeczeństwo powiatu świeckiego łączną kwotę 4.428 złotych.

— Nagle przerwano prace przy budowie wzmacniaka pocztowego, jaki ma zostać wybudowany tuż przy miejscowym urzędzie pocztowym. Roboty ziemne, przy których pracowało kilkunastu ludzi, dobiegły końca, a robót budowlanych nie rozpoczyna się rzekomo dla braku planów(?) budowy. Na plac budowy zwieziono już duże ilości materiału budowlanego i spodziewać się należy, że w najbliższych dniach praca ruszy naprzód.

LASKOWICE. (t) Rodzina Kolejowa w Laskowicach, tej dużej wsi urzędniczej, to najsilniejsza liczbowo, ale i najżywotniejsza z miejscowych zrzeszeń społecznych. Przeszło 300 członków pod wodzą dzielnego zarządu (prezesem jest p. dr Jettka, zastępcą p. Grzesik, sekretarzem p. Gockowski, a skarbnikiem p. Kruczkowski) z zapałem wprzęgło się do roboty organizacyjnej i stąd też rezultaty pracy koła są dobre. Koło udziela członkom pomocy w razie potrzeby i zajmuje się też wszelkimi innymi dziedzinami życia organizacyjnego. Np. warto nadmienić, że tego roku urządzono aż 5 wycieczek krajoznawczych m. in. do Wilna, Tczewa, Bydgoszczy, Chełmna i w bory tucholskie. Obecnie, po uzyskaniu odpowiedniego budynku, urządza sobie koło własną świetlicę, a jej otwarcie i poświęcenie odbędzie się w niedzielę 3 października br.

CHEŁMNO. Dowodem żywotnej działalności Tow. Gimn. „Sokół" w Chełmnie było ostatnie zebranie, które miało miejsce w ub. środę w domu strażackim. Z prawdziwym zainteresowaniem wysłuchaliśmy sprawozdania prezesa Sokoła p. Tad. Odrowskiego z osiągniętych wyników na polu sportowym. Radość wśród członków i gości wywołała pocztówka pisana przez mistrzyni świata Walasiewiczównę, która wracając do Ameryki, wyraża jeszcze raz Sokołowi chełmińskiemu swoje podziękowanie za serdeczne przyjęcie, zgotowane Jej podczas jednodniowego pobytu w Chełmnie. Pobyt ten zachowa mile w pamięci i przyrzeka, że zawita do Chełmna w następnym roku. W swym sprawozdaniu omówił prezes Odrowski całokształt pracy sokolej na przyszły rok jak i ożywioną działalność pewnych sekcyj, z których wyróżnił w pierwszym rzędzie sekcję piłki nożnej, pracującą z niesłychanym zapałem. Nie pominął też prezes sekcji wodnej, która dzięki członkom zarządu sekcji z pp. Zielińskim L. i Głowackim A. na czele zdobyła na ostatnich zawodach kajakowych dwa pierwsze miejsca. Również podkreślił prezes z zadowoleniem zainteresowanie się drużyną sokolą przez starostę Gużewskiego, który przyrzekając swoje przybycie na przyszłe zebranie, pragnie bliżej zapoznać się z drużyną. Po omówieniu jeszcze w dyskusji szeregu innych spraw natury organizacyjnej, zaapelował p. prezes Odrowski o liczne uczęszczanie na ćwiczenia, gdyż wówczas można realizować hasło „W zdrowym ciele zdrowy duch".

BRODNICA. (r) Zdarza się często, iż przesyłek czasopism nadesłanych pociągami nie wydaje się zaraz po ich nadejściu. Zatrudnieni bowiem w eksp. bagaż. funkcjonariusze obsłużyć muszą dwa kolejno po sobie odchodzące po poł. pociągi (w kier. Warszawy, Nowego Miasta i Lubawy). W dn. 22 bm. wydano dopiero po 25 minutach nadesłane koleją przesyłki pism. W celu usprawnienia eksp. bagażowej należałoby przydzielić więcej sił. Zwracamy się z apelem do władz kolejowych, by zechciały w interesie swych klientów usunąć niedomagania, o których wspominamy.

— Stan ulic Kamionki i Dworcowej wymaga natychmiastowej naprawy. Podobno bruk na ul. Kamionka obchodzić będzie wkrótce 50-lecie swego „położenia". Doły na tych ulicach powodują powstawanie w porze deszczowej bajor, które likwidują wreszcie samochody opryskujące błotem przechodniów. Taki stan ulic nie przyczyni się zapewne do rozwoju motoryzacji. Na naprawę tych ulic w pierwszym rzędzie powinny się znaleźć pieniądze.

CHOJNICE. Na skutek zarządzenia starosty powiatowego p. Lipskiego odbyły się w ub. sobotę wybory na podwójta w Brusach, pow. chojnickiego. Na stanowisko to wysunięto dwie kandydatury pp. rolnika Pawła Komorowskiego z Szczerniewa i kupca Katrzonkę z Brus. Po gruntownych naradach wybrano większością głosów p. Pawła Komorowskiego z Szczerniewa.

— Sąd Okręgowy w Chojnicach pod przewodnictwem wiceprezesa p. Kamińskiego skazał Kopecia Władysława i siostrę jego Józefę na rok więzienia za zabranie przemocą własnej matce 1.700 zł. Oskarżeni tłumaczyli się tym, że sumę tę chcieli zabezpieczyć przed lekkomyślnym strwonieniem jej przez rodziców. Poza tym Bolesława Kopecia na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny oraz ponoszenie kosztów sądowych — za przechowanie skradzionych pieniędzy. Wszystkim oskarżonym Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 3 lat. (s)

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Ucieczka Tarzana".
Gryf: „Róża" — film polski.
Orzeł: „Detektyw z Honolulu".

— Wycieczka przedstawicieli miast pomorskich. Na odbytym w Grudziądzu zjeździe przedstawicieli miast pomorskich postanowiono urządzić 5-ciodniową wycieczkę burmistrzów i prezydentów miast pomorskich na Kresy. Po zwiedzeniu odbywających się obecnie w Równem Targów Wołyńskich, wycieczka zwiedzi Baranowicze, Nowogródek, Nowojelnię i Wilno. W drodze powrotnej wycieczka zatrzyma się w Grodnie. Koszty wycieczki pokryje Koło Miast Pomorskich.

— Podejrzani osobnicy. Mieczysław Katafiasz, leśniczy z Czerwonego Dworu, podczas patrolu w lesie napotkał pięciu osobników, którzy na jego widok rzucili jakiś worek na ziemię i zbiegli. W worku znajdowało się 15 kg papieru pergaminowego, pochodzącego przypuszczalnie z kradzieży. Worek z papierem znajduje się w komisariacie II.

— Awanturnik w areszcie. Policja przytrzymała onegdaj niej. Jana Zawadzkiego, poszukiwanego przez tut. sąd grodzki. W czasie doprowadzania go do komisariatu, Zawadzki zbiegł, uciekając przez podwórza i dachy domów. Dopiero po półgodzinnej pogoni udało się awanturnika ująć i osadzić w areszcie.

— Usiłowana kradzież pieniędzy nie powiodła się. Do składu pieczywa przy ul. Sienkiewicza 22 wtargnęło dwóch młodych osobników z zamiarem dokonania kradzieży gotówki, w czym przeszkodziła im właścicielka p. Nowicka. Nie mogąc urzeczywistnić swego zamiaru, włamywacze dotkliwie pobili Nowicką pięściami. Dopiero na krzyk napadniętej obaj osobnicy zbiegli, nic nie zabierając. Obiecującymi młodzieńcami zajęła się policja.

Rehabilitacyjny wyrok w głośnym procesie. W dniu 16 bm. odbyła się rozprawa apelacyjna w Poznaniu przeciwko Romanowi Manikowskiemu z Grudziądza, skazanemu w marcu br. przez sąd I instancji na 10 miesięcy więzienia. Jak w swoim czasie prasa donosiła, Manikowski oskarżony był o wystawianie czeków i przekazów płatniczych bez pokrycia oraz o oszustwo przy nabywaniu na ubój trzody chlewnej i bydła rogatego. Sąd apelacyjny, po dłuższej rozprawie, wydał wyrok, uniewinniający Romana Manikowskiego od winy i kary.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 27 września 1937 roku.

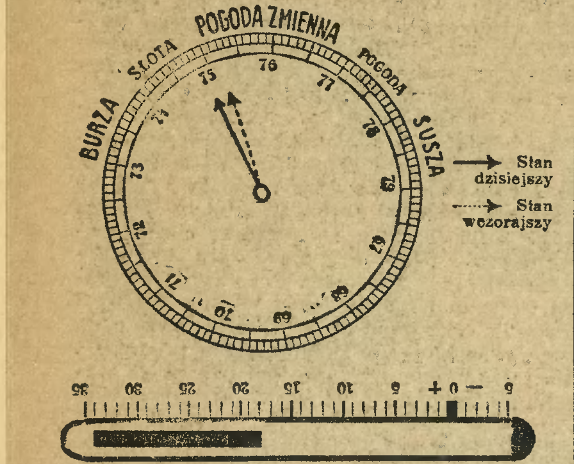
KALENDARZYK.

Dziś: Przenies. św. Stan., Kosmy.
Jutro: Wacława m.
Wschód słońca o godzinie 3,53.
Zachód słońca o godzinie 17,48.

Stan pogody.

Słonecznie i ciepło.

Całą niemal Europę zalega powietrze kontynentalne, znajdujące się w równowadze stałej. Rozległy obszar wysokiego ciśnienia, który wskutek tego powstał nad kontynentem europejskim, warunkuje właściwy mu typ pogody. Silne ochłodzenie przyziemnych warstw powietrza w ciągu nocy powoduje rankiem mgły i chmury warstwowe, dniem natomiast panuje pogoda przeważnie bezchmurna i znaczny wzrost temperatury wskutek usłonecznienia. Wczoraj w godzinach popołudniowych na Polesiu, Wołyniu i Podolu było jeszcze pochmurno, natomiast na pozostałych obszarach Polski panowała pogoda słoneczna. Temperatura o godz. 14-ej w różnych miejscowościach wahała się w granicach od 15 do 20 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Sam na sam" i „Weź me serce".
As: „Pieśń jej matki".
Mars: „Moskwa—Szanghaj".
Świt: „Zdrajca".

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka" — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Junosza-Stępowski po objeździe miast Pomorza wraca do Torunia na pożegnalne swe występy.

Po dwutygodniowym objeździe miast Pomorza aż po Gdynię i Gdańsk, wraca do Torunia z zespołem Teatru Ziemi Pomorskiej p. Kazimierz Junosza-Stępowski i daje począwszy od czwartku do niedzieli włącznie swe pożegnalne przedstawienia. W skład repertuaru pożegnalnych przedstawień tego wielkiego artysty wchodzić będą niemal wszystkie sztuki, które grane były w Teatrze Ziemi Pomorkiej z Junoza-Stępowskim i to: „Głupi Jakub", „Papa", „Car Paweł I", „Testament jaśnie pana".

Przedsprzedaż biletów do Teatru Ziemi Pomorskiej.

Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej zwraca uwagę P. T. Publiczności, iż od dnia 1 października br. przedsprzedaż biletów teatralnych będzie się odbywać w drogerii „Foto-Szady" przy Rynku Staromiejskim.

Z teki policjanta.

Spisano 5 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych, 5 za przekroczenie przepisów policyjno-admin., 1 za przekroczenie przepisów handlowych, 1 za kradzież z pola i ukarano 6 osób mandatem karnym doraźnym za wykroczenia drogowe.

Pierwszy dzień...

„Dnia Kolejarza Polskiego" w Toruniu.

W dniu 25 bm. rozpoczęły się w Toruniu uroczystości „Dnia Kolejarza Polskiego" połączone ze zjazdem kolejarzy z całej Polski.

Przez cały dzień odbywały się eliminacje w głównych zawodach sportowych KPW, w których brało udział około 350 zawodników.

O godz. 19 przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego zgromadzili się uczestnicy zjazdu, aby złożyć hołd pierwszemu marszałkowi Polski. Przybył również p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, który w towarzystwie prezesa zarządu głównego KPW, posła Starzaka oraz prezesa okr. pom. inż. Getler-Girtlera, złożył wieniec z biało-czerwonych kwiatów u stóp pomnika. Orkiestra odegrała hymn narodowy oraz „Pierwszą brygadę".

Po uroczystości przed pomnikiem ulicami miasta przeszedł capstrzyk orkiestr kolejowych.

O godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się uroczysta wieczornica KPW, na której obecni byli p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, dowódca OK gen. Thommée, ks. biskup dr Wojciech Okoniewski i inni.

Bogaty program wieczornicy wypełniły pieśni, tańce oraz inscenizacje i żywe obrazy w wykonaniu członków KPW.

Okolicznościowe przemówienie o zadaniach KPW wygłosił prezes okr. pom. KPW inż. Getler-Girtler.

XIV Tydzień LOPP w Toruniu.

Ub. soboty rozpoczął się w Toruniu XIV Tydzień LOPP, poprzedzony w ub. piątek rozprzedażą nalepek propagandowych.

Gród Kopernika przystroił się odświętnie; gmachy państwowe i samorządowe oraz prywatne domy udekorowane zostały flagami o barwach narodowych i LOPP. W kilku zaś punktach umieszczono megafony, przez które wygłaszane są hasła propagandowe Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

O godz. od 16—20 czołówki propagandowo-reklamowe objeżdżały po mieście i przedmieściach. O godz. 18-ej na Staromiejskim Rynku z balkonu ratusza przedstawiciel obwodu miejskiego LOPP p. Szydłowski wygłosił przemówienie do zgromadzonych na rynku tłumów publiczności. Mówca podkreślił doniosłość zadań, jakie spełnia LOPP i wezwał ludność, aby dała wyraz solidarności społecznej w dziedzinie obrony państwa. Bezpośrednio po tym głównymi ulicami miasta ruszył capstrzyk orkiestr wojskowych, poprzedzony kolumną drużyny ratowniczej oplg.

W dniu wczorajszym zgodnie z programem odbyły się zbiórki uliczne na rzecz XIV Tygodnia LOPP, o godz. 10,30 na placu św. Katarzyny zebrały się oddziały oplg. PCK, wojskowe i pw., które z kolei udały się do kościoła garnizonowego, gdzie wysłuchano nabożeństwa przy udziale przedstawicieli władz, urzędów i pokrewnych organizacji. Następnie uformował się pochód, który poprzedzony orkiestrą, ruszył ulicami św. Katarzyny, Królowej Jadwigi, Szeroką, Staromiejskim Rynkiem, Różaną, Placem Bankowym, Aleją 700-lecia, ul. Wały do schronu przeciwgazowego, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

W czasie od godz. 12,30 do 20-ej czołówki propagandowo-reklamowe objeżdżały miasto i przedmieścia.

Frekwencja zwiedzających wystawę LOPP oraz schron przeciwgazowy przy ul. Wały była (zważywszy odbywający się zjazd kolejarzy w Toruniu) znaczna. Ponadto w ramach programu dnia wczorajszego odbyły się na placu obok schronu przeciwgazowego skoki na balonie jumpingowym oraz loty pasażerskie. Jeden z samolotów zmuszony był lądować na lewym brzegu Wisły w pobliżu nowego mostu. Jeśli nie skończyło się to straszną w skutkach katastrofą, zawdzięczać to należy jedynie pilotowi. Skończyło się na strachu i zbiegowisku.

W dniu dzisiejszym czołówki propagandowo-reklamowe w dalszym ciągu objeżdżają miasto i przedmieścia. Wystawę i schron przeciwgazowy przy ul. Wały można oglądać od godz. 16 do 19-ej.

Program na wtorek przewiduje: godz. 11—13-ej objazd czołówki propagandowo-reklamowej (po południu od godz. 5 do 7), o godz. 11—13 i od 16—19-ej zwiedzanie wystawy i schronu przeciwgazowego, o godz. 9—15-ej wyświetlanie filmów w kinie „Mars".

Czy długo jeszcze będziemy tolerowali

terror stosowany wobec Polaków przez hitleryzm w Niemczech i w Gdańsku?

Zarząd koła miejscowego Polskiego Związku Zachodniego wysłał do organizacyj społecznych i zawodowych w Toruniu pismo następującej treści:

Olbrzymia fala terroru stosowanego przez hitleryzm w Niemczech i na terenie W. M. Gdańska wobec Polaków wymaga zajęcia przez społeczeństwo w kraju mocnego i zdecydowanego stanowiska.

Celem ustalenia wspólnych wytycznych i uzgodnienia planu akcji protestacyjnej społeczeństwa m. Torunia zarząd koła miejscowego Polskiego Związku Zachodniego zaprasza uprzejmie przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych oraz prasy na zebranie, które odbędzie się 29 bm. o godz. 20 w auli Domu Społecznego.

Wojna na Dalekim Wschodzie.



Zdjęcie przedstawia oddziały japońskie u jednej ze zdobytych przez Japończyków bram Szanghaju.

Zebranie zarządu Koła miejscowego PZZ. w Toruniu.

W dniu 24 bm. o godz. 17 odbyło się w Domu Społecznym zebranie zarządu Koła miejscowego PZZ. Na porządku obrad między innymi poruszono sprawę ostatnich wydarzeń na terenach przygranicznych i Gdańska w związku z rozszalałym terrorem, jakim reżim narodowo-socjalistyczny pragnie wytępić wszystko, co polskie. Po bardzo ożywionej dyskusji Zarząd postanowił zorganizować wielką akcję protestacyjną.

W wolnych głosach i wnioskach poruszono sprawę propagandy gospodarczej. Zarząd przystąpi w najbliższym czasie do przygotowania na szeroką skalę zakrojonej akcji na rzecz kupiectwa i rzemiosła polskiego w Toruniu.

Obłowili się...

Podczas nieobecności domowników do mieszkania Tomasza Kiliana, zam. w Siemoniu, pow. toruński, zakradli się nieznani sprawcy, którzy skradli: 130 zł gotówki, książeczkę PKO z wkładem 1 zł, portfel skórzany z 130 zł gotówki oraz książeczkę oszczędnościową PKO z wkładem 600 zł, wystawioną na nazwisko Karola Wąsika i 100 zł w banknocie, znajdujące się w książeczce. Ogólna suma skradzionych pieniędzy wynosi 960 zł.

Urzędnik — nie urzędnik...

W toruńskim sądzie okręgowym toczył się proces przeciwko Franciszkowi Zuwakowi, oskarżonemu o nadużycia w gminie Zelno, pow. toruński.

Z aktu oskarżenia wynikało, iż oskarżony Z. w czasie od 17 grudnia do 17 marca rb. jako praktykant biurowy zarządu gminy Zelno, mając powierzone obowiązki sprzedawania znaczków i nalepek zimowej pomocy bezrobotnym, przywłaszczył sobie kwotę 26,40 zł. W toku rozprawy okazało się, iż oskarżony nie jest urzędnikiem ani praktykantem, gdyż wójt gminy Jan Błądek nie miał prawa przyjmowania nikogo na posadę.

Oskarżony przyznał się do winy i tłumaczył się tym, że pieniądze zwrócił. Przywłaszczenia dokonał, będąc w chwilowych trudnościach materialnych, gdyż za swoją pracę wynagrodzenia nie pobierał. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego Z. na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.

Dla najbiedniejszych.

Koło Kuźniczanek w Toruniu przekazało kwotę 45.02 zł na cele najuboższej parafii Dębowa Góra w Toruniu.

Pokąsana przez psa.

Stanisława Korczakowska, zam. w Toruniu przy ul. Słowackiego 37 zgłosiła, że w dniu 24 bm. pokąsana została w rękę i w plecy przez psa, którego właścicielem jest Kalinowski, zam. przy ul. Słowackiego 38.

Zabawa skończyła się złamaniem obojczyka.

Podczas zabawy na górze św. Walentego w Podgórzu tuż koło gazowni miejskiej zsunął się w pewnej chwili z góry 12-letni Jerzy Podaszewski, który doznał złamania obojczyka. Chłopca odstawiono do szpitala miejskiego w Toruniu, gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

— Zarząd okręgu „Rodziny Kolejowej" organizuje z początkiem października br. okręgowy zjazd Sekcji Pań w Toruniu, celem usprawnienia i ożywienia pracy w sekcjach przy kołach „Rodziny Kolejowej". Program zjazdu jest następujący: a) krótkie sprawozdania z działalności poszczególnych Sekcyj Pań przy kołach „R. K.", b) program pracy na rok 1938, c) produkcja środków spożywczych, jako — jedna z pośród licznych rodzajów wytwórczości - najbardziej podstawowa, d) organizowanie kursów gospodarczych, a mianowicie: haftu, robót ręcznych i kilimowych, kroju i szycia oraz gotowania i pieczenia. Po oficjalnej części programu delegatki zwiedzą wystawę robót ręcznych zorganizowaną przez Okręgową Sekcję Pań w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu.

OKO W OKO Z BANDYTĄ.

Zdążył sięgnąć do nocnego stolika, złapać rewolwer i skierować lufę do bandyty.

— Ręce do góry! — krzyknął.

Bandyta, drab potężny, wykonał rozkaz.

Leżąca na sąsiednim łóżku złotowłosa istota podeszła do stoliczka, pogrzebała w szufladzie i spytała:

— Kochanie, a może potrzebne ci są naboje?

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Płomienne serca".
Świt: „Tygrys bengalski".
Mątwy: Piątek i niedziela „Pieśń miłości" z Kiepurą.

— Podziękowanie nadesłał komendant garnizonu p. płk Mirza-Sulkiewicz następującej treści: „W imieniu garnizonu inowrocławskiego, składam tą drogą serdeczne żołnierskie podziękowanie, jak dla całego społeczeństwa inowrocławskiego i poszczególnych organizacyj, tak i dla przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych, sądowych, szkolnictwa oraz duchowieństwa i prasy, za serdeczne powitanie pułków powracających z ćwiczeń letnich. Komendant Garnizonu: Leon Hózman-Mirza Sulkiewicz, pułkownik".

— Z kroniki policyjnej. Za kradzież kapusty doprowadzono do tut. komisariatu Piaskowskiego Mieczysława (Św. Krzyska nr 51). — Kupiec p. Knast Stefan doniósł o sprzeniewierzeniu 439 zł przez byłą ekspedientkę Helenę Sobierajską z Inowrocławia. — Piaseckiemu Józefowi (Św. Ducha nr 5) skradziono z zamkniętej stajni ½ ctn. śruty, jeden worek sieczki i łańcuch od konia, ogólnej wartości 10 zł. — Majchrzak Stanisław z Jacewa doniósł o kradzieży roweru wartości 70 zł, dokonanej przy ul. Panny Marii, gdzie rower był pozostawiony bez nadzoru. — Na szkodę Borowiaka Jerzego (Solankowa 3) skradziono walizkę wraz z wyrobami cukierniczymi wartości 15,50 zł.

— Kręglarze na rzecz Obrony Powietrznej Państwa. Pragnąc uzyskać jak największy dochód w ramach XIV Tygodnia Propagandy LOPP., organizują Kręglarze od dnia 24 bm. do dnia 1 października br. wielki turniej kręglarski, który odbywa się na nowocześnie wyremontowanym torze kręglarskim w ogrodzie Parku Miejskiego. W turnieju tym udział brać mogą również panie. Dla uczestników — zwycięzców turnieju przeznaczyło szereg firm bardzo wiele cennych nagród, a m. in. aparat fotograficzny, estetyczne albumy itp.

—:—

STRZELNO. (mk) W dn. 3 bm. — o czym donosiliśmy — dokonano włamania do filii „Młyna Kawki", gdzie skradziono 178,50 zł gotówki. Do tej samej kasy usiłowali powtórnie włamać się jacyś sprawcy, jednakże zostali spłoszeni. W toku energicznych dochodzeń ujęła policja niej. Malickiego Andrzeja i Katulskiego Wojciecha ze Strzelna, kilkakrotnie już karanych. Niebezpiecznych kasiarzy osadzono w więzieniu w Strzelnie.

MOGILNO. (mk) W pow. mogileńskim ujęci zostali dwaj groźni włamywacze. W Mokrem usiłował dokonać włamania na białym dniu do mieszkania rolnika Pucyły 25-letni Bernard Jan, pochodzący rzekomo z Złotkowa pow. konińskiego — poszukiwany za dokonanie szeregu włamań i kradzieży. Włamywacza ujął syn Pucyły. Pod zarzutem włamania do składu rzeźnickiego p. Buszy w Kołodziejewie ujęty został niej. Łechtański, pochodzący z pow. konińskiego. Bernard i Łechtański przekazani zostali sędziemu śledczemu w Mogilnie, który umieścił ich w miejscowym więzieniu.

— W Nowejwsi powstał pożar u Przygodowej Stanisł. Spłonął dom wart. 5.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

SZCZEPANOWO, pow. Mogilno. (mk) W ub. niedzielę z racji „święta druhen" odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. Uroczystość poprzedziły 3-dniowe rekolekcje. W dniu uroczystości przystąpiły druhny do Komunii św. w czasie mszy św., którą odprawił ks. dziekan Rólski. Wieczorem odbyła się akademia. Druhny udatnie wykonały kilka utworów śpiewanych i deklamacyj, wysłuchały referatu „K. S. M. Ż. radością życia" oraz przemówienia ks. Szwedy, stud. teol. ze Śląska. Na zakończenie odegrały druhny wzruszające przedstawienie p. t. „Ostatnie Zdrowaś".

WĄGROWIEC. (a) Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole ćwiczeń, odbyło się dnia 15 bm. w sali Państw. Liceum Pedag. Zebranie zagaił kier. szkoły p. mgr Brzeziński. Na przewodniczącego wybrano p. Grześkowiaka, na sekretarza p. por. Rutkowskiego. Po przeczytaniu nowego statutu wybrano delegatów klasowych w następującym składzie: 1 kl. p. dyr. Grześkowiak, p. Pelikanowa, 2 kl. p. Modrzejewska, p. Jóźwiakowa, 3 kl. p. Cegielska, p. Małczewska, 4 kl. p. Jakubowska, p. Napiecekowa, 5 kl. p. Wachowiakowa, p. Grochowiczowa, 6 kl. p. kpt. Wałajtys, p. Czapracki, 7 kl. p. Wojciechowska, p. Marmurowicz. Następnie p. kierownik szkoły podał do wiadomości wszystkie ważne sprawy, dotyczące szkoły. Po walnym zebraniu odbyło się zebranie delegatów klasowych. Zarząd wybrano w następującym składzie: Prezes - p. dyr. Grześkowiak, zast. p. kpt. Wałajtys, sekretarz - p. por. Rutkowski, zast. p. Cegielska, skarbnik - p. Grochowiczowa, zast. p. Czapracki. Członek zarządu p. Wachowiakowa. Komisja rewizyjna: p. Modrzejewska, przewodnicząca, p. Jakubowska i p. Wojciechowska, zast. p. Malczewska i p. Szczuraszek.

ŁABISZYN. (lm) Przed tut. sądem stanął urzędnik emer. Jurek Marian z Barcina oskarżony o to, że w roku 1935 na szkodę Antoniego Brewki z Barcina pobrał w kilku wypadkach kwotę 138 zł na załatwienie skargi sądowej względnie koszty komornika, a którą to kwotę sobie bezprawnie przywłaszczył. Za czyn ten skazany został na 6 miesięcy więzienia. Na mocy amnestii karę mu darowano.

WYRZYSK. Piękną uroczystość, poświęconą pamięci śp. Żwirki i Wigury, zorganizowało w piątą rocznicę ich zgonu, ub. niedzieli, Koło Miejskie L. O. P. P. w Wyrzysku z p. prezesem mec. Hoffmannem na czele. W godzinach przedpołudniowych w kościele parafialnym ks. prob. Skrzypiński odprawił za tragicznie zmarłych bohaterów przestworzy Mszę św., po czym wygłosił okolicznościowe, podniosłe, pełne patriotyzmu kazanie. Wieczorem w sali p. Kościerskiego odbyła się uroczysta akademia. Zaszczycili ją swą obecnością, przedstawiciele miejscowych władz i urzędów z p. starostą L. Muzyczką na czele, ks. prob. Skrzypiński, p. inspektor okręgowy oplg. Kiciński z Poznania i p. Chłapowska z Bagdadu. Słowo wstępne wygłosił p. mec. Hoffmann, prezes miejscowego LOPPu, po czym nastąpiły okolicznościowe deklamacje, chór Tow. Śpiewu „Halka" odśpiewał dwie pieśni, a p. insp. oplg. Kiciński gorąco przemówił do uczestników, zachęcając zwłaszcza młodzież do pójścia w ślady tych wielkich naszych lotników.

GNIEZNO. W Kłecku odbył się ostatnio zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu gnieźnieńskiego, w którym wzięły udział straże z Gniezna, Kłecka, Czerniejewa, Witkowa, Powidza, Mieleszyna, Popowa, Karniszewa i Świniar. Ogółem stawiło się 150 strażaków. Po wysłuchaniu nabożeństwa odbyła się defilada na rynku, po czym rozpoczęły się pod kierownictwem komendanta ćwiczeń p. Kabacińskiego z Gniezna zawody przed wspinialnią. Wyniki były następujące: w prupie II — 1 miejsce zajęła straż z Gniezna, w grupie III — 1 miejsce zajęła straż z Kłecka, 2 miejsce straż z Czerniejewa, 3) straż z Witkowa. W grupie IV 1 miejsce zajęła straż z Świniar, 2) straż z Mieleszyna, 3) straż z Karniszewa, 4) straż z Popowa i 5) straż z Powidza. Po ogłoszeniu wyników przez prezesa powiatowego p. Helińskiego odbyła się na zakończenie dnia zabawa taneczna przy licznym udziale gości.

— Wieś Witkówko, granicząca z terenem miasta Witkowa, a należąca dotąd do gromady Kołaczkowo stawiła do Zarządu Miejskiego Witkowa wniosek o przyłączenie do miasta. Korporacje miejskie wniosek ten rozpatrzyły przychylnie i przesłały władzy nadzorczej do zatwierdzenia.

— W zabudowaniach rolnika Wojciecha Mellera w Czerniejewie powstał pożar. Spaliła się stodoła, 2 szopy i narzędzia rolnicze. Poszkodowany oblicza straty na 4.000 zł.

— Wójt gminy Powidz p. Artur Czermiński oraz komendant P. P. P. p. Tomasz Purek wrócili z urlopu i objęli urzędowanie.

BRODNICA. (r) Zdarza się często, iż przesyłek czasopism nadesłanych pociągami nie wydaje się zaraz po ich nadejściu. Zatrudnieni bowiem w eksp. bagaż. funkcjonariusze obsłużyć muszą dwa kolejno po sobie odchodzące po poł. pociągi (w kier. Warszawy, Nowego Miasta i Lubawy). W dn. 22 bm. wydano dopiero po 25 minutach nadesłane koleją przesyłki pism. W celu usprawnienia eksp. bagażowej należałoby przydzielić więcej sił. Zwracamy się z apelem do władz kolejowych, by zechciały w interesie swych klientów usunąć niedomagania, o których wspominamy.

— Stan ulic Kamionki i Dworcowej wymaga natychmiastowej naprawy. Podobno bruk na ul. Kamionka obchodzić będzie wkrótce 50-lecie swego „położenia". Doły na tych ulicach powodują powstawanie w porze deszczowej bajor, które likwidują wreszcie samochody opryskujące błotem przechodniów. Taki stan ulic nie przyczyni się zapewne do rozwoju motoryzacji. Na naprawę tych ulic w pierwszym rzędzie powinny się znaleźć pieniądze.

CHOJNICE. Na skutek zarządzenia starosty powiatowego p. Lipskiego odbyły się w ub. sobotę wybory na podwójta w Brusach, pow. chojnickiego. Na stanowisko to wysunięto dwie kandydatury pp. rolnika Pawła Komorowskiego z Szczerniewa i kupca Katrzonkę z Brus. Po gruntownych naradach wybrano większością głosów p. Pawła Komorowskiego z Szczerniewa.

— Sąd Okręgowy w Chojnicach pod przewodnictwem wiceprezesa p. Kamińskiego skazał Kopecia Władysława i siostrę jego Józefę na rok więzienia za zabranie przemocą własnej matce 1.700 zł. Oskarżeni tłumaczyli się tym, że sumę tę chcieli zabezpieczyć przed lekkomyślnym strwonieniem jej przez rodziców. Poza tym Bolesława Kopecia na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny oraz ponoszenie kosztów sądowych — za przechowanie skradzionych pieniędzy. Wszystkim oskarżonym Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 3 lat. (s)

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Ucieczka Tarzana".
Gryf: „Róża" — film polski.
Orzeł: „Detektyw z Honolulu".

— Wycieczka przedstawicieli miast pomorskich. Na odbytym w Grudziądzu zjeździe przedstawicieli miast pomorskich postanowiono urządzić 5-ciodniową wycieczkę burmistrzów i prezydentów miast pomorskich na Kresy. Po zwiedzeniu odbywających się obecnie w Równem Targów Wołyńskich, wycieczka zwiedzi Baranowicze, Nowogródek, Nowojelnię i Wilno. W drodze powrotnej wycieczka zatrzyma się w Grodnie. Koszty wycieczki pokryje Koło Miast Pomorskich.

— Podejrzani osobnicy. Mieczysław Katafiasz, leśniczy z Czerwonego Dworu, podczas patrolu w lesie napotkał pięciu osobników, którzy na jego widok rzucili jakiś worek na ziemię i zbiegli. W worku znajdowało się 15 kg papieru pergaminowego, pochodzącego przypuszczalnie z kradzieży. Worek z papierem znajduje się w komisariacie II.

— Awanturnik w areszcie. Policja przytrzymała onegdaj niej. Jana Zawadzkiego, poszukiwanego przez tut. sąd grodzki. W czasie doprowadzania go do komisariatu, Zawadzki zbiegł, uciekając przez podwórza i dachy domów. Dopiero po półgodzinnej pogoni udało się awanturnika ująć i osadzić w areszcie.

— Usiłowana kradzież pieniędzy nie powiodła się. Do składu pieczywa przy ul. Sienkiewicza 22 wtargnęło dwóch młodych osobników z zamiarem dokonania kradzieży gotówki, w czym przeszkodziła im właścicielka p. Nowicka. Nie mogąc urzeczywistnić swego zamiaru, włamywacze dotkliwie pobili Nowicką pięściami. Dopiero na krzyk napadniętej obaj osobnicy zbiegli, nic nie zabierając. Obiecującymi młodzieńcami zajęła się policja.

Rehabilitacyjny wyrok w głośnym procesie. W dniu 16 bm. odbyła się rozprawa apelacyjna w Poznaniu przeciwko Romanowi Manikowskiemu z Grudziądza, skazanemu w marcu br. przez sąd I instancji na 10 miesięcy więzienia. Jak w swoim czasie prasa donosiła, Manikowski oskarżony był o wystawianie czeków i przekazów płatniczych bez pokrycia oraz o oszustwo przy nabywaniu na ubój trzody chlewnej i bydła rogatego. Sąd apelacyjny, po dłuższej rozprawie, wydał wyrok, uniewinniający Romana Manikowskiego od winy i kary.

Na widok trupa w trumnie

runęła bez życia na ziemię.

Gniewkowo. Wydarzył się tu niezwykle rzadko notowany wypadek, który wywarł na wszystkich wstrząsające wrażenie. Oto na pogrzeb swej krewnej przybyli z pobliskiego Murzynna małżonkowie Chojnaccy z 13-letnią córeczką Ireną.

Kiedy mała Irka po przekroczeniu progu złożyła przed trumną wieniec i spojrzała na śmiertelne oblicze swej kuzynki, zachwiała się i w pewnej chwili runęła bez życia na ziemię.

Przywołany lekarz stwierdził śmierć dziewczynki, na którą widok trupa tak wielkie zrobił wrażenie, iż z przejęcia, strachu czy z przerażenia pękło jej serce.

OSIE. (t) Odpust ku czci Podwyższenia Krzyża św. obchodziła ub. niedzieli nasza parafia. Miejscowa obszerna świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich wiernych, cisnących się na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Burtschik z Jeżewa. Kazanie wygłosił ks. kapelan Michałowski ze Świecia. Tej samej niedzieli odbył się także odpust ku czci Podwyższenia Krzyża św. w Cekcynie.

NOWE, n. W. (t) Na szosie pod Trylem zderzył się rowerzysta-rolnik Oton Ulrich z jadącym na motocyklu urzędnikiem gospodarczym Helmutem Francem, wiozącym swą siostrę. Wszyscy odnieśli pewne obrażenia. Na miejsce przywołano p. dr. Neumanna z Nowego. Przyczyną zderzenia się był tuman kurzu, jaki zakrył szosę po przejeździe auta.

— Odznaczeni za długoletnią wierną służbę strażacką zostali ub. niedzieli, w ramach uroczystości miejscowej straży pożarnej (60-lecie istnienia i poświęcenia nowej motopompy), pp. Feliks Lauda i Franciszek Paluchowski z Nowego, Franciszek Jastrzębski, Bronisław Smarz, Leśniewicz i Rogowski z Warlubia, Gardzierewski i Gugała z Bzowa. Wręczenia odznak dokonał starosta powiatowy świecki p. mgr Cwinarowicz w czasie południowych uroczystości, jakie miały miejsce na rynku nowskim.

ŚWIECIE. (t) Na budowę muzeum ziemi pomorskiej w Toruniu złożyło społeczeństwo powiatu świeckiego łączną kwotę 4.428 złotych.

— Nagle przerwano prace przy budowie wzmacniaka pocztowego, jaki ma zostać wybudowany tuż przy miejscowym urzędzie pocztowym. Roboty ziemne, przy których pracowało kilkunastu ludzi, dobiegły końca, a robót budowlanych nie rozpoczyna się rzekomo dla braku planów(?) budowy. Na plac budowy zwieziono już duże ilości materiału budowlanego i spodziewać się należy, że w najbliższych dniach praca ruszy naprzód.

LASKOWICE. (t) Rodzina Kolejowa w Laskowicach, tej dużej wsi urzędniczej, to najsilniejsza liczbowo, ale i najżywotniejsza z miejscowych zrzeszeń społecznych. Przeszło 300 członków pod wodzą dzielnego zarządu (prezesem jest p. dr Jettka, zastępcą p. Grzesik, sekretarzem p. Gockowski, a skarbnikiem p. Kruczkowski) z zapałem wprzęgło się do roboty organizacyjnej i stąd też rezultaty pracy koła są dobre. Koło udziela członkom pomocy w razie potrzeby i zajmuje się też wszelkimi innymi dziedzinami życia organizacyjnego. Np. warto nadmienić, że tego roku urządzono aż 5 wycieczek krajoznawczych m. in. do Wilna, Tczewa, Bydgoszczy, Chełmna i w bory tucholskie. Obecnie, po uzyskaniu odpowiedniego budynku, urządza sobie koło własną świetlicę, a jej otwarcie i poświęcenie odbędzie się w niedzielę 3 października br.

CHEŁMNO. Dowodem żywotnej działalności Tow. Gimn. „Sokół" w Chełmnie było ostatnie zebranie, które miało miejsce w ub. środę w domu strażackim. Z prawdziwym zainteresowaniem wysłuchaliśmy sprawozdania prezesa Sokoła p. Tad. Odrowskiego z osiągniętych wyników na polu sportowym. Radość wśród członków i gości wywołała pocztówka pisana przez mistrzyni świata Walasiewiczównę, która wracając do Ameryki, wyraża jeszcze raz Sokołowi chełmińskiemu swoje podziękowanie za serdeczne przyjęcie, zgotowane Jej podczas jednodniowego pobytu w Chełmnie. Pobyt ten zachowa mile w pamięci i przyrzeka, że zawita do Chełmna w następnym roku. W swym sprawozdaniu omówił prezes Odrowski całokształt pracy sokolej na przyszły rok jak i ożywioną działalność pewnych sekcyj, z których wyróżnił w pierwszym rzędzie sekcję piłki nożnej, pracującą z niesłychanym zapałem. Nie pominął też prezes sekcji wodnej, która dzięki członkom zarządu sekcji z pp. Zielińskim L. i Głowackim A. na czele zdobyła na ostatnich zawodach kajakowych dwa pierwsze miejsca. Również podkreślił prezes z zadowoleniem zainteresowanie się drużyną sokolą przez starostę Gużewskiego, który przyrzekając swoje przybycie na przyszłe zebranie, pragnie bliżej zapoznać się z drużyną. Po omówieniu jeszcze w dyskusji szeregu innych spraw natury organizacyjnej, zaapelował p. prezes Odrowski o liczne uczęszczanie na ćwiczenia, gdyż wówczas można realizować hasło „W zdrowym ciele zdrowy duch".

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 27 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Przenies. św. Stan., Kosmy.
Jutro: Wacława m.
Wschód słońca o godzinie 3,53.
Zachód słońca o godzinie 17,48.

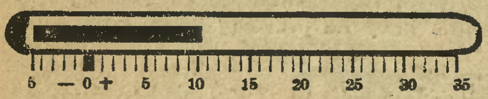
Stan pogody.

Słonecznie i ciepło.

Całą niemal Europę zalega powietrze kontynentalne, znajdujące się w równowadze stałej. Rozległy obszar wysokiego ciśnienia, który wskutek tego powstał nad kontynentem europejskim, warunkuje właściwy mu typ pogody. Silne ochłodzenie przyziemnych warstw powietrza w ciągu nocy powoduje rankiem mgły i chmury warstwowe, dniem natomiast panuje pogoda przeważnie bezchmurna i znaczny wzrost temperatury wskutek usłonecznienia. Wczoraj w godzinach popołudniowych na Polesiu, Wołyniu i Podolu było jeszcze pochmurno, natomiast na pozostałych obszarach Polski panowała pogoda słoneczna. Temperatura o godz. 14-ej w różnych miejscowościach wahała się w granicach od 15 do 20 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Znana bohaterka filmu „Atak o świcie" Kay Francis jako **„Napiętnowana"** oraz bogaty nadprogram.

LIDO. Wielkie trio filmowe: Jean Crawford, William Powell, Robert Montgomery w kapitalnej komedii p. t. **„Koniec pani Cheyney".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Wielki film detektywny **„Zamek tajemnic".** 8 godzin niezwykłych przygód słynnego detektywa. Nadprogram: tygodnik.

POLONIA. Przodujący film polski produkcji 1937/38 p. t. **„Znachor".** W rolach gł. Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz, Ćwiklińska i inni. Nadprogram: kolorówka i tygodnik.

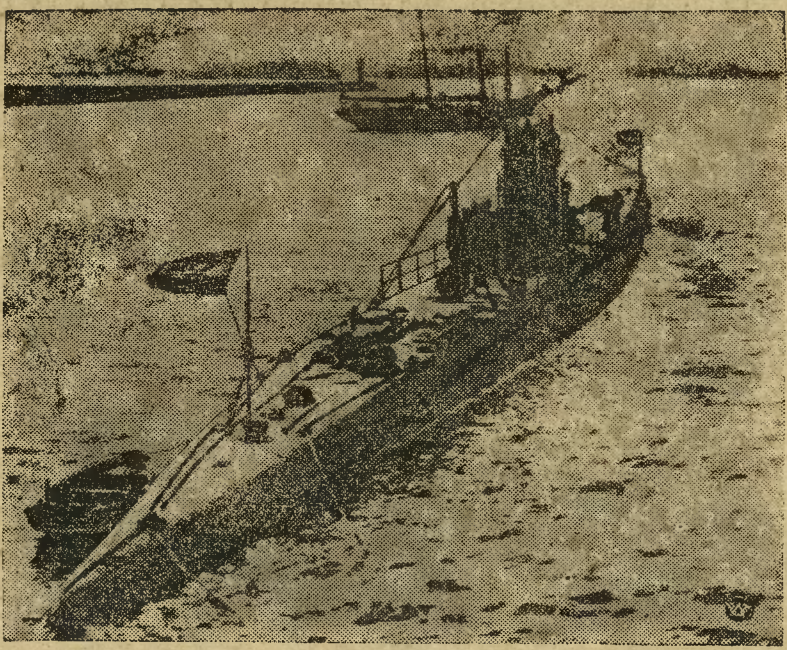
MIRAŻ - Orłowo. Najnowsza polska komedia p. t. **„Dorożkarz nr 13".** W rolach gł. Sielański, Andrzejewska, Ćwiklińska i inni. Nadprogram: tygodnik PAT-a.

—::—

„Brać Pomorska".

Koła Cheminiaków i Pelpliniaków w Gdańsku, zrzeszające w swym gronie byłych uczniów gimnazjów w Chełmnie i Pelplinie, połączyły się w jedną organizację pod nazwą „Brać Pomorska". Prezesem nowej organizacji jest prof. Behrendt.

Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C II" sensacją polityczną.



Francuskie władze bezpieczeństwa wykryły w tych dniach sensacyjną aferę, a mianowicie planowany przez zwolenników gen. Franco zamiar zawładnięcia stojącą w porcie Brest łodzią podwodną rządu walenckiego „C 2". Wykrycie i unicestwienie planów pociągnęło za sobą poważne konsekwencje natury politycznej, gdyż francuskie władze bezpieczeństwa aresztowały bawiącego na terytorium francuskim mjr. Troncoso, komendanta wojskowego Irunu, zaś w odwet za to władze rządu powstańczego zatrzymały francuskiego konsula generalnego w Maladze. Incydent z łodzią podwodną „C 2", którą widzimy na naszym zdjęciu, może przyczynić się do ostrego zaognienia sytuacji i stosunków między Francją a gen. Franco, które i tak nie należą do najlepszych.

Targi remontowe na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości hodowców, że zakupy koni remontowych dla wojska w podokresie II-gim 1937/38 odbędą się na terenie Pomorza w niżej podanych terminach i miejscowościach:

we wtorek, dn. 5 października br. o godzinie 10.30 w Kowalewie (przy dworcu),
w środę, dn. 6 października br. o godz. 10-tej w Brodnicy (na targowicy),
w czwartek, dnia 7 października br. o godz. 10-tej w Lidzbarku (na targowicy),
w piątek, dn. 8 października br. o godzinie 10.30 w Działdowie (na targowicy),
we wtorek, dn. 2 listopada br. o godzinie 9-tej w Pucku (przy dworcu),
w środę, dn. 3 listopada br. o godz. 10-tej w Starogardzie (na targowicy),
w czwartek, dn. 4 listopada br. o godzinie 10.30 w Chojnicach (na targowicy),
w piątek, dn. 5 listopada br. o godz. 10-tej w Świeciu (na targowicy).

Komisja remontowa zakupywać będzie konie w wieku od 3½ do 6 lat włącznie, tylko od rolników hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

Członkowie Pomorskiego Związku Hodowców konia winni przedkładać na targach remontowych każdorazowo rejestr stadny, legitymację członkowską oraz uporządkowane rodowody.

Powyższe ma na celu potwierdzenie Związku na dowodzie urodzenia konia, że dany koń pochodzi po klaczy zapisanej. Na skutek tego potwierdzenia przysługuje hodowcy 5% wzgl. 15% dodatek hodowlany od ceny szacunkowej konia. Należy też zawczasu wysłać pod adresem Związku rodowody koni celem dokonania tej formalności.

Rodowód konia pochodzącego po ogierze państwowym winien być zatwierdzony przez kierownika Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie. Rodowód konia pochodzącego po ogierze prywatnym wymaga zatwierdzenia przez wójta. Opis maści i odmian konia w rodowodzie musi odpowiadać rzeczywistości. Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę na konieczność należytego przygotowania konia do targu remontowego pod względem kondycji, korekty kopyt, należytego ruchu itd.

Równocześnie odbędzie się licencja klaczy 3-letnich i starszych półkrwi szlach. do rejestrów stadnych Pomorskiego Związku Hodowców konia. Wpisowe 1 klaczy wynosi jednorazowo 8 zł, prócz tego składka członkowska za rok bieżący 10 zł. Licencja odbędzie się każdorazowo po skończonym targu remontowym.

P. T. Rolnicy, którzy posiadają odpowiednie klacze, przeznaczone do zapisania, mogą je przedstawić komisji licencyjnej na jednym z wyżej podanych spędów.

Pomorska Izba Rolnicza.

Rozmowa Eskimosa z mieszkańcem Sowietów.

Stalin stworzył świat.

Praca misyjna na dalekiej Północy daje nader pomyślne rezultaty, to też wielu Eskimosów, zamieszkujących Alaskę, jest już dziś ochrzczonych. Nieraz zdarza się, że Eskimosi ci w swych czółnach zapędzają się aż do terytorium Syberii, którą, jak wiadomo, od ziemi amerykańskiej w pewnym punkcie oddzielają niezbyt wielkie przestrzenie zamarzniętego oceanu z wąskim pasemkiem wody pośrodku. W ten sposób mieszkańcy sowieckiej Syberii stykają się z chrześcijańską ludnością eskimoską z Alaski. Ostatni numer czasopisma „Jesuit Missions" podaje ciekawą rozmowę pomiędzy Eskimosem-katolikiem a pewnym mieszkańcem sowieckiej Syberii.

Na pytanie Eskimosa: „Kto was stworzył?" Sybirak odpowiedział bez namysłu: „Stalin".

— Kto stworzył świat? — pytał dalej Eskimos.

— Stalin.

— Kto stworzył niebo, księżyc i gwiazdy?

— Stalin.

— A kto stworzył wieloryby?

— Także Stalin. Stalin stworzył cały świat. Dzięki Stalinowi żyjemy.

Wówczas Eskimos zapytał: — A czy wasi przodkowie mieli ryby i wieloryby?

— Oczywiście, odpowiedział Rosjanin.

— Ile lat ma Stalin?

— Około 45.

— Aha — odrzekł z triumfem Eskimos-katolik — w jaki więc sposób mógł Stalin stworzyć wieloryby jeszcze przed swym przyjściem na świat?

Powiedzenie to zdumiało obywatela Z. S. S. R., który dał za wygraną i zamilkł. Podobno mieszkańcy Syberii otrzymują sowitą zapłatę za szerzenie propagandy wśród ludności eskimoskiej na Alasce. Jak jednak widać z powyższego, nawet Eskimosi są mądrzejsi od agitatorów bolszewickich...

—::—

CO KTO WOLI.

Rodzina się powiększa. Uszczęśliwiony papa odzywa się do kilkuletniej pociechy:

— Tadziu, bocian ci przyniósł braciszka. Cieszysz się?

— Nie, ja wolałbym mieć bociana.

Pogrom złodziejskich szajek.

Policja gdyńska zabrała się w ostatnim czasie energicznie do tropienia i likwidowania band złodziejskich, które dawały się coraz bardziej w znaki miejscowemu społeczeństwu. Co dzień niemal podawaliśmy wiadomości o przymknięciu niebezpiecznych złodziejaszków w areszcie. Ostatnio zlikwidowano nową szajkę złodziejów, do której należeli — Feliks Kostkowski, Franciszek Zieliński, Zofia Wylęgałówna i Wincentyna Dolatówna. Dobrana ta banda, w której kryjówce znaleziono część skradzionych łupów, stanęła przed sądem. Wyrok sądu wypadł następująco: Dolatówna 3 lata więzienia, Kostkowski 2 lata więzienia, Wylęgałówna 1 rok i 6 mies., Zieliński 7 mies. więzienia.

W gdańskich uzdrowiskach był nadzwyczaj dobry sezon

Z dniem 15 września br. zamknięto sezon kąpielowy w gdańskich nadmorskich uzdrowiskach. Przy tej okazji stwierdzono, że w tym roku liczba osób kąpiących się w Bałtyku była dzięki pogodnemu latu, większa niż zwykle. W samej Siennejhucie w sierpniu kąpało się 60.000 osób, a razem w tym sezonie 140.000, w jednym dniu 27 sierpnia 4004 osób. W Gładzikowie (Glettkendorf) wzięło kąpiele w łazienkach morskich 55.000 osób, w Brzeźnie (Briesien) 85.000 osób.

W cyfrach tych oczywista uwzględnieni są tylko kąpiący w łazienkach, a nie na wolnej plaży, gdzie ruch jest znacznie większy. Razem kąpało się w tych trzech miejscowościach kuracyjnych W. Miasta 270.000 osób.

Nowe kontakty Gdyni z Ameryką.

Od tygodnia bawi w Polsce **dr Albert Serkes, docent uniwersytetu nowojorskiego.** Odwiedziwszy Warszawę i Poznań, przybył w dniu 25 bm. do Gdyni, ażeby zapoznać się z całokształtem spraw komunikacyjnych naszego portu. Dr Serkes, jako pracownik „International Transportation Library" przy uniwersytecie w Nowym Jorku, interesuje się specjalnie kwestią transportu lądowego i morskiego, celem więc poinformowania się o tych sprawach odwiedził w Gdyni m. in. Urząd Morski, Instytut Bałtycki i firmę „Bergstrans".

W Gospodarczym Archiwum Morskim Instytutu Bałtyckiego zaopatrzono gościa z Ameryki w obfity materiał, dotyczący spraw komunikacyjno-transportowych oraz w szczegółowe informacje, odnoszące się do wymienionej instytucji ekonomicznej Instytutu i działalności naukowej Instytutu w tym zakresie.

—o—

— **Lekcje muzyki** udziela Wł. Muszyński, dypl. profesor muzyki, nauczyciel gim. gdyńskich. Początek nauki 1 października, opłata mies. 15 zł. Informacje „Stadion". 10 Lutego 32, tel. 2645 i pow. szkoła prywatna w Orłowie. (18966

— **Wprowadzenie doraźnych nakazów karnych w porcie i na wybrzeżu.** Na terenie portu oraz całego wybrzeża upoważnione zostały organa porządkowe Urzędu Morskiego do nakładania doraźnych nakazów karnych za wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom porządkowym, wydanym przez dyrektora Urzędu Morskiego. Do nakładania tych kar upoważnieni są funkcjonariusze Urzędu Morskiego, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje i blankiety.

— **Wycieczka krajoznawcza do Elbląga.** W niedzielę 3 października, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Gdyni urządza wycieczkę do Elbląga i do Zalewu Wiślanego w Prusach Wschodnich. Wycieczka będzie trwała jeden dzień i będzie kosztowała około 20 zł.

Na przedstawieniu ostatniej sztuki B. Shawa, jakiś aktor szczęśliwy, że może rozmawiać poufale z wielkim autorem, opowiada mu o sobie:

— ...Wie pan, że ja, gdy piję czarną kawę, nie mogę spać całą noc. Czy u pana jest tak samo, mistrzu?

— Nie, u mnie jest zupełnie przeciwnie — odpowiada Shaw. — Ja gdy śpię, nie mogę pić czarnej kawy.

* * *

Na jakiejś uroczystej uczcie ktoś zapytał Bernarda Shawa:

— Co pan zawdzięcza swemu tak długiemu życiu?

— Podeszły wiek — odpowiedział bez namysłu pisarz.

NIE ZDARZYŁO SIĘ.

— Niedawno pan objął posadę — mówi szef do pracownika — a już pan prosi o zaliczkę! A co będzie, jeżeli pan na przykład, nie daj Boże, umrze?

— Panie szefie — odpowiada pracownik — pracowałem już w wielu firmach, brałem zawsze zaliczki na poczet przyszłej pensji, ale coś podobnego nigdy mi się dotąd nie zdarzyło!

Humor i anegdoty.

Dwóch chłopców bije na ulicy trzeciego. Do sprawy wmieszał się starszy jegomość.
— Dlaczego bijecie tego chłopca?
— On zrobił kiepskie wypracowanie.
— To przecież was nic nie obchodzi, to rzecz nauczyciela.
— O nie, myśmy od niego odpisali.

* * *

— Panno Janino, jakie pani ma zamiary w niedzielę wieczorem? — pytał młody przystojny szef biura.
— Nic, panie szefie! — odpowiedziała stenotypistka z widocznym zaciekawieniem.
— Wobec tego radzę rychło się położyć, aby w poniedziałek przyjść do biura punktualnie.

* * *

— Gdy patrzę na pańskie obrazy nie mogę się wydziwić.
— Czemu? Jak te obrazy maluję?
— Nie, ale dlaczego je pan maluje.

* * *

Ciotka Apolonia ma pod sześćdziesiątkę i nie grzeszy urodą. Jak legenda rodzinna głosi, przejechał jej przez nos cyklista, gdy była jeszcze piękną młodą dziewczyną. Ale starzy ludzie twierdzą, że to był wóz meblowy.

Pod wpływem ataku sentymentu ciotka Apolonia zbliża się do małego swego siostrzeńca Wacia:
— Waciu pocałuj mnie zaraz. Dostaniesz 10 groszy...
— Nie mogę ciociu. To za tanio...
— Ach, ty smarkaczu... Jak to za tanio?
— Ja za wypicie łyżki tranu wielorybiego dostaję 10 groszy.

*

W okresie kongresu antyalkoholowego:
— Jak to się mogło stać Kaziu, że ty spokojny człowiek upiłeś się tak, że cię doszczętnie okradziono w Warszawie?
— Byliśmy we czwórkę na obiedzie. Starzy koledzy szkolni, po tylu latach. Oczywiście kelner przyniósł flaszkę wódki, ale okazało się, że oni trzej przyjechali na kongres antyalkoholowy...

* * *

Shaw poszedł na pogrzeb żony jednego z przyjaciół. Ktoś pociesza strapionego męża:
— No i jakże ty teraz wytrzymasz bez żony?
— Jeśli wytrzymał z nią... dodaje wyjaśniająco pisarz.

SHAW.

Kiedyś Shaw poszedł do fryzjera. Fryzjer przy goleniu przepraszał go bardzo za swoją niezręczność, bo zabieg szedł niesporo.
— Czy ja już pana goliłem? — pyta, chcąc zabawić go rozmową.
— Nie, te blizny pochodzą z wypadku samochodowego — mruczy Shaw.

MOŻNA PROTESTOWAĆ.

Do adwokata wpada zadyszany klient.
— Panie mecenasie! Jutro przypada termin płatności weksla, który wystawiłem, a ja nie mam pieniędzy, żeby zapłacić! Co tu robić! Słyszałem, że można protestować!...

DOBRZE WYCHOWANY.

Do mieszkania dzwoni jakiś pan z olbrzymim guzem na czole i doniczką w ręce i pyta, hamując oburzenie:
— Czy to pani wyrzuciła tę doniczkę przez okno?
— Ach, jaki pan uprzejmy, że przyniósł mi ją z powrotem! To nie to, co dzisiejsza młodzież... Jestem wzruszona.

ACH TEN TELEFON.

Doskonały, jak zawsze Roda-Roda opowiada:

Telefon nie wydaje mi się rzeczą niezbędną. Telefon jest jak rumba, po prostu kwestią mody. Dzisiaj przyjmuje się ją z radością, każdy musi tańczyć, a jutro o niej zapomną.

Inna rzecz, że znam wypadki, gdzie telefon okazał się istotnie praktyczny.

Miałem przyjaciela. Ze względu na to, że ma przyzwoitą, niewinną rodzinę, nie wymienię jego nazwiska. Powiem krótko Kazio L.

Ten Kazio uszczypnął raz niańkę w nogę. Ale to nie była zwykła niańka, lecz uczennica czcigodnego pastora Iksa, wychowana w pobożności i nawykła do surowego rozmyślania. Taka nie pozwala nikomu szczypać się w nogę. Nie wiele myśląc uciekła.

A tego dnia właśnie Kaziowie zaproszeni byli na wieczór. Jakże jednak mogli wyjść, skoro nie mieli niańki.

Kazio jest inżynierem. Elektrotechnikiem. Potrafił sobie poradzić. Przysunął kołyskę pod telefon, a muszlę na długim sznurze zawiesił tuż nad piersią niemowlęcia. Telefonistkę poproszono, by łączyła, mimo, że słuchawka zdjęta. Państwo Kaziowie wyszli.

Ile razy pani zaniepokoiła się o los swej pociechy, kazała się łączyć. Trzy razy słyszała cichy oddech dziecka, za czwartym razem doszedł ją wzruszony głos niańki i słowa:

— Kazieńku... Kaziu... panie dyrektorze... ja pana już od dawna kocham... i może pan ze mną robić co pan chce...

Z Mostu Gdańskiego rzuciła się do Brdy.

Denerwująca scena na oczach setek przechodniów.

Wczorajszej niedzieli o godz. 1,30 w południe na oczach licznych przechodniów rozegrała się denerwująca scena w pobliżu placu Teatralnego. Z szeregu jednej z grup, maszerujących w pochodzie propagandowym LOPP w kierunku placu Teatralnego, wystąpiła niespodziewanie pewna młoda dziewczyna i zanim przerażeni przechodnie zdołali się zorientować, z błyskawiczną szybkością rzuciła się w płaszczu z mostu Gdańskiego do Brdy. Nikt nie zdołał powstrzymać dziewczyny od zamiaru popełnienia samobójstwa.

Na szczęście w górę Brdy zdążała w tym czasie właśnie łódź klubu wioślarskiego „Gryf" — czwórka ze sternikiem. Młodzi wioślarze, którzy powracali z Brdyujścia, natychmiast zorientowali się w sytuacji. Dopingowani krzykami licznych osób: „ratujcie, ratujcie", wioślarze przyśpieszając tempo, znaleźli się niebawem w pobliżu mostu w miejscu, gdzie dziewczyna wpadła do wody i wyciągnęli ją z rzeki. Uratowaną dziewczynę przewieźli następnie młodzi wioślarze na swej łodzi do szałasu, po czym taksówką zawieziono ją do domu rodzicielskiego.

Niedoszła samobójczyni dokonała skoku do Brdy w chwili zamroczenia umysłowego. Cierpi ona na umysł i już pewien czas przebywała na kuracji w zakładzie dla umysłowo chorych.

Jutro loteria klasowa przysporzy Polsce nowego milionera. Będzie nim napewno jeden z posiadaczy losów. Czy jesteś jednym z nich?

Wypadek podczas wyścigów kolarskich na Stadionie.

Jeden z zawodników wpadł w tłum osób.

Podczas wczorajszych wyścigów kolarskich o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na stadionie miejskim wydarzył się wypadek, który zakończył się jednak jeszcze dość szczęśliwie. Jeden z zawodników — Leon Konieczka z bydgoskiego „Sokoła" po 72 okrążeniach nie chciał zrezygnować z biegu i zamierzał dokończyć ostatnie okrążenie, mimo, że zwycięzca już dawno znalazł się na mecie. W międzyczasie niesforna dziatwa wybiegła na tor i wiwatowała na cześć zwycięzcy; tak więc na torze znalazł się tłum osób.

Dobijając do mety po odbyciu ostatniego okrążenia, Konieczka z wielkim rozpędem wpadł rowerem w tłum, zagradzający mu drogę. Na ziemię zwaliły się trzy osoby i powstał ogólny popłoch. Zdawało się początkowo, że wypadek ten pociągnął za sobą straszne skutki. Na szczęście jednak sprawa nie przedstawiała się tak groźnie. Sam zawodnik jak i inne osoba odnieśli tylko ogólne potłuczenia ciała, natomiast 26-letni mechanik Antoni Traczykowski (Chrobrego nr 22) odniósł cięższe obrażenia cielesne, lecz po zaopatrzeniu przez lekarza pogotowia ratunkowego przewieziony został karetką sanitarną do domu.

Dziwić się należy, że dla utrzymania porządku nie było na stadionie miejskim ani jednego policjanta. Organizatorzy nie byli w stanie utrzymać w karbach publiczności, gdyż zawodom przyglądało się przeszło 1500 osób.

Zmarli.

Śp. **Józef Stanisławski**, b. właściciel cukierni w Grudziądzu, zmarł w Poznaniu.
Śp. **Józef Świnka**, lat 52, w Chełmży.
Śp. **Antoni Kamiński**, ppłk. w stanie spoczynku, w Toruniu.
Śp. **Irena Nawrocka** w Poznaniu.
Śp. **Julia z Antkowskich Iwaszkiewiczowa**, lat 76, w Poznaniu.
Śp. **dr med. Leonard Koczorowski** z Rychtala.
Śp. **Józef Jarmuż**, prezes oddziału Hallerczyków w Jarocinie.
Śp. **Antoni Migdał**, w Inowrocławiu.
Śp. **Zygmunt Juengst**, lat 21, w Poznaniu.

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 28 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,15:** Audycja dla szkół: „Tratwy na Czeremoszu" — w oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego i Władysława Kowalczuka (ze Lwowa). **11,40:** Edward Grieg: Suita liryczna op. 54 (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Skrzynka rolnicza. **12,25:** Lekki koncert Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Antoniego Lewińskiego. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Zagadka geograficzna" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Stefana Wierussa. **16,20:** Ludowe pieśni rumuńskie w wyk. Hanny Gołachcinowej-Groniewskiej. **16,45:** W Maciejowicach — felieton — wygł. Klementyna Sołonowiczówna. **17,00:** Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). **17,50:** Aktualna pogadanka turystyczna. **18,00:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pieśniarze filmowi (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,04:** „Będzie lepiej" — skecz Alfreda Chrzanowskiego (z Poznania). **19,15:** Recital wiolonczelowy Augusta Karjus'a. Akcmp. prof. L. Urstein. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego (tr. z Wystawy Radiowej w Wilnie) z udziałem chóru Dana (z Warszawy). W przerwie ok. **20,45** dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. **21,45:** „Doktor Piotr" — opowiadanie Stefana Żeromskiego — czyta Juliusz Osterwa. **22,00:** Koncert kameralnego zespołu instrumentalnego pod dyr. Fr. Nierychły z udziałem St. Mikuszewskiego (skrzypce) z Krakowa. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: E. Grieg: Suita liryczna op. 54 (płyty z Warszawy). **12,15:** „Oblicz dobrze, abyś przezimował inwentarz" — pogadanka rolnicza. **13,00:** Muzyka lekka (płyty). **15,00:** Fragmenty z oper (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **17,00:** Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego (z Ciechocinka). **18,10:** Skrzynka techniczna. **18,20:** Utwory na skrzypce i solo (płyty). **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 19,40:** Wesołe melodie. **Deutschlandsender. 20,10:** „Prosimy do tańca". **Londyn Reg. 20,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 20,00:** „Jak wam się podoba" — koncert rozrywkowy. **Bruksela flam. 21,00:** Muzyka lekka. **Królewiec. 21,00:** Koncert rozrywkowy. **Wrocław. 21,15:** Muzyka organowa. **Budapeszt. 22,15:** Koncert muzyki rozrywkowej. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka tan. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

Poniedziałek 27. 9. O dochodach i rozchodach domowych mówić będzie o godz. **12,15** do gospodyń wiejskich Maria Miklasiewiczowa. „Chwila skrzypiec" o 12,25 przynosi nam utwory Czajkowskiego, Paganiniego i Albeniza. O **18,10** usłyszymy utwory charakterystyczne w wykonaniu orkiestry salonowej pod dyr. J. M. Wieczorka.

Wtorek 28. 9. Bardzo aktualny temat, wobec klęski nieurodzaju na Pomorzu porusza inż. W. Skrzypek we wtorkowej pogadance dla rolników o **12,15** p. t. „Oblicz dobrze, abyś przezimował inwentarz". O **17,00** koncert filharmonii warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego zawiera muzykę baletową i tańce wielkich kompozytorów: Czajkowskiego, Moniuszki i Masseneta. Transmisja z Ciechocinka na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. O **18,00** skrzynka techniczna w opracowaniu Karola Miłobędzkiego.

Posiew zgorszenia przy ulicy Siemieradzkiego.

Właściciele i lokatorzy nieruchomości, położonych przy ul. Siemieradzkiego, już kilka razy zwracali się do władz z prośbą o usunięcie źródła zgorszenia z pownego domu przy tej ulicy.

Nie odniosło to jednak skutku.

Ostatnio znowu w dniu 30 sierpnia br. przeszło 40 mieszkańców tej ulicy zwróciło się do p. starosty grodzkiego z prośbą o interwencję.

O co chodzi?

Podpisani twierdzą, że przy ul. Siemieradzkiego (numeru nie podajemy) mieści się „dom rozpusty". Przebywające tam stale kobiety lekkich obyczajów sieją zgorszenie. Powtarzające się awantury, głośne wyzwiska itp. burzą spokój na całej ulicy.

Spokojni lokatorzy wyprowadzają się z tej dzielnicy, bo nie chcą narażać swych dzieci na zgorszenie. Właściciele przyległych domów są przez to poszkodowani.

Na razie wszelkie zabiegi mieszkańców ul. Siemieradzkiego celem usunięcia „cór Koryntu" nie odniosły skutku.

Ożywiona działalność w kołach Chadecji i N. P. R.

Wiadomość o tworzeniu silnego katolickiego centrum demokratycznego podziałała na masy elektryzująco.

Sobotnie i niedzielne zebrania kół Ch. D. i N. P. R. — ostatnie przed likwidacją, zarządzoną celem połączenia się — były **liczniejsze niż zwykle.** W zebraniu członków Ch. D. koła Bydgoszcz—Czyżkówko, gdzie pokrewne ugrupowania polityczne nie mają własnych oddziałów, uczestniczyli w charakterze mile widzianych gości i zabierali głos w dyskusji **zwolennicy „Piasta" oraz młodzi enperowcy,** godząc się na połączenie.

Kilku wybitniejszych działaczy **Stronnictwa Narodowego** z Bydgoszczy również opowiedziało się za wspólnym frontem, a ponieważ władze tego stronnictwa — mimo nacisku z dołu — nie są zdecydowane, wspomniani działacze wystąpili ze Stronnictwa Narodowego, oddając się do dyspozycji „Frontu Morges".

W Kcyni silny ośrodek N. P. R. wybrał na kongres do Warszawy delegację z p. adwokatem Trzebińskim na czele.

W Grudziądzu odbył się zjazd delegatów N. P. R. z powiatów: świeckiego, tucholskiego, chojnickiego i grudziądzkiego. Przewodniczył obradom p. **szambelan Szychowski.** Delegaci opowiedzieli się za połączeniem jednomyślnie. Chadecję grudziądzką na kongresie w Warszawie reprezentować będą pp. **Stanek i Montewski.**

Zamknięcie sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim.

Uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego w ośrodku bydgoskim odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października rb. na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Programem objęte są w tym roku również regaty długodystansowe na Brdzie, na przestrzeni 10 km, o godzinie 14-ej.

Start i meta: przystań BTW. Półmeta kontrolna: przy starej śluzie.

—o—

Bal reklamowy urządza w sobotę dnia 2 października rb. Pomorski Związek Pracowników Handlowych w Resursie Kupieckiej. Zabawy naszych młodych kupców — jak wszystkim wiadomo — cieszą się zawsze niezwykłym powodzeniem i bywalcy zabierają z sobą miłe wspomnienia. Osoby, które zostały przy wysyłce zaproszeń ominięte, uprasza się o odebranie zaproszeń w firmie Molenda, ul. Gdańska 11, skład sukna. (19117

— **Parafianie księdza superiora d-ra Moski** wręczyli opuszczającemu Bydgoszcz duszpasterzowi swojemu cenny brewiarz, sprowadzony z zagranicy. Dziękując radzie parafialnej za szczere objawy serdeczności, ks. rektor Moska zapewnił ich, że okres swego życia spędzony na pracy w Bydgoszczy, zaliczać będzie do najmilszych. Ks. dr Moska opuszcza Bydgoszcz w tym tygodniu, aby udać się wpierw do Krakowa, a następnie za Ocean.

— **Układanie kabla podziemnego na ulicy Gdańskiej.** Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że Elektrownia Miejska w Bydgoszczy przystępuje do układania kabla wysokiego napięcia po stronie numerów parzystych ulicy Gdańskiej, na odcinku od Hotelu pod Orłem do Alei Mickiewicza. W tym celu zostanie rozebrany chodnik na szerokości około 1 metra i wykopany rów. Część robót, mianowicie na odcinku od Hotelu pod Orłem do placu Wolności zostanie wykonana w nocy od godz. 22 do 7 z dnia 27 na 28 września 1937 r. Ruch pieszy będzie utrudniony.

Tabela loterii

14-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

10.000 zł.: 8413 69976.

5.000 zł.: 13637 14664 92722. 67980.

2.000 zł.: 9804 36530 54514 54772 60073 80028 82924 84115 93603 125666 129734 155336 159278 188391.

1.000 zł.: 4300 7180 19372 22422 29317 53269 34352 42148 59079 59401 62084 66408 75111 78845 103626 127069 135711 140548 144651 149826 159165 163852 17453 173134 173906 174845 174867 175487.

Wygrane po 200 zł.

165 293 383 423 32 558 924 1171 276 310 491 725 818 975 2097 186 200 48 78 382 796 891 3265 597 771 920 4062 131 369 55 406 44 779 882 5378 462 604 774 843 56 6007 126 37 318 99 635 837 58 974 7059 64 122 29 35 828 923 53 8036 37 126 46 299 308 444 49 78 608 776 813 974 9063 194 278 326 744

10271 465 513 653 69 715 11046 155 464 624 843 12012 75 103 280 356 517 32 64 680 994 13033 54 66 352 224 86 98 438 517 42 713 57 961 14407 586 678 720 803 11 957 15036 175 220 416 84 594 95 874 991 16019 35 91 113 222 601 20 801 94 17071 101 61 319 74 592 713 56 82 811 61 18247 306 449 507 22 29 53 795 19123 245 374 80 492 551 62 987 99

20315 39 67 520 40 73 838 920 21021 88 194 266 560 64 748 22104 48 65 2 60 84 388 483 91 641 61 74 759 817 21 23143 44 74 257 318 428 51 68 576 683 933 24033 179 208 306 10 58 25454 502 24 98 602 876 960 26481 688 819 36 948 27012 149 340 63 784 858 93 96 28288 434 617 79 29227 391 567 70 86 623 732 849 955 92

30035 356 439 53 556 79 765 908 31014 56 68 242 414 54 579 658 48 98 848 32107 218 60 306 23 420 54 633 54 806 73 990 33028 67 81 100 52 216 50 73 351 464 735 811 910 34036 193 368 471 86 516 32 65 639 851 954 35042 90 371 440 587 799 985 76 36056 170 415 83 629 66 942 80 37234 85 96 471 80 575 96 647 740 51 870 98 914

38012 128 389 93 493 532 726 28 930 39519 80 84 414 60 523 802 47 969 40130 80 385 496 712 826 54 90 997 41019 71 124 313 474 361 42107 28 37 40 299 676 754 78 899 907 43069 155 215 16 364 87 409 514 742 905 65 9 44125 411 17 93 624 703 832 45023 37 276 548 83 653 872 46077 80 177 334 73 456 914 47120 230 47 385 477 523 609 816 903 81 48113 87 402 25 96 49035 118 310 73 44 519 675 755 904 20 54 50091 231 511 661 51098 128 294 58 63 71 75 906 954 630 704 896 935 75 99 52141 256 62 88 405 579 655 66 98 845 53118 207 201 484 902 54024 56 97 99 143 214 414 31 523 728 55024 124 401 72 510 998 56318 57 58 81 487 582 817 57351 424 61 63 69 613 53 90 755 841 56 52 58017 125 71 236 74 451 586 610 12 923 27 59014 95 340 435 559 683 704 836 917 60102 7 226 345 450 606 47 810

921 61036 305 563 79 871 929 62111 55 69 75 265 440 509 91 618 795 875 63070 126 268 314 49 518 28 629 63 846 60 77 64064 106 22 85 311 67 422 39 69 685 762 94 861 65018 42 150 88 97 208 340 439 506 745 938 66097 99 306 56 60 407 765 826 67333 520 724 68380 514 742 65 865 838 61 964 69021 32 65 100 24 26 73 243 54 64 371 80 717 20 45 894 914 49 70079 219 42 513 919 71004 35 120 52 201 391 430 433 97 541 670 732 33 93 823 72152 365 964 73054 102 44 293 481 94 915 637 60 762 74005 106 99 245 60 65 74 332 415 528 618 87 998 75142 373 435 636 871 918.

76070 121 98 254 441 782 824 31 77115 23 591 678 6 84 929 85 78005 88 79407 617 61 893 79064 154 514 701 17 807 80053 244 350 3 81 478 537 74 86 864 89 917 8104 176 97 317 29 34 488 533 705 58 821 7 82263 401 547 631 788 844 83050 117 32 22579 340 84055 61 159 304 93 9 85083 97 122 239 66 688 788 836 936 86011 197 293 415 722 7 36 87016 70 171 89 204 596 722 947 88357 490 549 636 720 867 89066 123 223 57 440 728 933 7

90055 80 502 629 70 941 98 91176 426 88 647 80 823 921 63 92131 44 209 311 5 428 82 842 923 33 93024 166 312 53 443 531 864 94079 97 426 62 548 678 80 789 95352 6 84 424 562 74 656 708 13 63 96020 95 254 346 518 40 8 675 827 953 74 97025 70 241 358 78 526 35 9809 207 425 92 514 57 616 779 860 990 48 78 157 332 9 432 724 801 954 68 100267 548 607 35 913 101098 116 89 411 29 583 61 75 725 75 841 64 89 102224 461 613 42 56 103136 67 379 500 35 48 66 81 854 58 67 104343 435 7 680 863 957 105346 62 498 512 694 702 106086 100 311 75 6 600 825 965 93 107173 14 47 368 417 90 835 985 108248 492 599 643 719 96 863 119 109176 375 514 814 902 11083 427 59 91 728 95 859 78 111008 226 42 336 45 421 30 43 80 545 686 938 112262 4958 755 811 23 61 950 113226 37 53 397 525 50 692 766 830 47 968

114088 130 376 91 519 664 96 704 115032 110 309 34 92 506 683 824 98 116039 51 272 305 38 407 778 117303 71 45 492 508 73 846 945 87 118083 233 209 67 457 675 669 758 63 93 119178 96 275 422 52 55 493 563 91 605 26 58 846 915 120005 327 58 62 429 535 34 121061 130 458 59 528 64 734 56 906 122105 224 534 619 824 123074 60 127 298 470 802 19 33 40 2 32 124047 166 526 32 69 641 726 948 62 79 125127 279 323 29 47 72 519 66 75 660 754 126221 25 93 581 703 127126 230 92 346 423 768 986 128095 113 73 219 65 428 586 697 727 34 938 974 129 173 334 612 774 77 84 95 130014 32 306 51 74 416 699 859 951 131048 234 35 72 487 523 654 98 792 919 77 132054 119 291 356 66 476 584 96 670 97 133130 88 290 418 75 593 641 51 836 67 945 134149 60 217 474 583 875 83 135099 102 201 51 379 595 605 50 884 997 136025 87 291 358 413 600 86 806 77 962 137031 184 225 52 302 457 604 735 138219 510 72 139216 373 97 427 549 50 678 719 885 943 140084 109 300 418 749 845 930 141019 137 79 83 419 97 763 71 806 86 142060 241 325 39 445 75 578 82 702 73 143033 40 272 337 550 726 76 144178 217 379 698 734 82 869 920 145161 206 345 83 487 537 47 82 755

146011 110 441 78 550 639 147045 310 45 562 65 723 30 148140 41 268 326 59 410 605 742 88 832 914 44 149003 230 77 84 408 41 591 781 890 920 99 150505 80 60 14 46 755 988 151089 544 54 665 767 839

152018 25 36 422 33 891 902 53 87 153025 41 135 59 280 619 804 25 154094 142 202 664 790 915 155265 444 96 807 54 82 935 96 156053 247 340 514 623 55 912 24 84 157011 13 357 523 837 948 158023 116 206 62 378 429 40 58 585 731 831 914 86 159025 82 128 76 465 616 72 734 93 802 16005 130 409 74 595 715 994 161104 85 8 523 666 805 162059 80 97 308 41 8 82 942 80 163032 298 303 59 721 83 908 160002 152 389 537 611 28 768 856 74 165055 69 93 251 39 54 648 784 833 69 166104 360 71 400 540 641 726 99 820 167016 233 659 763 95 904 168107 237 71 471 91 10 67 835 933 64 169044 217 762 921 170049 488 564 72 716 31 812 88 171012 14 285 38 469 630 702 4 832 914 172047 129 288 603 173020 106 7 83 207 517 842 974 9 174005 10 147 378 505 13 675 743 880 175132 254 91 608 24 40 912 176126 240 50 9 91 371 508 33 683 177001 108 391 477 533 619 32 619 178191 427 85 551 73 647 799 179381 477 509 67 764 180064 137 644 5 733 49 64 810 42 975 81 181014 85 613 850 967 182127 271 737 8140 73 5 183087 104 17 204 350 629 47 779 184539 52 65 634 85 928 46 185709 892 186472 87 727 187022 438 46 523 634 786 188105 27 228 338 421 88 504 10 97 8 864 189673 768 847 929

190053 103 18 218 503 846 931 72 191126 319 24 421 54 82 829 903 22 70 192086 139 77 90 245 555 99 770 954 193009 201 14 33 333 424 49 562 625 91 194053 228 39 43 91 460 506 676 826

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

173 258 78 542 59 899 1206 605 751 2177 229 426 304 215 30 313 421 47 642 4377 92 427 594 625 800 5024 97 240 6098 12 6088 195 336 939 7114 600 772 899 911 8074 137 251 483 590 679 802 9031 40 124 266 357 92 580 666 801 22 10137 244 49 86 477 511 50 90 11062 165 593 12092 283 345 79 474 13297 327 47 750 965 14558 629 15079 96 822 16038 581 17498 529 96 18078 125 77 378 461 541 611 27 40 61 781 824 19066 193 517 703 44 811.

20188 222 366 21730 22703 77 919 23138 275 384 421 510 70 601 712 873 24158 350 84 427 742 63 25715 965 26395 437 55 806 17 997 27183 405 555 619 28203 528 65 770 816 41 29121 416 43 05 90 611 892 937 30658 824 72 31126 292 719 26 32163 67 264 65 329 526 33064 366 494 523 718 34359 517 791 811 39 73 969 35087 319 418 618 75 709 78 956 36102 20 299 421 43 85 785 902 37136 498 543 712 836.

38025 190 202 91 408 22 664 39454 515 98 834 40 487 510 16 631 987 41315 694 911 49 42263 501 90 646 888 975 43123 267 394 485 817 53 928 44060 139 429 548 45073 181 644 46129 291 336 501 722 32 830 947 47072 76 303 511 659 48958 49450 617 739 915 50702 84 891 969 52159 252 432 862 53131 77 493 550 54355 865 932 55987 56600 736 57120 22 580 720 851 999 58107 11 237 71 611 80 59309 501 849 60212 322 449 609 34 61203 62050 614 727 968 63303 678 859 64006 771 879 946 65637 742 82 839 97 66424 563 614 820 81 915 67640 68107 299 402 3 567 90 69430 91 70288 522 39 861 988 71009 845 59 72023 235 55 71 364 594 821 29 61 73186 535 74 770 905 40 74064 88 127 44 297 461 64 612 51 68 938 75061 101 271 94 76134 226 50 77020 233 535 70 763 78015 68 485 646 62 835 70 989 79162 82 415 36 513 957 80031 501 81625 89 82088 826 83233 815 84370 451 621 81 623 773 833 960 85039 342 598 743 48 818 86082 719 944 66 70 87066 303 44 85 529 715 908 88543 89653 790 829 980 90061 428 47 526 698 831 91213 303 84 549 609 816 997 92400 707 804 55 998 93194 344 93 449 711 860 999 94092 616 821 27 95051 160 709 58 887 96071 97101 550 634 887 972 88 98135 99222 998.

100070 150 69 594 941 101044 206 444 509 102072 481 603 12 801 93 103002 403 679 104026 189 545 744 805 105057 178 223 713 106181 211 380 705 960 107052 275 357 969 108709 109069 197 261 470 664 90 110209 697 916 333015 535 39 648 868 112168 94 406 85 694 113436 742 905 6 114117 28 320 770 834 51 115278 98 345 512 690 116063 191 580 117862 79 902 118334 456 83 536 666 825 62 119046 67 74 121161 389 434 42 596 907 122173 233 46 406 562 667 825 99 123063 283 549 613 776 874 124030 141 42 86 253 308 699 712 125619 126407 47 127158 227 64 94 584 707 128444 629 129003 236 84 379 529 69 130117 22 674 740 863 920 131069 360 877 924 132021 201 35 42 320 35 604 133000 215 76 333 673 82 134127 283 359 780 905 135128 87 286 474 612 32 791 136535 853 137077 391 561 657 823 82 138267 448 86 841 139182 348 486 643 71 700 7 36 825 911 140280 371 899 141260 586 904 142614 916 143064 206 19 721 144156 601 65 840 145181 212 369 441 972 146122 342 65 570 147423 584 661 909 94 148127 657 820 967 149041 133 282 634 150010 829 151420 678 152496 752 153083 289 616 781 907 154031 861 155160 238 474 604 29 706 58 910 156060 213 470 857 977 157030 222 695 631 36 741 998 158630 159109 43 211 533 764 956 160132 59 325 96 831 47 966 161419 35 740 162247 58 612 166010 193 702 164096 228 621 787 984 165212 303 450 96 529 166031 273 416 94 968 167062 241 615 56 59 71 168716 159161 562 170440 171032 41 291 406 172002 271 364 496 54 794 173136 425 59 570 674 995 174062 487 175142 308 472 552 802 965 176519 89 843 177479 89 503 652 856 178016 900 179555 973 180307 551 55 638 812 181146 400 682 836 45 182222 563 665 183141 361 419 49 944 184525 812 185098 294 323 476 640 186062 591 808 910 187318 864 188277 779 189680 951 58 94 190178 96 289 191188 291 368 447 678 85 860 192003 358 649 91 951 193149 235 194360.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 76177.

10.000 zł. na n-ry: 18970 49928 130902 185405.

5.000 zł. na nr.: 191784.

2.000 zł. na n-ry: 2734 7004 22771 37375 50873 91934 170375 194188.

1.000 zł. na n-ry: 6662 9497 9662 21208 25967 48542 54659 57081 70472 70523 70867 92928 121076 122240 122780 129347 134490 146903 146088 148773 153987 186783 191937 192048.

Wygrane po 200 zł.

51 770 830 1439 514 838 70 2340 523 922 3064 102 338 494 4533 61 5925 6230 344 863 7141 98 341 8198 238 332 530 99 795 925 9116 19 539 752 82 844 10239 350 626 859 11547 59 703 808 12240 675 707 811 56 13049 321 14177 979 15242 385 87 598 16081 494 687 705 81 809 67 17094 540 965 19254.

20627 812 956 21062 729 44 22364 401 38 50 519 78 651 929 86 23088 358 765 952 24070 474 594 983 25225 321 593 727 26059 143 63 431 599 630 93 882 96903 27075 191 815 28161 426 566 29203 333 30337 446 517 629 726 970 31960 32418 975 33465 543 895 986 34903 35184 277 765 818 936 36295 37048 559 95 38056 278 636 729 831 39033 148 382 435 503 48 756 924 79.

40184 849 41202 358 408 617 42469 43712 51 816 51 44530 625 45579 774 910 46073 377 400 55 678 952 47027 92 187 799 48140 490 671 731 950 74 49602 52 50005 256 75 333 639 55 839 54 70 51066 68 413 58 611 52132 36 259 309 73 95 491 98 941 57 68 53132 54574 55806 8 208 56308 551 722 57314 53 588 693 811 59054 284 993.

61277 98 334 444 715 62022 124 54 216 51 518 38 784 63104 659 840 955 64299 455 564 65382 429 526 66297 361 96 658 844 7 67142 315 526 650 787 811 68180 98 664 702 6 990 69597 667 87 726 871 990 70173 504 740 954 71058 764 72239 352 739 74 73121 259 425 714 74084 275 491 549 844 985 985 75351 515 76360 599 959 75 77053 269 407 667 735 78238 415 607 710 809 951 79250 363 580 749 952

80673 83 754 947 81144 304 468 799 897 999 82473 594 774 83101 20 304 84358 799 85180 227 306 34 425 87 586 656 71 86051 835 83 87907 88025 182 338 558 82 742 66 925 81 89136 403 521 821 90298 302 999 91013 79 482 515 75 855 953 92082 331 773 929 93239 46 8 385 94279 475 542 95156 536 718 96275 452 507 65 902 97042 95 226 31 753 98716 99446 61 538 794

100195 382 415 76 81 748 809 34 974 101312 548 788 876 102157 404 93 639 86 103048 774 836 908 104195 105187 596 639 860 106234 826 928 107527 99 701 974 94 108293 6 506 11 110041 366 71 84 853 988 111047 95 176 561 707 92 846 112235 603 35 900 113210 530 724 826 114479 988 115073 151 74 222 307 15 422 89 534 692 700 26 1116286 450 742 65 976 117137 212 352 615 58 972 85 118358 590 879 110110 349 559 665 981

120158 347 407 671 8 702 822 121499 122051 302 763 123026 52 239 47 323 95 124153 36 56 125229 773 126060 136 231 649 127308 579 610 946 128181 367 453 553 885 129101 45 255 463 582 738 130259 93 805 968 131202 37 83 557 652 948 132592 678 701 946 133718 56 134239 94 534 43 901 135079 136110 849 137185 454 590 985 138143 281 316 677 702 31 813 49

140131 236 355 79 895 141045 115 290 866 142189 268 587 143000 853 144196 243 405 912 145060 188 236 957 84 146194 340 935 147339 79 420 600 148610 8 749 149066 159 425 151121 431 45 732 840 152402 25 95 660 804 78 153048 147 98 208 35 59 546 67 865 154028 156 549 878 978 87 155426 625 973 156254 397 728 157632 40 704 36 951 158189 436 500 31 159164 207 389 414 71 614 719 997

161265 95 672 804 162570 973 163273 668 711 164971 165228 310 45 480 166201 23 625 64 772 999 167089 225 321 168708 170104 736 171002 48 215 740 949 172234 85 565 617 71 743 88 173117 281 429 609 174061 348 609 785 943 175159 66 358 422 75 725 176196 507 177724 178450 646 179273 418 76 596 674 817 79 958 79

180113 46 937 181629 703 938 183545 87 87 995 184218 496 185331 732 48 186045 8 197 425 70 635 763 914 187119 227 444 982 188128 79 390 544 79 620 30 876 957 189061 276 597 632 55 190256 598 656 192425 702 59 865 963 193332 476 861 78 900 194253 67 315 727

Bydgoski rzemieślnik - przykładem ofiarności.

Oto obywatel — woła organ wojska.

W nr. 265 „Polski Zbrojnej“ — oficjalnego organu wojska znajdujemy na naczelnym miejscu artykulik pt. „Oto obywatel! — Niezwykły przykład ofiarności rzemieślnika na cele obrony narodowej“, który — szczególnie w Bydgoszczy odbił się sympatycznym echem. „Polska Zbrojna“, stawia bowiem **całej Polsce za wzór bydgoskiego rzemieślnika p. Wincentego Suwalskiego,** pisząc:

„Nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystości, jakie miały miejsce w Bydgoszczy dla uczczenia Wodza Naczelnego i wojska powracającego z manewrów, i które były **jednym wielkim wyrazem głębokiej miłości wszystkich warstw społeczeństwa dla polskiej armii,** a już — jak się dowiadujemy — w ślad za nimi popłynęła fala ofiar na rzecz obrony państwa.

W czasie „Korowodu Regionalnego“, który odbył się w dniu 15 września br. w Bydgoszczy, cały szereg cechów i instytucyj lokalnych złożył wraz z odpowiednio wystylizowanymi adresami do pana marszałka, liczne dary, będące już to symbolem wiernego oddania, już to **konkretnym przyczynkiem do wzmocnienia Funduszu Obrony Narodowej.**

Na szczególne wyróżnienie zasługuje ofiara **mistrza dekarskiego, p. Wincentego Suwalskiego z Bydgoszczy,** która została przesłana wraz z listem następującej treści:

Panie Marszałku!

Zł 86 gr 50 które oszczędziłem odmawiając sobie niektórych przyjemności w bieżącym roku, chciałem kupić nowy płaszcz synowi mojemu Bernardowi Suwalskiemu, kapralowi w czynnej służbie 16 pułku ułanów W. P., który w tych dniach z wojska będzie zwolniony. Postanowiłem widząc choć zmęczonych, ale tak zadowolonych i wesołych powracających z manewrów żołnierzyków, z których pewna część będzie jeszcze musiała dłuższy czas w wojsku służyć ku obronie naszego mienia i naszej Kochanej Ojczyzny, dokładam dalsze 13,50 zł i oddaję do dyspozycji kochanemu Wodzowi na dozbrojenie naszej dzielnej Armii.

Więcej na razie oddać nie mogę, mam rodzinę składającą się z sześciu głów na utrzymaniu, w dodatku jestem z powodu nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 września 1935 r. nadal 20% niezdolny do pracy w moim zawodzie, ale da Pan Bóg, że syn mój zdrów zwolniony z wojska wróci do domu, to zarobi się jeszcze tyle na nowy płaszcz dla niego i to żem słusznie oddał na rzecz naszej dzielnej Armii.

Z głębokim szacunkiem.

Wincenty Suwalski,
Bydgoszcz, Jackowskiego 10-12“.

Chleb dla Polaków.

— Dobry fachowiec branży galanteryjnej ma przygotowany nowy skład w mieście (wojsko) woj. tarnopolskiego. Pilne.

— W mieście (65.000 mieszkańców) jest bardzo potrzebny chrześcijański skład futer.

— Gdzie można założyć bekoniarnię?

— Chałupnicy branży obuwniczej sąsiedniego województwa poszukują odbiorców Polaków.

— W większym mieście uzdrowiskowym bardzo potrzebny jest większy skład żelaza, naczyń kuchennych oraz skład lakierów, pokostów, farb itp. Są odpowiednie nowe lokale.

— W większym mieście woj. poleskiego bardzo potrzebny jest skład żelaza, naczyń kuchennych. Miejscowe społeczeństwo ułatwi kwestię wyszukania lokalu. Pilne.

— Tamże jest do wydzierżawienia wielkie jezioro, dające przeciętnie czystego zysku 2.000 zł miesięcznie.

— W miasteczku woj. tarnopolskiego solidny fachowiec może objąć natychmiast kasyno oficerskie i podoficerskie, oraz sklep żołnierski. Konieczna znajomość prowadzenia kuchni.

— Gdzie może się osiedlić dobry fachowiec — zdun?

— Może się zgłosić kilku dobrych kuśnierzy.

— W wielu miastach brak zupełnie lekarzy, dentystów (dentystek).

— Potrzebny jest sumienny młynarz i piekarz w jednej osobie do prowadzenia młyna i piekarni (młyn parowy).

— W powiatowym mieście na Polesiu potrzebny natychmiast dobry introligator. Polska księgarnia, miejscowe urzędy i biblioteki gwarantują egzystencję.

— Pożądane następujące przedsiębiorstwa chrześcijańskie: konfekcja damska i męska oraz galanteria, żelazo, szkło okienne, hurtownia kolonialno-spożywcza, fabryka wody sodowej, pracownia szklarska i czapnicka.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski — Poznań, ul. Skarbowa 5.

Ostatnie wiadomości.

Mjr. Troncoso nie jest winien.

Paryż, 27. 9. (PAT). Dochodzenia w sprawie usiłowania owładnięcia w Breście łodzią podwodną „C. 2“ toczą się w dalszym ciągu. Komendanci obu hiszpańskich łodzi podwodnych „C. 2“ i „C. 4“ kapitan Las Haras i por. Fernando stworzyli w czasie swych przesłuchiwań poważne „alibi“ dla przetrzymywanego w dalszym ciągu w areszcie w Breście komendanta hiszpańskiej strefy pogranicznej mjr. Troncoso. Obaj oficerowie stwierdzili kategorycznie, że **mjr. Troncoso nie znajdował się w grupie napastników.**

Zajście antyżydowskie w Skoczowie.

Bielsk, 27. 9. (tel. wł.) W piątek wieczorem rozeszła się po Śląsku Cieszyńskim wiadomość, że prezes Związku Rezerwistów por. rez. Antoni Górny został przez żydów pobity i zmarł.

Wiadomość ta wywołała ogromne wzburzenie ludności, na skutek czego władze bezpieczeństwa wzmocniły patrole policyjne w Bielsku i w Białej. Doszło jednak do demonstracji antyżydowskich w Skoczowie. Wzburzony tłum zdemolował sklepy i powybijał szyby na wystawach i w mieszkaniach. Posiłki policyjne bardzo szybko zlikwidowały zajścia.

W sobotę Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła, że por. rez. Górny żyje i że badania komisji lekarskiej wykazały, że por. rez. Górny mógł stracić przytomność tak na skutek uderzenia tępym narzędziem w głowę jak i na skutek nieszczęśliwego upadku.

Uniwersytet Jagielloński dopuścił do studiów lekarskich na 111 studentów 12 żydów.

Kraków, 27. 9. (tel. wł.) Rada wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego ustaliła listę kandydatów, przyjętych na pierwszy rok studiów lekarskich U. J. Na 360 kandydatów przyjęto tylko 111, w tym 12 żydów.

Sensacyjne aresztowanie w pow. grudziądzkim.

Grudziądz. (tel. wł.) Jak nam donoszą, w tutejszym więzieniu przy ul. Budkiewicza osadzeni zostali trzej policjanci z powiatu grudziądzkiego. Areszt śledczy zastosowany został nad policjantami na zarządzenie tutejszej prokuratury. Aresztowanym policjantom zarzuca się wymuszanie zeznań przez bicie. Ze względu na dobro śledztwa bliższych szczegółów podać nie możemy.

Woźnica z furmanką pod kołami pociągu.

Nowe n. W. (t) Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w ub. piątek wieczorem na przejeździe kolejowym między Twardą Góra a Warlubiem, na linii Tczew—Laskowice. Otóż jadący jednokonnym powozem rolnik **Jan Mazurkiewicz,** lat 62, zamieszkały w Osinach pod Nowem, został najechany przez pociąg towarowy. Wóz uległ kompletnemu zdruzgotaniu, koń został zabity na miejscu, a Mazurkiewicza z bardzo ciężkimi ranami przewieziono tym samym pociągiem do Laskowic, gdzie zajął się nieszczęśliwym lekarz kolejowy dr Jettka. Wskutek poważnych obrażeń Mazurkiewicz zmarł. Co było przyczyną nieszczęścia — ustalą dochodzenia.

Rozstrzelany za pozwolenie wychodzenia na ląd.

Paryż, 27. 9. (Pat.) „Petit Journal“ donosi, że admirał Iwanow, który dowodził krążownikiem „Marat“, biorącym udział w wielkiej rewii koronacyjnej morskiej w Spithead, po powrocie z Anglii został postawiony przed sądem wojennym i rozstrzelany. Admirał Iwanow oskarżony był o to, że **dopuścił do zdemoralizowania marynarzy floty sowieckiej, pozwalając im w drodze powrotnej wychodzić na ląd w kilku portach bałtyckich i czynić zakupy.**

Młodzi bydgoscy i poznańscy ogrodnicy

zwiedzają wzorowe zakłady ogrodnicze w Toruniu.

Dnia 19 bm. wyruszyła autobusem z Bydgoszczy do Torunia wycieczka ogrodników, należących do Centralnego Związku Zawodowego Ogrodników imienia J. Warszewicza pod przewodnictwem prezesa p. **Janusza Wachowiaka.**

Młody ten związek, który zrzesza dziś już pokaźną liczbę **pomocników ogrodniczych,** pod kierunkiem dzielnego zarządu pracuje b. wydatnie. Liczne naukowe referaty na zebraniach zostały uzupełnione dwiema **naukowymi wycieczkami.** Ostatnio w Toruniu podziwiano wzorowo prowadzone ogrodnictwo szklarniowe firmy **G. Hentschel.** Zakłady tej firmy obejmują obszar około 50 hektarów. Olbrzymich rozmiarów cieplarnie zapełnione są różnego gatunku kwiatami i roślinami dekoracyjnymi. W krótkim sprawozdaniu nie sposób wszystkiego opisać — trzeba widzieć. Osobny dział stanowi hodowla bylin, róż, krzewów i drzew ozdobnych, a poza tym **szkółki w Górsku.** Jest to zakład ogrodniczy, który może być wzorem nie tylko dla nas, ale i dla zagranicy. Szefem zakładu jest p. **Hentschel junior,** a kierownikiem p. **Chojnacki** — ogrodnik o wielkiej wiedzy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pracodawca dba również o to, by pracownicy w czasie wypoczynku mieli rozrywkę w postaci szachów, ping-pongu itd. oraz pływanie.

Drugim z kolei zwiedzanym zakładem było ogrodnictwo firmy **B. Hozakowski.** Tutaj na uwagę zasłużyły ślicznie pielęgnowane fiołki alpejskie i ukośnica królewska. Następnie zwiedzano zakład ogrodniczy p. **W. Walentowicza,** który nastawiony jest więcej na produkcję warzyw. Należy do najstarszych zakładów ogrodniczych w Toruniu.

Po spożyciu obiadu „u Gracjana“ uczestnicy zwiedzili zabytki historyczne Torunia, oprowadzani przez przewodnika z Tow. Krajoznawczego.

Wieczorem spędzili bydgoszczanie kilka miłych chwil wspólnie z kolegami **z Poznania,** którzy w drodze powrotnej z Torunia zwiedzili zakłady ogrodnicze w Bydgoszczy i planty miejskie.

Wycieczce ogrodników towarzyszył przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Stwierdzić można, że wycieczki tego rodzaju kształcą umysł i serce i dlatego zarząd C. Z. Z. O. może zawsze liczyć na powodzenie.



Wśród cyklamen — roślin gdul.

Wielka katastrofa w Kairze.

46 trupów i 200 rannych w czasie uroczystości.

Wiedeń, 27. 9. W czasie manifestacji robotników na cześć króla Faruka w Kairze doszło do poważnej katastrofy.

W sobotę 150.000 robotników egipskich defilowało przed pałacem królewskim na cześć króla Faruka i jego narzeczonej. Robotnicy przymaszerowali zwartym pochodem pod plac, dokąd udała się delegacja, celem złożenia hołdu królowi. W międzyczasie jednak uczestnicy pochodu poczęli wchodzić przez bramę pałacu, na nieszczęście niezmiernie wąską. Na przechodzących przez bramę poczęli **gwałtownie napierał robotnicy idący w tyle pochodu, pragnąc jak najszybciej znaleźć się w podwórzu pałacu.**

Rozległy się rozpaczliwe wołania o pomoc. Tłum począł się deptać i masakrować. W rezultacie **46 osób poniosło śmierć, 200 osób zostało ciężko rannych.**

Wielka część uczestników pochodu została również **zraniona pałkami policjantów, którzy pragnęli siłą zatrzymać tłum przed bramą pałacu.**

Król Faruk wielce tymi wypadkami wzruszony zarządził wypłacenie poważnych zapomóg dla poszkodowanych.

Pociąg wjechał na samochód.

Rogoźno. W piątek, o godz. 19,28 na szosie **Rogoźno—Oborniki** pociąg mieszany, jadący z Ryczywołu do Rogoźna wpadł samochód właściciela ziemskiego, **Ignacego Spornego** z Pruchnowa, pow. Chodzież, prowadzony przez szofera **Franciszka Szymkowiaka.** Pociąg pochwycił wóz z tyłu i wlókł go wzdłuż toru na przestrzeni 300 m. Po drodze zerwał kilka słupów telefonicznych i barierę mostu żelaznego. Szofer Franciszek Szymkowiak jest niebezpiecznie ranny i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. P. Sporny jest lżej ranny w nogę. Obydwóch przewieziono zaraz do szpitala powiatowego w Wągrowcu. Winę ponosi tu szofer Szymkowiak, który widział nadjeżdżający pociąg i mimo to usiłował przejechać przed pociągiem.

Włochy przystępują do porozumienia.

Paryż, 27. 9. (PAT). Wczoraj rano przybyli do Paryża przedstawiciele Włoch, którzy mają wziąć udział w konferencji rzeczoznawców morskich Anglii i Francji, celem opracowania szczegółów technicznych **przystąpienia rządu włoskiego do układu w Nyon.**

Komunikat powstańców.

Salamanka, 27. 9. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych. Na froncie Asturii na odcinku wschodnim zajęto około 10 pozycyj. Na froncie Leon wojska powstańcze, posuwając się naprzód, dotarły do Penas Valdoria, a na odcinku Riano zajęto 4 pozycje. Na froncie Aragon odparto ataki nieprzyjacielskie na odcinkach Orua i Buena. Na odcinku Zuera zajęto 4 wzgórza.

Pożar przystani wioślarskiej w Łucku.

Łuck. (Pat.) W dniu wczorajszym spłonęła wskutek zaprószenia ognia przez bawiące się dzieci, przystań wioślarska T. W. Leśników. Drewniany budynek przystani wybudowany został w roku ubiegłym i był wyposażony we wszelkiego rodzaju sprzęt sportowy. Z inwentarza, będącego wewnątrz budynku, nic nie zdołano uratować. Straty wynoszą około 25.000 zł.

Alarm straży pożarnej.

Wczorajszej niedzieli około godz. 5 po południu zaalarmowano straż pożarną na ul. Długą 22, gdzie w korytarzu architekta p. Pawła Wawrzona z nieznanej przyczyny wybuchł pożar. Energiczna akcja strażaków w krótkim czasie stłumiła pożar. Straty są nieznaczne.

Gazem usiłował się otruć.

Powróciwszy późno do domu, 25-letnia Helena K., zam. przy ul. Łokietka 16, naraziła się na pewne przykrości ze strony rodziców, co wzięła sobie tak do serca, że dziś rano targnęła się na życie, odkręcając kurek od gazu. Na szczęście w porę zauważono zamach samobójczy. W stanie poważnym przewieziono desperatkę do szpitala św. Floriana. Istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś, w poniedziałek ćwiczenia młodzieży od godz. 6—7, ćwiczenia drużyny od godziny 7—9 w sokolni.

Msza św. odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 9-ej w kościele farnym.

Sokół V — sekcja żeńska.

We wtorek 28 bm. ćwiczenia gimnastyczne w sali przy ul. Kordeckiego. W piątek 1 października o godz. 19-ej pierwsza lekcja robót ręcznych w salce p. Gordona.

Szachiści Sokoła I.

Zbiórka wszystkich szachistów w środę 29 bm. o godz. 19,30 w Sokolni (dawn. Strzelnica). Z powodu ważnych spraw, jak przystąpienie do P. Z. Szach., podział na klasy, turniej wewnętrzny, obecność wszystkich graczy konieczna.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek 27 września.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia“.** Lekcja śpiewu w restauracji „Sportowej“. Komplet i punktualność konieczne.

Wtorek 28 września.

Godz. 18,00: **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet.** Walne zebranie w lokalu własnym, ul. Marsz. Focha 89. Sympatycy mile widziani.

*

Kat. Koło Pań. Ustalone na dzień 29 bm. zwiedzenie „Baconu“ nie odbędzie się.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25. IX. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 23,00—23,25; 00 ton 00,00 00 ton 00,00. pszenica 29,25—29 75 owies 00 ton 00,00 21,00—21,50, 00 ton 00,00 00,00,—00,00 jęcz. brow. 22,75—23,75 jęcz. 114—115 f. h. 00,00 20,50—20,75. jęcz. 109—110 f. h. 19,50—20,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,75—33,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 50,00—51,00. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 45,50—47,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 43,50—45,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 37,25—38,25. Otręby żytnie wymiał stand. 15,75—16,50; Otręby pszenne miałkie stand. 16,50—17,00; Otręby pszen. średnie 16,00—16 50; Otręby pszen. grube 17,00—17,50; Otręby jęcz. 15 50—16,50 Kasza jęczm. kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,00—25,00; groch polny 22,00—24,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 74,00—78,00 siemię lniane 45,00—47,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00 koniczyna biała 00 00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,50—24,00; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,00—25,50; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 0,00—0,00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,18—00,18,5; płatki ziemniaczane 16,75—17,25; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,00—7,50 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00 Ogólne usposobienie: spokojne

+

W sobotę, dnia 25-go września r. b. rozstała się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i siostra ś. p.

Maria Wojnarowska

przeżywszy lat 45. W ciężkim smutku pogrążeni

Bydgoszcz, Kraków, Warszawa. **Mąż, dzieci i rodzina.**

Eksportacja drogich zwłok w środę, dnia 29 bm. z kaplicy cmentarza nowofarnego o godz. 16-tej. Nabożeństwo żałobne w środę, dnia 29 bm. o godzinie 8-mej w kościele farnym. (19112

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują. Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kołodziejom (19097 poleca bale bukowe, brzozowe, dębowe, jesionowe i drągi brzozowe. K. Suligowski, Gdańska 128.

Dentysta Marian Kempiński obecnie Pomorska 5, telefon 11-45. (18860

TAPETY wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 12388

SPRZEDAŻE

Nieruchomość w garnizonowym mieście powiatowym przy ruchliwej ulicy i dworcu, składająca się z willi 8 pokojowej, składnicy na handel opałem i materiałami budowlanymi, około 2 morgowym ogrodem zaraz na sprzedaż przy minimalnej wpłacie i objęciu korzystnej hipoteki. Oferty do Dziennika pod „A". (19026

Sprzedam 18914 domek z parcelą 900 m. ul. Ziemska, kuźnia.

Kolonialkę czynsz 80, sprzedam. Wiadomość filia. (11583

Dobrze się rentująca realność handlowa przy głównej ulicy w Mroczy, z ogrodem i łąką z torfem, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. pod „H. S. 24". (19127

Kolonialkę sprzedam. Adres filia Dziennika Bydg. (11578

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Zdrajca"; w roli gł. Willy Birgel. Nadprogram: Wyjątki z manewrów i defilady wojskowej w Bydgoszczy.

MARYSIEŃKA: „Lotstraceńców" (Peter Lorre), i nadprogram.

APOLLO: „Daj mi twe serce" z Kay Francis, i wielki nadprogram.

REWIA: „Tajemnica starego zamku" i „Dzieci szczęścia".

BAŁTYK: „Chłopiec z placu boju" i „Biały Tarzan" z Ken Maynardem.

Umywalnia z płytą marm. i lustrem 35 zł, bufet dąb używany 120 zł sprzeda Staroszkolna 16, stolarnia. (18917

Sprzedam w Tczewie przy ulicy Sambora domy 7/8 z dużym podwórzem 2 warsztaty, szopy. Wiadomość u administratora, lub właśc. Bama Józefa, Dyrekcja Kolei Katowice. (19119

Powózka półkryta na gumach korzystnie do sprzedania. Zgł. pod „Powózka". (19124

Harley Dawidson przyczepką 275 zł. sprzedam. Nakielska 24. (11590

Pianina (raty). Pfitzenreuter, Pomorska 27. (11586

Jadalnię sypialnię, radioaparat, odkurzacz, prąd zmienny, korzystnie sprzeda skład, Gdańska 42. (19129

Używane (17387 pianino w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do administracji pod „1313 W."

KUPNA

Kupię używane kanapy, stoły, krzesła kawiarniane. Zgł. filia Dziennika pod „Dobre". 11591

POSADY WOLNE

Wymownych panów, panie, ze sfer urzędniczych do lukratywnej współpracy poszukuje Sala Licytacyjna, Gdańska 42. 19130

Budowniczego prawa uzyskasz ucząc się przy pomocy Inżynierów. Nauka korespondencyjnie. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Kursy Techniczne. Załączyć znaczek na program. 18783

Stolarz i polier, uczeń stolarski potrzebny. Stolarnia, ul Dworcowa 42. (11572

Praczka potrzebna. Adres Dziennik. (11584

Poszukuję (18801 dwie pierwszorzędne fryzjerki na ondulację żelazkową i wodną, reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Zakład fryzjerski „Bronisława" **Gdynia,** Świętojańska 13.

Ekspedientka lepsza siła potrzebna na wieś do kolonialki. Wymagane dobre polecenia i znajomość języka niemieckiego. Wiad. Gdańska 91, m. 1. (19128

Przychodnia do dziecka potrzebna. Janowicz, Wełniany Rynek 10. (19132

Panienka prac domowych potrzebna Zgłoszenia Świętojańska 7, m. 1, godz. 12—2. (11594

Służąca potrzebna. Śniadeckich 21 cukiernia. (11576

Poszukuję sekretarza adwokackiego. Oferty wraz ze świadectwami proszę nadsyłać pod adresem: Szulc, adwokat, Chojnice, Plac Jagielloński 2. (19093

Poszukuję zaraz do mojej restauracji starszej bufetowej, pracującej samodzielnie. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Bufetowa". (18881

Krawieckich pomocników poszukuję, Promenada 7. 11573

Młodszy czeladnik potrzebny. Św. Trójcy 17 — Z. Kunkiel, piekarnia. (19107

Starszą służącą do wszelkich prac domowych, umiejącą gotować, możliwie z wioski. Zgłoszenia Poznańska 18, kiosk. (19105

Biuralistę młodego od 1. X. 37. polski, niemiecki, odpisy świadectw, podaniem referencji i pensji. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Posada". (19110

Posługa Niedźwiedzia 7—4. (19100

Polier (19109 potrzebny. Chwytowo 8.

Podręczne do prasowania płaszczy. Podwale 10—5. (19108

Służąca (19106 potrzebna Długosza 3/3

Stolarz potrzebny. Adres Dziennik. (19102

Fryzjer (19099 potrzebny. Piękna 31.

Panienka z lepszego domu z prowincji do dzieci szuka pracy. Oferty filia „Panienka". (11595



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: star. osoby. Wiatrakowa 4

Garaże Dworcowa 9—11.

Mieszkanie 4 pokojowe wolne. Dworcowa 48. (11580

3 pokojowe łazienką, Chocimskiej, zwrot remontu, Oferty do filii pod „160". 11582

2 pokoje (19113 z kuchnią do wynajęcia. Nakielska 70, V śluza.

Dwa elegancko umeblowane pokoje frontowe wynajmę Gdańska 127, m. 2. (19116

Umeblowany lepszy, słoneczny. Garbary 30/7. (19098

Pokój 19092 komfortowo umeblowany wynajmę. Zduny 1, m. 3.

Próżny pokój zaraz. Br. Pierackiego 34. (11581

Pokój umeblowany. Stary Rynek 21, m 6. (19114

Pokój umeblowany. Plac Wolności 1—7. (11587

Pokój umeblowany. Śniadeckich 4—5. (11589

Zduny 4/3 drugie wejście. 11588

Pokój osobne wejście. Babia Wieś 13—2. 19131

2 komfortowe dla kulturalnego pana, Marsz. Focha 22-2. 18935

DZIERŻAWY

Restauracja z koncesją bardzo dobrze prosperująca w mieście powiatowym i garnizonowym zaraz do wynajęcia, potrzeba 1.000 zł. Oferty pod „D. 20" filia Dz. (11585

Piekarnię skład, mieszkanie wynajmie Gospodarz, Świętojańska 16. (11592

Warsztat lub składnica. Dworcowa 36—2. (11575

Dzierżawy. (18872 Gościniec w dużej wsi kościelnej poszukuję, do dyspozycji 3 tysiące. Agenci wykluczeni. Oferty do Dz. Bydg. pod nr „3000".

Składnice każdej wielkości dla wszelkich towarów, kabiny dla mebli, biura, warsztaty, garaże, piwnice, stajnie, wydzierżawi spedytor Wodtke. Gdańska 76 telefon 30-15. (18637

Warsztat składnicę. Pod Blankami 20. (18732

RÓŻNE

Nagroda za odprowadzenie zabłąkanego psa wilka. Bartel, Śniadeckich 38. (11380

Weksle dane przeze mnie w lipcu br, p. Kazimierzowi Zagrodzie, Przyłubia Kraińskiego w wysokości 1250 zł na pokrycie dzierżawy zaległej za p. Józefa Ciejaka unieważniam z powodu braku otrzymania pokrycia od Ciejaka w wysokości 50000 cegieł. Władysław Małysa, Solec-Kujawski. (11575

Administrację domów przyjmę. Zgłoszenia filia Dziennika „Adm. 1 1251

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

POŻYCZKI

Zł 20.000 pożyczki poszukuje właścicielka kamienicy i przedsiębiorstwa handlowego przy 10% rocznie. Posada książkowej wolna. Oferty do administracji pod „20.000". (19020

MATRYMONJALNE

Celem oddania kamienicy czynszowo — handlowej z interesem, szukam dla mego syna pani do lat 33, z zamiłowaniem do interesu, w celu matrymonialnym, 15.000 złotych pożądane. Pośrednictwo krewnych mile widziane, Dyskrecję zapewniam. Zgłoszenia pod „Patria 40" do Dziennika Bydgoskiego. (18924

Panna na stanowisku przystojna inteligentna lat 25, pozna pana do lat 35. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „G. W". (19126

Czeladnik piekarski potrzebny. Długa 11. (19101

Przychodnia potrzebna zaraz. Chocimska 11—5. (11579

Służąca (11577 uczciwa, bez spania potrzebna, Dworcowa 20/3.

Fryzjerka z żelazkową ewentualnie wodną potrzebna. Gdańska 132. (19123

Młodsza przychodnia do lekkich prac domowych. Jagiellońska 42, m. 6. (19104

POSADY POSZUKUJĄ

Kołodziej pomocnik poszukuje samodzielnej posady kawalera na majątek jako początkujący, własne narzędzia lub bez. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Kołodziej". (19125

Szofer monter, młody po służbie wojskowej w broni panc. z dłuższą praktyką, wojskowe i czerwone cywilne pozwolenie na wszystkie pojazdy, szuka posady od zaraz. Bydgoszcz, Fordońska 6, Kubaczewski. (11596

2 pokoje (11593 z kuchnią Gdańska 148—2.

MIESZKANIA SZUKA

Urzędnik (18821 pocztowy poszukuje 1 pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty pod „Pewny" do Dzien. Bydg.

POKOJE WOLNE

Pokój (19111 umeblowany. Petersona 7.

Umeblowany Mostowa 3—5. (19122

PRZENIKLIWOŚĆ.



— Czy pani jest teściową pana dyrektora?

— Skąd pan wie o tym?

— Pan dyrektor opisał panią bardzo dokładnie!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.